

Prezydencka deklaracja wobec górników. „Gdybym dzisiaj miał tę ustawę, to bym podpisał” str. 3



Będzie strefa czystego transportu w Katowicach? Czujniki nie wykazują potrzeby zmian str. 4

Pogróżki i fala hejtu na częstochowskich radnych - po decyzji o aneksji przez miasto części Poczesnej str. 6



Częstochowski Elanex pójdzie pod młotek jeszcze przed świętami

Piotr Ciastek
Częstochowa

Tereny dawnej Przędzalni Czesankowej „Elanex” w Częstochowie wreszcie trafią na licytację komorniczą. To kluczowy krok, by odblokować to zaniedbane od lat miejsce pod inwestycje, w tym nowy stadion Rakowa.

Pierwsza licytacja nieruchomości dawnego „Elanexu”, położonej przy ulicy Krakowskiej 80, odbędzie się 17 grudnia 2025 roku w Sądzie Rejonowym w Częstochowie.

Szacunkowa wartość gruntów i budynków dawnej przędzalni wynosi ponad 30 mln zł, a cena wywoławcza podzielonych na dwie licytacje działek ustalona została na około 7,9 mln zł oraz nieco ponad 14 mln zł.

Nieruchomość nadal znajduje się pod zarządem likwidatora i jednocześnie - od czerwca 2025 roku - cały kompleks dawnej przędzalni „Elanex”, decyzją Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, został wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków. Decyzja ta - choć miała na celu ochronę dziedzictwa - automatycznie skomplikowała możliwość przeprowadzenia licytacji. Dopiero skarga jednego z wierzycieli, Funduszu Świadczeń Gwarantowanych, który przejął na siebie część zaległych należności po upadku „Elanexu”, sprawiła, że komornik zdecydował o licytacji jeszcze w tym roku.

Władze miasta liczą, że procedura licytacyjna pozwoli na szybkie przejęcie gruntów i rozpoczęcie inwestycji. Jak informuje komornik, nieruchomości można oglądać w ciągu dwóch tygodni

przed licytacją, a dokumentację opisową i oszacowanie w tej sprawie można przeglądać w sądzie.

Prezydent Częstochowy wielokrotnie podkreślał, że opóźnienia w wyznaczeniu licytacji blokują możliwość zagospodarowania cennego terenu i generują straty w postaci niewpłaconych podatków. Teraz jest nadzieja, że wszystko rozstrzygnie się pozytywnie 17 grudnia.

Przypomnijmy, że w tym samym czasie Częstochowa kończy inwestycję drogową, która połączy ulicę 1 Maja z ulicą Krakowską nad torami kolejowymi. Nowe połączenie znacząco poprawi dostęp do terenów „Elanexu” i ma przygotować grunt pod przyszłe inwestycje. Według miasta, tereny „Elanexu” mają spory potencjał komercyjny, który może przyciągnąć inwestorów prywatnych i umożliwić pozyskanie dotacji publicznych.

NASZ PATRONAT

Dziś ostatni dzień festiwalu nauki w Katowicach. Warto! str. 2



Mniejszy produkt za tę samą cenę. Robisz zakupy? Uważaj na takie pułapki str. 8

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



REKLAMA

0011441395

Uważaj na fałszywych ekspertów z internetu

Może im chodzić o łatwy zysk kosztem Twojego zdrowia



Ośrodek Analizy Dezinformacji NASK

Zdrowie – zacznij od rzetelnych informacji

NASK



PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA CYFRYZACJI

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Miało być trzęsienie ziemi na rynku pracy. Rewolucja jest, ale iluzoryczna. Przepisy o jawności płac w firmach niewiele zmienia

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



– Był człowiekiem nauki, który martwił się o innych bardziej niż o siebie – wspomina córka Joanna Orleańska

Zmarł Jacek Pierzak. Do końca pozostał oddany swojej pasji

Joanna Muc
Wspomnienie

Nie żyje Jacek Pierzak - wybitny archeolog, konserwator zabytków i badacz. O jego śmierci poinformowała w poruszającym wpisie córka, znana aktorka pochodząca ze Śląska.

„Po roku ciężkiej walki z nowotworem odszedł mój ukochany tato Jacek Pierzak” – tymi słowami aktorka Joanna Orleańska poinformowała o śmierci cenionego archeologa, doktora nauk humanistycznych. Wspomnienie poświęcone ojcu opublikowała w mediach społecznościowych, oddając hołd jego pracy, charakterowi i życiowej postawie.

Dr Jacek Pierzak był cenionym archeologiem, badaczem średniowiecznej architektury

obronnej i układów miejskich. Ukończył archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w 2005 roku obronił rozprawę doktorską na temat hełmów garnczkowych.

Od 1976 roku pracował jako wojewódzki konserwator ds. zabytków archeologicznych. Specjalizował się w badaniach zamków, grodów i struktur miejskich nie tylko na terenie Polski. Brał udział w ekspedycjach we Włoszech, m.in. na cmentarzyskach etruskich czy w klasztorze w Nola.

Był autorem licznych publikacji, monografii i artykułów naukowych. Jego prace przyczyniły się do odkrycia wielu cennych zabytków, w tym sensacyjnych znalezisk w Sławkowie, gdzie od lat badał historię regionu, prowadził wykopaliska i inicjował tworzenie rezerwów archeologicznych.

Patryk Osadnik
Podpatronem DZ

Hasło tegorocznej edycji to: „Eksperymentujemy!”. Uczelnie z województwa śląskiego przygotowały niezliczoną ilość eksperymentów. Dzisiaj trzeci i ostatni dzień wydarzenia.

– Solą nauki jest eksperyment. Żadna teoria, nawet najlepsza, nawet najbardziej precyzyjna, nawet najbardziej spójna logicznie i matematycznie, nie ostatecznie się, jeśli nie sprawdzi się tego eksperymentalnie. Dlatego postanowiliśmy, że IX Śląski Festiwal Nauki poświęcimy eksperymentowaniu – powiedział prof. Ryszard Koziołek.

Rektor Uniwersytetu Śląskiego wskazał, że eksperymentowanie jest szczególnie ważne w erze sztucznej inteligencji. Choć wydaje się, że wszystkie symulacje można przeprowadzić przy jej użyciu, to na końcu kluczowe jest sprawdzenie tego w praktyce, czyli eksperymentowanie.

– Pokazujemy, że nauka nie zna granic, że naukę przede wszystkim trzeba popularyzować, trzeba tłumaczyć, że nauka nie jest zarezerwowana dla uczelni i murów tych uczelni. W tworzeniu wiedzy mogą brać udział wszyscy ludzie, zaczynając od maluchów, a kończąc na seniorach – powiedziała rektor Uniwersytetu Ekonomicznego prof. Celina Olszak.



IX Śląski Festiwal Nauki odbywa się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Wstęp za darmo

Nowy przemysł województwa śląskiego

Uczestnicy konferencji prasowej, która odbyła się przed rozpoczęciem IX Śląskiego Festiwalu Nauki, podkreślali znaczenie rozwoju sektora sztucznej inteligencji i sektora kosmicznego w województwie śląskim.

– Mówimy bardzo dużo o sztucznej inteligencji, mówimy bardzo dużo o nowoczesnych technologiach i to wszystko jest tutaj w Międzynarodowym Centrum Kongresowym – powiedział prezydent Katowic Marcin Krupa. – Śląski Festiwal Nauki to wielka wartość dla miasta i całego naszego regionu – dodał.

Rektor Politechniki Śląskiej prof. Marek Pawełczyk zaznaczył, że województwo śląskie ma wiele do powiedzenia w kwestii sztucznej inteligencji oraz badań

kosmicznych. – Myslę, że to jest nasz nowy przemysł – podkreślił.

Przewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Kazimierz Karolczak wskazał, że „przyszłość regionu tkwi w nauce”.

Rok popularyzacji nauki

Wiceszefowa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Karolina Ziolo-Pużuk poinformowała, że IX Śląski Festiwal Nauki to również inauguracja projektu POP Science, którego celem jest popularyzacja nauki. Zapowiedziała, że resort zamierza się na tym skupić w 2026 r.

– Chcemy poszerzać sieć popularyzatorów. Niestety jako społeczeństwo zmagamy się z małą wiarą w to, co naukowcy

robią. Jest bardzo wiele mitów, które krążą, dotyczących chyba wszystkich nauk. Mamy nadzieję, że pokazując, że nauka jest odpowiedzialna społecznie, będziemy wspierać większą wiarę w działania naukowców – powiedziała Karolina Ziolo-Pużuk.

Największy taki festiwal w UE

Śląski Festiwal Nauki to jedno z największych wydarzeń popularnonaukowych w Unii Europejskiej.

W ramach IX edycji wykłady, spotkania, debaty i inne wydarzenia będą odbywać się na kilkunastu scenach. Poza tym Międzynarodowe Centrum Kongresowe podzielono na dzelnice: przyrody, medycyny i zdrowia, kultury fizycznej, nauk humanistyczno-społecznych, nauk ścisłych, techniki i sztuki. W nich na odwiedzających czekają dziesiątki aktywności.

Udział w IX Śląskim Festiwalu Nauki jest darmowy. Wystarczy zarejestrować się online.

Liderem Śląskiego Festiwalu Nauki jest Uniwersytet Śląski. Gospodarzem Katowice. Współgospodarzami Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia i woj. śląskie. Współorganizatorami: Politechnika Śląska, Uniwersytet Ekonomiczny, Śląski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Jana Długosza, Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Sztuk Pięknych i Politechnika Częstochowska.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

8°C

Noc

2°C

Barometr

1019 hPa

Wiatr

płd.-zach. 18 km/h

Biomet

neutralny

Wtorek

Dzień

9°C

Noc

6°C

Środa

Dzień

10°C

Noc

4°C

Czwartek

Dzień

8°C

Noc

2°C

W tym tygodniu jesień bezapelacyjnie wygrywa pojedynek z zimą

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1506

Zygmunt I Stary, przedostatni z dynastii Jagiellonów, został wybrany na sejmie elekcyjnym w Piotrkowie na króla Polski. Panował w latach 1507-1548.

1943

W ośrodku w Bletchley Park w Wielkiej Brytanii uruchomiono 1. na świecie komputer Colossus używany do łamania szyfrów niemieckiej maszyny Enigma.

1980

25-letni szaleniec Mark D. Chapman zastrzelił Johna Lennona – lidera zespołu The Beatles – przed jego domem na nowojorskim Manhattanie.

2023

Zmarł Ryan O'Neal – aktor USA. Zyskał sławę dzięki roli Olivera Barretta IV w melodramacie „Love Story” i Mosesa Praya w filmie „Papierowy księżyc”. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: k.bak@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 14 jestem reporterką dyżurną. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Klaudia Bąk
502 499 561

Górnicy z deklaracją od prezydenta

Arkadiusz Biernat
Barbórka 2025

- Gdybym dzisiaj miał tę ustawę, to bym ją podpisał, ale czekam na pracę polskiego Senatu i mam nadzieję, że jeszcze w grudniu będę mógł państwu przekazać dobrą informację - zadeklarował podczas uroczystości barbórkowej w Katowicach prezydent RP Karol Nawrocki.

Prezydent Karol Nawrocki w ramach barbórkowej wizyty na Śląsku spotkał się z górnikami i wygłosił wystąpienie, w którym nie tylko składał życzenia. Przyznał, że górnictwo jest w trudnym momencie. Jak dodał, nie zmienił się jego pogląd i powtórzył, że węgiel należy „fedrować, wydobywać i rozwijać Rzeczpospolitą Polską”.

- Cały proces transformacji energetycznej bezwzględnie musi uwzględniać polską suwerenność. To Polacy powinni decydować o tym, rząd Polski i polski prezydent, jak wygląda polski bilans energetyczny. A ten bilans energetyczny wygląda w ten sposób, że węgiel

jest dowodem i symbolem naszej energetycznej stabilizacji. Atom jest myśleniem o naszej przyszłości, do której chcemy dążyć, a odnawialne źródła energii są tego bilansu uzupełnieniem - powiedział Karol Nawrocki.

Dlatego podkreślił, że będzie stawał po stronie polskiego górnika.

Prezydent jasno określił, co zrobi z nowelizacją ustawy o funkcjonowaniu górnictwa.

- Gdybym dzisiaj miał tę ustawę, to bym ją podpisał, ale czekam na pracę polskiego Senatu i mam nadzieję, że jeszcze w grudniu będę mógł państwu przekazać dobrą informację - zadeklarował przed górnikami prezydent Nawrocki.

Jak tłumaczył, transformacja energetyczna wymaga poczucia suwerenności i niepodległości. Zwrócił uwagę na umowę społeczną z 2021 roku, która zakłada zakończenie wydobywania węgla energetycznego do 2049 roku. Jednak zaznaczył, że w interesie polskiego państwa jest „korzystanie ze swoich surowców dla swojej niepodległości i dla swojego bezpieczeństwa”.



Prezydent Karol Nawrocki w piątek, 5 grudnia, wziął udział w uroczystej akademii barbórkowej KWK Staszic-Wujek w Muzeum Hutnictwa Cynku „Walcownia”

- Dziś bezpieczeństwo energetyczne, a mówię to jako zwierzchnik sił zbrojnych, jest częścią całej architektury bezpieczeństwa państwa polskiego. Żeby Polska była bezpieczna, musi być bezpieczna wojskowo, militarnie, żywnościowo, ale także energetycznie. A żeby była bezpieczna energetycznie, to nie może uzależnić się od importu albo zapomnieć o swoich surowcach

strategicznych - oświadczył prezydent Nawrocki.

Odnosząc się do transformacji energetycznej, podkreślił, że musi być nie tylko sprawiedliwie społeczna, ale także zdroworozsądkowa.

- Zdrowy rozsądek to nie jest uleganie obcym nam kulturowo ideologiom, które mają dominować w naszym życiu społecznym, ekonomicznym czy gospodarczym. Wszystkie

decyzje w transformacji energetycznej powinniśmy podejmować zdroworozsądkowo - dodał.

Przypomniał swoje stanowisko, w którym sprzeciwia się Zielonemu Ładowi. Dodał, że nie jest w tym osamotniony. Wymienił m.in. przywódców krajów Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Słowacja, Węgry), które podzielają pogląd polskiego prezydenta, że w myśleniu ideologicznym o naszych surowcach i gospodarce to za szło za daleko. Jak zaznaczył, ten stan w Europie należy zmienić.

Sejm za nowelizacją ustawy górniczej

Nowe przepisy pozwalają na stopniowe wygaszanie działalności kopalń wydobywających węgiel kamienny inny niż koksowy. Obejmują one przedsiębiorstwa korzystające z systemu wsparcia: Polską Grupę Górnictwa, Południowy Koncern Węglowy, Węglkoks Kraj. Przewidziano również możliwość objęcia instrumentami osłonowymi pracowników JSW S.A. oraz LW „Bogdanka” S.A. Ustawa praktycznie ratuje

w tym momencie polskie górnictwo, zwłaszcza Polską Grupę Górnictwa oraz Jastrzębską Spółkę Węglową. W obu spółkach pozwoli restrukturyzować zatrudnienie i obniżyć koszty działalności. W kontekście PGG odracza widmo zwrotu 2,5 miliarda złotych do ZUS i PFR.

Nowelizacja przewiduje kompleksowy system świadczeń ochronnych dla pracowników: urlopy górnicze i jednorazowe odpłaty pieniężne.

Ustawa umożliwia również przekazywanie mienia związanego z wygaszanymi zakładami m.in. jednostkom samorządu jako darowizny. Pozwoli to na efektywne wykorzystanie terenów przemysłowych m.in. pod inwestycje, projekty infrastrukturalne i działania rewitalizacyjne. Zgodnie z przyjętym harmonogramem transformacji sektora w perspektywie 10 lat planowane jest zakończenie działalności pięciu kopalń. Całkowite odejście od wydobywania węgla energetycznego przewidziano do 2049 roku, co wynika z zapisów umowy społecznej z 2021 roku.

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJA ORŁY SPORTU

Trzeba wierzyć w siebie, by gonić za sportowymi marzeniami

Piłka ręczna da się lubić ze względu na to, że jest sportem zespołowym pełnym dynamiki, szybkich zwrotów akcji i ciągłej współpracy. W wydaniu mieszanym - dziewcząt i chłopców - nabiera jeszcze większego kolorytu. Doskonale pokazały to 32 drużyny z całego kraju, które przyjechały do ERGO ARENY, aby wziąć udział w ogólnopolskim finale turnieju „Ręczna na Orliku”.

Emocje, nauka i sportowa pokora

- W takich zawodach zdobywa się najcenniejsze doświadczenia. Albo wygrywamy, albo uczymy się po porażce. Kiedy przegrywamy, najważniejsze jest opanowanie emocji i pogodzenie się z tym, że rywal mógł być zwyciężajnie lepszy - podkreśla Aleksandra Nowicka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Kępnie. Jej koleżanka, Zuzanna Nożewska z SP w Winnicy, dopowiada z uśmiechem: - Mecze były zacięte, choć finał był zdecydowanie najtrudniejszy. W Gdańsku zaczęliśmy od przegranej, ale szybko się podniosiliśmy. Zdobyliśmy pierwsze miejsce i jesteśmy szczęśliwi. Żyć, nie umierać!

Obie zawodniczki znalazły się w gronie 256 młodych pasjonatów handballu, którzy przez dwa dni zawładnęli ERGO ARENĄ. Finał „Ręcznej na Orliku” stanowił nagrodę dla najlepszych szkolnych zespołów kategorii U-11 i U-12 z 16 regionów kraju.

Dla dzieci ogromną rolę odgrywa ich otoczenie - to właśnie nauczyciele, trenerzy i rodzice są tymi, którzy zaszczepiają w nich pierwszą sportową pasję. W hali spotkali się więc ci, którzy od lat starają się rozwijać w swoich uczniach miłość do piłki ręcznej.

Katarzyna Brózda z SP nr 7 w Brodnicy, lekko ochrypnięta po intensywnym dopingu, nie kryła dumy: - Nasza szkoła ma ogromne tradycje. Wywodzą się od nas Natalia Pankowska i Paulina Wdowiak, dziś reprezentantki Polski grające na mistrzostwach świata. Współpracując ze mną trener wychował Patryka Kuchczyńskiego. Brodnica żyje szczyptorniakiem. Nic dziwnego, że przywieźliśmy tu dwie drużyny - młodsza zajęła piętnaste miejsce, starsza wygrała cały turniej.

Młodzi zawodnicy również dostrzegają, jak wiele



mogą wynieść z tego typu turniejów. Paweł Wojcieszek z marcoviańskiej czwórki zauważył: - Pierwsze miejsce w moim sercu zajmuje piłka nożna, bo ją trenuję. Ale zaraz za nią stawiam ręczną. Nasz sukces może zachęcić tych, którzy nie byli z nami w Gdańsku.

Wzory do naśladowania - mistrzowie wśród młodych

W wydarzeniu uczestniczyli również znamienici goście. Na trybunach i boisku finałowym pojawili się reprezentanci Polski - Mikołaj Czapliński i Jakub Będzikowski, zawodnicy PGE Wybrzeża Gdańsk, którzy wręczali medale i nagrody.

- Najważniejsze jest to, by sport dawał frajdę. Dla dzieci to przede wszystkim zabawa, coś, do czego wraca się z uśmiechem, by pochwalić się rodzicom wrzniętymi z dnia - podkreśla Czapliński.

Największe emocje wzbudziła jednak obecność Sławomira Szmala, legendy światowego handballu i prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Jego wejście do bocznej strefy boiska wywołało prawdziwą burzę entuzjazmu - przez długi czas nie mógł spokojnie przyglądać się spotkaniom, ponieważ młodzi zawodnicy ustawiali się w kolejce po zdjęcia, dedykacje i krótką rozmowę.

- Żyjemy w czasach, w których dzieci spędzają coraz więcej czasu przed ekranami. Sport ratuje je przed izolacją, uczy rozmowy i budowania relacji. Jestem pewien, że wśród tych uczniów znajduje się co najmniej kilkunastu przyszłych reprezentantów Polski - zaznacza trzykrotny medalista mistrzostw świata.

Wiara, determinacja i małe rytuały zwycięzców

Turniej „Ręczna na Orliku” to nie tylko rywalizacja, lecz również okazja do zrozumienia, że droga sportowca składa się z wielu małych kroków - od rozgrzewki, przez gorsze mecze, aż po wielkie momenty triumfu.

Iga Pieńkosz ze Szkoły Podstawowej w Jadwisinie podkreśla: - Zawsze dobrze się przygotowujemy, a trener tłumaczy nam taktykę: co robić, czego unikać. Najważniejsze jednak, że wierzymy w siebie nawet wtedy, gdy wynik nie jest po naszej stronie. Mamy też naszą małą „cieszynekę”, która dodaje nam odwagi i podnosi morale. To naprawdę działa, nawet gdy los nie sprzyja.

Zawodnicy, trenerzy i opiekunowie zgodnie pod-

kreślali, że finał w ERGO ARENIE jest jedną z najpiękniejszych sportowych przygód, jakie można przeżyć w tak młodym wieku. Wielu z nich po raz pierwszy grało na tak dużym obiekcie, czując atmosferę wielkich spotkań - światła, nagłośnienie, emocje na trybunach i poczucie, że stają się częścią czegoś wyjątkowego.

Turniej pokazał także, że piłka ręczna może być alternatywą dla dominującej wśród najmłodszych piłki nożnej. Dzięki takim inicjatywom dzieci poznają nowe dyscypliny, a co najważniejsze - uczą się odwagi, systematyczności i działania w grupie. Finał w Gdańsku stał się dla nich nie tylko rozgrywkami, lecz również miejscem zdobywania nowych przyjaźni, odkrywania talentów i marzeń, które dopiero czekają na spełnienie.

Ręczna na Orliku to ogólnopolski projekt realizowany w ramach inicjatywy Aktywna Szkoła, prowadzonej przez Fundację Orły Sportu. Program jest finansowany ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Strategicznym partnerem turnieju jest ORLEN, od lat wspierający inicjatywy sportowe dla dzieci i młodzieży oraz promujący aktywny styl życia.

Katowice będą musiały wprowadzić strefę czystego transportu?

Patryk Osadnik
Czyste powietrze

Katowicki samorząd został zobligowany do wprowadzenia w mieście strefy czystego transportu. Radni podczas grudniowej sesji mają zająć się uchwałą intencyjną w tej sprawie.

O tym, że - na podstawie obowiązujących przepisów - Katowice będą musiały wprowadzić strefę czystego transportu, było wiadomo już kilka miesięcy temu, kiedy przedstawione zostały wyniki pomiarów jakości powietrza ze stacji Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Średnioroczne stężenie tlenków azotu zostało tam znacznie przekroczone.

Sęk w tym, że stacja GIOŚ znajdowała się przy autostradzie A4. Lokalny samorząd wskazał, że to absurd, wyniki nie są miarodajne dla miasta i naciskał na przeniesienie stacji. Obecnie znajduje się ona

przy ul. Jerzego Dudy-Gracza, a wyniki pomiarów nie wskazują nieprawidłowości.

W tle pieniądze z KPO

Mimo to do Urzędu Miasta Katowice 1 grudnia 2025 r. wpłynęło pismo z Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Według resortu „lokalizacja punktu pomiarowego nie zwalnia z obowiązku utworzenia strefy czystego transportu, a samo wprowadzenie strefy jest kluczowe dla wypłaty środków z Krajowego Planu Odbudowy na rzecz kraju” - poinformował magistrat.

„Aktualne wyniki nie wskazują przekroczeń poziomu dopuszczalnego dla NO_x w Katowicach. Mimo to Komisja Europejska ocenia sytuację według danych z roku 2024 i oczekuje wdrożenia przez polskie miasta dodatkowych działań, w tym stref czystego transportu, niezależnie od faktu, że miasto nie odnotowuje obecnie przekroczeń norm NO_x” - wskazał Urząd Miasta Katowice.



FOT. LUCYNA NENOW

O tym, jakie pojazdy i na jakich zasadach mogą wjeżdżać do strefy czystego transportu decyduje lokalny samorząd

W komunikacie wyjaśnił, że strefy czystego transportu są elementem planów ochrony powietrza w aglomeracjach, w których odnotowano przekroczenia norm, a Komisja Europejska oczekuje „pełnej zgodności i realizacji działań wskazanych w planach ochrony powietrza - niezależnie od obecnych wyników pomiarów”.

Komisja skierowała do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawę przeciwko

Polsce w związku z niespełnieniem norm stężenia tlenków azotu w aglomeracjach katowickiej i krajowskiej. Realizacja programów ochrony powietrza jest jednym z tzw. kamieni milowych Krajowego Planu Odbudowy.

Uchwała intencyjna, założenia, możliwe warianty

Podczas grudniowej sesji Rada Miasta Katowice zajmie

się uchwałą intencyjną w sprawie utworzenia strefy czystego transportu.

Kolejne kroki to przygotowanie założeń, przedstawienie możliwych wariantów, zapewnienie zgodności z wymogami Komisji Europejskiej i prawa krajowego oraz przeprowadzenie konsultacji społecznych.

„Katowice będą realizować obowiązki wynikające z decyzji Komisji Europejskiej, jednocześnie dbając o komfort mieszkańców i proporcjonalność wprowadzanych rozwiązań” - zapewnił Urząd Miasta Katowice.

Zakaz wjazdu dla pojazdów starszych niż... 27 lat

Zgodnie z zapisami ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych strefa czystego transportu w Katowicach powinna obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. Lokalne samorządy - w miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców - zostały

zobligowane do wprowadzania stref czystego transportu od początku „roku następującego po roku”, w którym otrzymały informacje o przekroczeniu średniorocznej normy stężenia tlenków azotu.

Strefę czystego transportu można znieść, jeśli w kolejnych trzech latach nie wykazano przekroczenia średniorocznej normy. W związku z tym katowicki samorząd będzie mógł zrezygnować ze strefy czystego transportu, jeśli dobre wyniki utrzymają się w latach 2025-2027.

W praktyce to lokalny samorząd ustala, jakie pojazdy i na jakich zasadach mogą wjeżdżać do strefy czystego transportu. W Warszawie zakaz dotyczy pojazdów z silnikiem benzynowym starszych niż 27 lat lub niespełniających normy Euro 2 oraz pojazdów z silnikiem diesla starszych niż 18 lat lub niespełniających normy Euro 4. Do końca 2027 r. zakaz nie obowiązuje mieszkańców stolicy.

MATERIAL INFORMACYJNY PGNI G OD, GRUPA ORLEN

0411429311

Jak czytać rachunek za gaz? Wyjaśniamy, z czego naprawdę składa się Twoja faktura

Wiele osób na rachunku za gaz zwraca uwagę jedynie na sumę końcową do zapłaty. Mało kiedy zastanawiamy się, co oznaczają poszczególne pozycje i nazwy opłat. Warto jednak poświęcić chwilę, by wiedzieć, za co dokładnie płacimy. Dzięki temu łatwiej kontrolować wydatki, planować zużycie i uniknąć zaskoczenia, gdy rachunek nagle okaże się wyższy niż zwykle.

Nie tylko gaz: za co tak naprawdę płacisz w rachunku

Wbrew pozorom, rachunek za gaz to nie tylko opłata za samo paliwo. Składa się on z kilku części - zarówno tych związanych z faktycznym zużyciem, jak i kosztów utrzymania całej infrastruktury, dzięki której gaz trafia do Twojego domu.

Najczęściej na fakturze znajdziesz cztery kluczowe pozycje: opłatę dystrybucyjną stałą, opłatę dystrybucyjną zmienną, abonament oraz opłatę za paliwo gazowe. Każda z nich ma inne znaczenie i odpowiada za inny element systemu.

Opłata dystrybucyjna stała - za gotowość sieci, nie za zużycie

To pozycja, która może zaskakiwać - bo pojawia się

niezależnie od zużycia gazu. Wystarczy, że mamy podpisaną umowę kompleksową na jego dostarczanie. Opłata dystrybucyjna stała to koszt utrzymania i rozwoju sieci gazowej w Twojej okolicy. Pokrywa m.in. serwis sieci, kontrolę bezpieczeństwa i dostępność gazu „na żądanie”.

Jej wysokość zależy od grupy taryfowej oraz regionu, a nie od ilości zużytego paliwa. Można więc traktować ją jako rodzaj „abonamentu za dostęp” - dzięki niej sieć jest gotowa dostarczyć gaz w każdej chwili, niezależnie od tego, czy akurat go używasz.

Opłata dystrybucyjna zmienna - za to, co naprawdę zużywasz

Tu już w grę wchodzi Twoje faktyczne zużycie. Opłata dystrybucyjna zmienna to koszt przesyłu gazu z sieci do Twojego domu - im więcej zużywasz, tym wyższa ta część rachunku. To opłata, która uwzględnia m.in. energię potrzebną do utrzymania ciśnienia w sieci, pomiary i rozliczenia przepływu.

To właśnie ta pozycja, razem z opłatą za samo paliwo gazowe, zmienia się najbardziej w zależności



od tego, jak ogrzewasz dom czy gotujesz.

Abonament - za obsługę i rozliczenia

Kolejna pozycja na rachunku to abonament, czyli stała miesięczna opłata za obsługę klienta: wystawianie faktur, rozliczanie płatności, prowadzenie konta czy odczyty liczników. Nie zależy ona od zużycia gazu, ale od warunków taryfy - zazwyczaj jest niewielka, jednak powtarza się na każdej fakturze.

Choć wydaje się drobnym elementem, to właśnie ta opłata pozwala utrzymać codzienną obsługę i kontakt z klientami, np. przez infolinię czy elektroniczne Biuro Obsługi Klienta.

Opłata za paliwo gazowe - to, co faktycznie zużywasz

To najbardziej oczywista część rachunku. Opłata za paliwo gazowe odzwierciedla realne zużycie energii w Twoim domu - przeliczone z metrów sześciennych (m³) na kilowatogodziny (kWh).

To właśnie ten element najbardziej wpływa na końcową kwotę rachunku.

Warto pamiętać, że im bardziej energooszczędny dom i sprawniejsza instalacja, tym mniejsze będzie to zużycie - i tym samym niższa faktura.

Komu płacisz - sprzedawcy czy dystrybutorowi?

Wiele osób zakłada, że pieniądze z rachunku za gaz trafiają do jednej firmy. W rzeczywi-

stości kwota z Twojej faktury jest dzielona między dwa podmioty:

- **Sprzedawcę gazu**, z którym masz podpisaną umowę. To on odpowiada za zabezpieczenie gazu, obsługę klienta i wystawianie faktur. Do sprzedawcy trafiają opłaty za samo paliwo gazowe i abonament.
- **Dystrybutora gazu**, czyli operatora sieci. To on fizycznie przesyła gaz do Twojego domu, dba o infrastrukturę, naprawy i odczyty liczników. Do niego trafiają obie opłaty dystrybucyjne.

Dzięki temu system działa sprawnie i bezpiecznie, a Ty - mimo że płacisz jedną fakturę - wspierasz zarówno dostępność paliwa, jak i utrzymanie sieci przesyłowej.

Co ważne, wszystkie opłaty, poza abonamentem, są określone w taryfach sprzedawcy lub dystrybutora za twierdzonych przez Urząd Regulacji Energetycznej.

Dlaczego warto rozumieć swój rachunek za gaz

Zrozumienie struktury rachunku to coś więcej niż ciekawostka. Pozwala lepiej kontrolować zużycie i wydatki, a także świadomie porównywać oferty różnych sprzedawców.

To wiedza przydatna zwłaszcza dla osób, które do-

piero planują instalację gazu w nowym domu lub modernizację istniejącej instalacji. Zrozumienie mechanizmu działania sieci i rachunków pozwala podejmować bardziej świadome decyzje - bez obaw, że „coś ukryto w drobnym druku”.

W razie problemów także wiesz, do kogo się zwrócić:

- jeśli chodzi o **awarię lub ciśnienie gazu** - kontaktuj się z **dystrybutorem**,
- jeśli chodzi o **rozliczenia czy faktury** - z **Twoim sprzedawcą gazu**.

Świadomy budżet to spokój

Faktura za gaz nie musi być zagadką. Wystarczy raz zrozumieć, z czego się składa, by później bez stresu kontrolować wydatki. Warto też korzystać z **elektronicznego Biura Obsługi Klienta (eBOK)**, gdzie można:

- sprawdzić historię zużycia,
- pobrać lub zapłacić za fakturę,
- przeanalizować, które opłaty są stałe, a które zależą od zużycia.

Im lepiej rozumiesz swój rachunek, tym łatwiej utrzymać kontrolę nad domowym budżetem - i podejmować decyzje, które naprawdę służą Twojemu komfortowi i bezpieczeństwu.

Jest decyzja sądu ws. absolutorium dla byłego zarządu JSW

Patryk Osadnik
Wyrok sądu

Walne zgromadzenie Jastrzębskiej Spółki Węglowej udzieliło absolutorium byłym członkom zarządu, m.in. Wojciechowi Kałuży, a kilka miesięcy później nadzwyczajne walne zgromadzenie uchyliło uchwały w tej sprawie. Teraz Sąd Okręgowy w Gliwicach stwierdził nieważność części z tych decyzji.

Wojciech Kałuża to dla polityków Koalicji Obywatelskiej symbol zdrady. W 2018 r. przeszedł z szeregow KO do szeregów Prawa i Sprawiedliwości, dając partii Jarosława Kaczyńskiego większość w Sejmiku Województwa Śląskiego.

Kiedy w sejmiku doszło do zmian - na stronę KO przeszedł m.in. ówczesny marszałek Jakub Chęłstowski - Wojciech Kałuża stracił stanowisko wicemarszałka. Został za to wiceprezesem JSW ds. rozwoju.

Wiadomo było, że po zaprzysiężeniu rządu Donalda



FOT. DOMINIK GAJDA

Tuska, dojdzie do sporych zmian w spółkach Skarbu Państwa. W województwie śląskim jako jeden z pierwszych posadę stracił Wojciech Kałuża.

- Wydaje mi się, że to symbolicznie kończy ten ponury etap upartyjnienia wszystkich, co tylko się dało. I niskiego poziomu etycznego tych działań, czego symbolem stał

się m.in. Wojciech Kałuża - ocenił wówczas premier Tusk.

W lipcu 2024 r. walne zgromadzenie JSW udzieliło absolutorium za 2023 r. byłym członkom zarządu z czasów PiS: Tomaszowi Cudnemu, Sebastianowi Bartosowi, Wojciechowi Kałuży, Robertowi Ostrowskiemu, Edwardowi Paździorce.

Wśród części polityków KO i obserwatorów sceny politycznej wzbudziło to wątpliwości. Skoro byłem członkiem zarządu zarzucano upolitycznienie, błędy i niekompetencję, to dlaczego udzieleno im absolutorium?

W październiku 2024 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie JSW postanowiło „naprawić ten błąd” i uchyliło uchwały w sprawie absolutorium dla byłych członków zarządu, a następnie im go nie udzieliło.

5 grudnia br. Sąd Okręgowy w Gliwicach stwierdził nieważność uchwał nadzwyczajnego walnego zgromadzenia JSW w sprawie uchylenia uchwał o udzieleniu absolutorium Tomaszowi Cudnemu, Robertowi Ostrowskiemu i Edwardowi Paździorce.

„Przedmiotowe rozstrzygnięcie jest nieprawomocne” - poinformowała JSW w raporcie bieżącym.

Przesłaliśmy do Sądu Okręgowego w Gliwicach pytania o decyzje dotyczące Sebastiana Bartosa i Wojciecha Kałuży. Czekamy na odpowiedź.

Nocny pożar kamienicy w centrum Będzina

Julia Muc
Nasygnale

Ogień zauważony został w niedzielę ok. godz. 3 nad ranem w kamienicy przy al. Hugona Kołłątaja. Trzy osoby ewakuowano, jedna trafiła do szpitala. Pożar objął mieszkanie i dach budynku.

W budynku mieszkały trzy osoby. Dwie z nich wyszły samodzielnie jeszcze przed przyjazdem służb. Trzecią osobę strażacy musieli ewakuować z balkonu. - Jedna z kobiet, która opuściła budynek o własnych siłach, została przewieziona do szpitala - poinformowała Komenda Powiatowa PSP w Będzinie.

W kulminacyjnym momencie działań na miejscu pracowało 18 zastępów Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, czyli łącznie około 65 ratowników. Okoliczności zdarzenia są wyjaśniane przez biegłych i policję.

Dwulatek z hipotermią wraca do pełni sił w domu

Grzegorz Olma
Służba zdrowia

Dwulatek z Jastrzębia-Zdroju, który na początku listopada wpadł do przydomowego basenu i trafił do szpitala w stanie głębokiej hipotermii i śmierci klinicznej, wrócił ze szpitala do domu.

Jak informują lekarze z Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach, chłopiec jest w dobrej formie, z pla-

cówki wyszedł o własnych siłach. Zalecono mu dalszą rehabilitację i kontrole w poradniach specjalistycznych.

Lekarze mówią o medycznym cudzie. I tłumaczą: choć sytuacja była skrajnie niebezpieczna, bardzo niska temperatura wody mogła paradoksalnie zwiększyć szanse dziecka na przeżycie. Hipotermia obniża metabolizm mózgowy, co działa neuroprotektoryjnie i może zmniejszyć ryzyko poważnych uszkodzeń neurologicznych.

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

Małe wielkie emocje w Łodzi. Finał Lekkoatletyki z Orlika

Finał Lekkoatletyki z Orlika w łódzkiej Atlas Arenie zgromadził drużyny, które przez cały sezon przebiły się przez kolejne etapy turnieju w ramach programu Aktywna Szkoła. Do Łodzi przyjechali najlepsi z najlepszych - uczniowie wyłonieni w lokalnych i regionalnych eliminacjach, gotowi zmierzyć się w ostatnim etapie rywalizacji. Najmłodsi mogli sprawdzić swoje umiejętności w profesjonalnych warunkach i poczuć emocje, które dla wielu z nich będą początkiem dalszej sportowej przygody.

Lekkoatletyka z Orlika w 2025 roku to ogólnopolski turniej dla uczniów klas 1-4 (ok. 7-10 lat), realizowany w ramach programu Aktywna Szkoła. Turniej prowadzony był etapami: od lokalnych zawodów, przez regionalne i wojewódzkie. W trakcie tych trzech etapów, w 795 wydarzeniach sportowych wzięło udział około 42 tysięcy dzieci, w tym 20 tysięcy dziewczyn i 22 tysiące chłopców. Turniej kończą trzy finały ogólnopolskie: w Gdańsku, w Łodzi oraz w Gliwicach. Mieliliśmy okazję śledzić zmagania w łódzkiej Atlas Arenie.

Najlepsi z najlepszych

Finał Lekkoatletyki z Orlika w Łodzi był zwieńczeniem wieloetapowych zmagania, w których przez cały sezon rywalizowały ze sobą reprezentacje szkół z całej Polski. Do Atlas Areny przyjechali drużyny wyłonione w eliminacjach lokalnych, regionalnych i wojewódzkich.

W łódzkiej hali panowała atmosfera dobrej zabawy, choć w powietrzu czuć było rywalizację. Uczestnicy przechodzili od jednej konkurencji do kolejnej, a na trybunach i wokół stanowisk dało się słyszeć mocny doping. Dla wielu młodych zawodników była to okazja, by po raz pierwszy poczuć, jak wygląda start w prawdziwej rywalizacji - wciąż jednak prowadzonej w lekkiej, zabawowej formule.

Zabawa i rywalizacja

Ambasadorzy programu Lekkoatletyka z Orlika podkreślali, że finał w Łodzi to dla dzieci nie tylko zabawa, ale także pierwsza okazja, by zmierzyć się z emocjami towarzyszącymi sportowej rywalizacji. Małgorzata Hołub-Kowalik zwracała uwagę, że takie wydarzenia uczą najmłodszych radzenia



sobie zarówno ze stresem, jak i z radością po udanym starcie.

Ja muszę przyznać, że ta rywalizacja jest naprawdę na najwyższym poziomie. My z Markiem Zakrzewskim żartowaliśmy, że jesteśmy tak samo zmęczeni jak dzieci, bo biegamy od stacji do stacji, motywujemy ich i wspólnie robimy chyba tyle samo kilometrów co oni. To są emocje, które naprawdę się udziela - mówi Małgorzata Hołub-Kowalik.

Monika Pyrek zauważała, że podczas Lekkoatletyki z Orlika widać, jak wiele dzieci ma naturalny talent i odwagę, by próbować kolejnych konkurencji.

Widać, że są dzieciaki, które mają ogromny talent sportowy i nie boją się próbować kolejnych konkurencji - podkreśla Monika Pyrek.

Dzięki takiemu wsparciu finał stawał się nie tylko zbiorem konkurencji ruchowych, lecz także praktyczną lekcją pewności siebie, współpracy i sportowego podejścia do wyzwań.

Program Aktywna Szkoła, którego finałem była łódzka odsłona Lekkoatletyki z Orlika, rozwija się w tempie pozwalającym docierać do coraz większej liczby szkół i miejscowości. Dzięki temu dzieci mogą trenować w warunkach

Lekkoatletyka z Orlika to ogólnopolski projekt realizowany w ramach programu Aktywna Szkoła, finansowany ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Partnerem strategicznym projektu jest ORLEN - od lat wspierający inicjatywy rozwijające sport wśród dzieci i młodzieży oraz promujące aktywny styl życia.

kach przypominających profesjonalne wydarzenia lekkoatletyczne. To właśnie zderzenie dobrej infrastruktury, zaangażowania trenerów i obecności mistrzów sprawia, że projekt działa jak katalizator sportowych zmian - od pierwszych prób aż po kształtowanie nawyku aktywności fizycznej.

Ja bym wiele dała, żeby za moich czasów takie wydarzenia sportowe istniały. Na pewno bym się na nie zapisała jako pierwsza. Dziś dzieci mogą wchodzić w sport w zupełnie innych warunkach niż my kiedyś, mają wsparcie i bezpieczną przestrzeń, żeby próbować - przyznaje Sofia Ennaoui.

0011441992

W poszukiwaniu talentów
Program daje także możliwość poszukiwania nowych sportowych talentów, które na typowych lekcjach WF-u mogłyby zostać przeoczone.

Można zobaczyć dzieci, które mają ogromny talent sportowy. One się nie boją, próbują, podejmują kolejne wyzwania. Wystarczy je zachęcić i dać im poczucie, że są ważne, a wtedy naprawdę rozkwitają. Największym wyzwaniem jest to, żeby dzieci zostały ze sportem na dłużej. Najwięcej z nich rezygnuje w siódmej, ósmej klasie, kiedy pojawiają się egzaminy, a potem w liceum, gdy wybierają życiowe ścieżki. Walcz o to, żeby rywalizacja klubowa była doceniana, bo to z klubów rosną prawdziwi mistrzowie. To oni później reprezentują nas na świecie, może nawet zostają mistrzami olimpijskimi - mówi Monika Pyrek.

Małgorzata Hołub-Kowalik wskazywała, że wsparcie dorosłych - zarówno trenerów, jak i ambasadorów - ma ogromny wpływ na to, jak dzieci przeżywają zawody.

Czasem widzę, że dzieci zniechęcają się po nieudanych startach. Tłumaczę im wtedy, że liczy się poprawa, że jeśli zrobią coś lepiej drugi raz, to już jest sukces. I to działa - nagle wracają z uśmiechem, biegną szybciej, skaczą odważniej - mówi Małgorzata Hołub-Kowalik.

NIEBEZPIECZNE INCYDENTY PO CZWARTKOWEJ SESJI RADY MIASTA W SPRAWIE ANEKSJI CZĘŚCI GMINY POCZESNA

Pogróżki i fala hejtu wobec radnych Częstochowy. „Realne zagrożenie”

Dawid Wygas
Echa sporu o Poczesną

Radna Małgorzata Iżyńska znalazła na swojej posesji około kilograma rozsypanych gwoździ. Władze miasta: „Nie boimy się krytyki merytorycznej. Na gwoździe się nie godzimy”.

W piątek, 5 grudnia władze Częstochowy zwołały pilną konferencję prasową, by stanowczo potępić akty zastraszania, które dotknęły radnych po czwartkowej sesji Rady Miasta w sprawie przejęcia części terenów gminy Poczesna.

W konferencji wzięli udział wiceprezydenci Łukasz Pabiś i Łukasz Kot, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Małgorzata Iżyńska, przewodniczący Rady Miasta Marcin Biernat, a także radny Dariusz Kapinos.

Jak podkreślono, głosowanie w tak ważnym i trudnym temacie stało się pretekstem do działań, które mają na celu wpłynąć na decyzje radnych „w sposób niezgodny z prawem i godny potępienia”. Chodzi o uchwałę intencyjną Rady Miasta Częstochowy w sprawie zmian granicy Częstochowy.

Przed sesją część mieszkańców gminy Poczesna zorganizowała pikietę, jasno wyrażając swój sprzeciw wobec planów



Radni i władze miasta podkreślili, że to, co się stało, to nie tylko hejt internetowy, ale realne czyny, które mogą prowadzić do tragedii

ekspansji. Chodzi o wchłonięcie kilku miejscowości i obszarów (m.in. Brzeziny Nowe, Kolonia Brzeziny Wielkie, Sobuczyna, Młynek, Huta Stara A oraz część samej Poczesnej).

Próby zastraszania pod lupą policji

Incydenty dotknęły radnego Marcina Korzeńca oraz wiceprzewodniczącą Rady Miasta Małgorzatę Iżyńską.

Do pierwszej niebezpiecznej sytuacji doszło jeszcze przed czwartkową sesją. Obrady rozpoczęły się z dwugodzinnym opóźnieniem, bo przewodniczący rady Marcin Biernat poinformował, że w nocy przed domem jednego z radnych rozrzucono gwoździe, a także skiero-

wano wobec niego groźby karalne. Oceniał, iż była to próba wywarcia na nim presji przed głosowaniem nad uchwałą dotyczącą włączenia w granice Częstochowy części gminy Poczesna, w tym terenów, gdzie zlokalizowane jest wysypisko śmieci w Sobuczynie.

Dzień później do podobnego incydentu doszło przed domem Małgorzaty Iżyńskiej. - Uznałam to za realne zagrożenie mojego zdrowia, zdrowia mojej rodziny, a wręcz za czyhanie na moje życie - grzmiła podczas piątkowej konferencji przewodnicząca Rady Miasta.

Radna opisała, że jej mama znalazła kartkę z pogróżkami oraz „wysypane gwoździe w ilości około kilograma” na ulicy,

chodniku, podjeździe i posesji. Gwoździe były tak duże, że mogły spowodować wypadek samochodowy lub poważne obrażenia u pieszych.

- Dzisiaj rano złożyłam stosowne wyjaśnienia na policji, które zostały przekazane do Komendy Głównej i do prokuratury - poinformowała poszkodowana.

Przewodniczący Rady Miasta Marcin Biernat stanowczo odrzucił trywializowanie tej sytuacji. Odnosił się do opinii, że władze „robią cyrk”, w słowach:

- Jeżeli pomyślimy, że ktoś mógł nieświadomie przejechać przez te gwoździe, rozerwać oponę i zginąć na najbliższym zakręcie, to przestaje być cyrk - alarmuje Biernat.

Włodarze miasta widzą analogię do zabójstwa Pawła Adamowicza w Gdańsku

Radni i władze miasta podkreślili, że to, co się stało, to nie tylko hejt internetowy, ale realne czyny, które mogą prowadzić do tragedii.

- Kiedy zbierałam te gwoździe własnymi rękami, wyświetlił mi się przed oczami obraz sprzed paru lat - zabójstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza - mówiła wiceprzewodnicząca Iżyńska.

Radna podkreśliła, że ataki miały na celu ją zastraszyć.

- Nie osiągnęliśmy swojego zamierzonego celu. Po prostu wystraszyliśmy nie tych ludzi, co potrzeba, nie wystraszyliśmy mnie i ja nie mam zamiaru tego pozostawić bez konsekwencji - podkreśliła Wiceprzewodnicząca Rady Miasta.

Inni radni wyrazili obawę o bezpieczeństwo swoich rodzin. Radny Lewicy Dariusz Kapinos przyznał: - Wczoraj po sesji, gdy Małgorzata wysłała to zdjęcie, przeszedłem całe podwórko u siebie. Wystraszyłem się, ponieważ wiedziałem, że dzisiaj mają przyjechać do mnie wnuczki.

Władze zapowiedziały stanowcze kroki prawne i społeczne. Radni Lewicy i Koalicji Obywatelskiej zadeklarowali „w

stu procentach” wsparcie dla poszkodowanych.

Wojna z hejtem i nagroda 10 tysięcy złotych

- Wyznaczam 5 tysięcy nagrody dla osoby, która wskaże inicjatorów albo wykonawców tego haniebnego czynu - zadeklarowała wiceprzewodnicząca Małgorzata Iżyńska.

Srodowisko Koalicji Obywatelskiej od razu odpowiedziało na ten apel i dołożyło do tej puli kolejne 5 tysięcy złotych.

Wiceprezydent Pabiś, wspierając walkę o ukaranie sprawców (przypomniał o groźbach wobec radnych i atakach na prywatność), stanowczo zaznaczył:

- W internecie nikt nie jest anonimowy. Grożono radnym, grożono funkcjonariuszom publicznym i zrobimy wszystko, żeby osoby, które były za to odpowiedzialne, spotkała odpowiedzialność karna.

- Nie boimy się krytyki merytorycznej. Oparte na argumentach dyskusje są możliwe i staramy się je prowadzić. Natomiast na pewne rzeczy, takie jak gwoździe pod domem czy pisanie groźb, nie godzimy się i nie będziemy się godzić - zaapelował o zdrowy rozsądek i powstrzymanie hejtu w mediach wiceprezydent Częstochowy Łukasz Kot.

REKLAMA

0011446317

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:
PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA
ogłasza
ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 15 stanowiącego własność Gminy Sosnowiec, położonego na III piętrze w budynku wielomieszkaniowym przy **alei Zwycięstwa 25** w Sosnowcu. Budynek położony jest na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2128, obręb 0011 Sosnowiec, o pow. 438 m², ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu. Sprzedaż lokalu odbywa się wraz z udziałem w prawie własności gruntu oraz w częściach wspólnych budynku wynoszącym: 0,0228.

Opisany wyżej lokal mieszkalny posiada następujące parametry oraz wyposażenie:

- powierzchnia użytkowa: 17,85 m²,
- pomieszczenia: pokój z aneksem kuchennym, przedpokój wraz z WC,
- pomieszczenia przynależne: brak,
- instalacje: wodno-kanalizacyjna, elektryczna oraz centralne ogrzewanie,
- stan techniczny: mierny – wymagający remontu,
- świadectwo charakterystyki energetycznej nr SCHE/19849/441/2025.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi 77 000,00 zł (słownie: **siedemdziesiąt siedem tysięcy złotych**). Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775).

Lokal wraz z udziałem w prawie własności gruntu oraz w częściach wspólnych budynku jest wolny od obciążeń i praw osób trzecich, nie jest również przedmiotem zobowiązań.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 stycznia 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, aleja Zwycięstwa 20, w sali nr 307, II piętro, o godz. 10.00.

Zainteresowani przetargiem zobowiązani są do wpłaty wadium w ustalonej wysokości i w wyznaczonym terminie. **Wysokość wadium wynosi 4 000,00 zł** (słownie: **cztery tysiące złotych**) płatne przelewem na konto BANK PKO BP SA nr 73 1020 2313 0000 3902 0579 4468 do dnia 19 stycznia 2026 r. (w terminie umożliwiającym potwierdzenie wpłaty wadium na koncie Gminy na dzień 19 stycznia 2026 r.).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Mościckiego 14, pok. 419, tel. (32) 29 60 412.

Sidney Polak zakończył współpracę z zespołem T.Love

Oprac. Julia Muc/PAP
Kultura

Lider zespołu T.Love Muniak Staszczuk podziękował muzykowi za „wielką wspólną przygodę, setki, a może i tysiące koncertów, fantastyczne płyty i zawsze duży profesjonalizm”.

O odejściu Sidneya Polaka z zespołu Staszczuk powiadomił na swoim profilu na Facebooku.

- Drodzy T.Fani, 35 lat to kawał historii. Wspaniałej historii, którą od 1990 roku współtworzył z nami Sidney Polak. Dziś jednak nadszedł moment, w którym nasze drogi artystyczne i zawodowe się rozchodzą. Chcę bardzo podziękować Jarkowi za tę wielką wspólną przygodę, setki, a może i tysiące koncertów, fantastyczne płyty i zawsze duży profesjonalizm.



Zespół T.Love powstał w 1982 r. w Częstochowie. Sidney Polak grał w nim od 1990 r.

Sidney to niezwykle zdolny artysta, z pewnością jeszcze nie raz zaskoczy nas swoją kreatywnością, czy to solowo, czy w innych składach. Wszystkiego najlepszego, bracie - podkreślił.

Przypomnijmy, że w październiku br. z T.Love rozstał się gitarzysta Jan Benedek, związany z grupą na początku lat 90. i od 2022 r.

„Bardzo dziękujemy Janowi za wspólny udany powrót zespołu w składzie z płyty »King«, przypieczętowany wydaniem w 2022 roku płyty pt. »Hau, hau! (...) Jednocześnie z wielką przyjemnością ogłaszamy, iż na dalszym etapie będzie z nami grał nie kto inny, jak Magilla Majcher - czyli Maciej Majchrzak!!! Autor takich hitów, jak »Nie, nie, nie« czy »Chłopaki nie płaczą«” - podał wówczas Staszczuk na Facebooku.

Sidney Polak, równolegle z grą w zespole T.Love, od 2002 r. prowadzi karierę solową. Jego debiutancki album „Sidney Polak” ukazał się w 2004 r. i zdobył sześć nominacji do Fryderyków, m.in. w kategoriach album roku - muzyka alternatywna oraz autor roku. W 2009 r. artysta wydał album „Cyfrowy styl życia”, a w 2018 r. - krążek „3”.

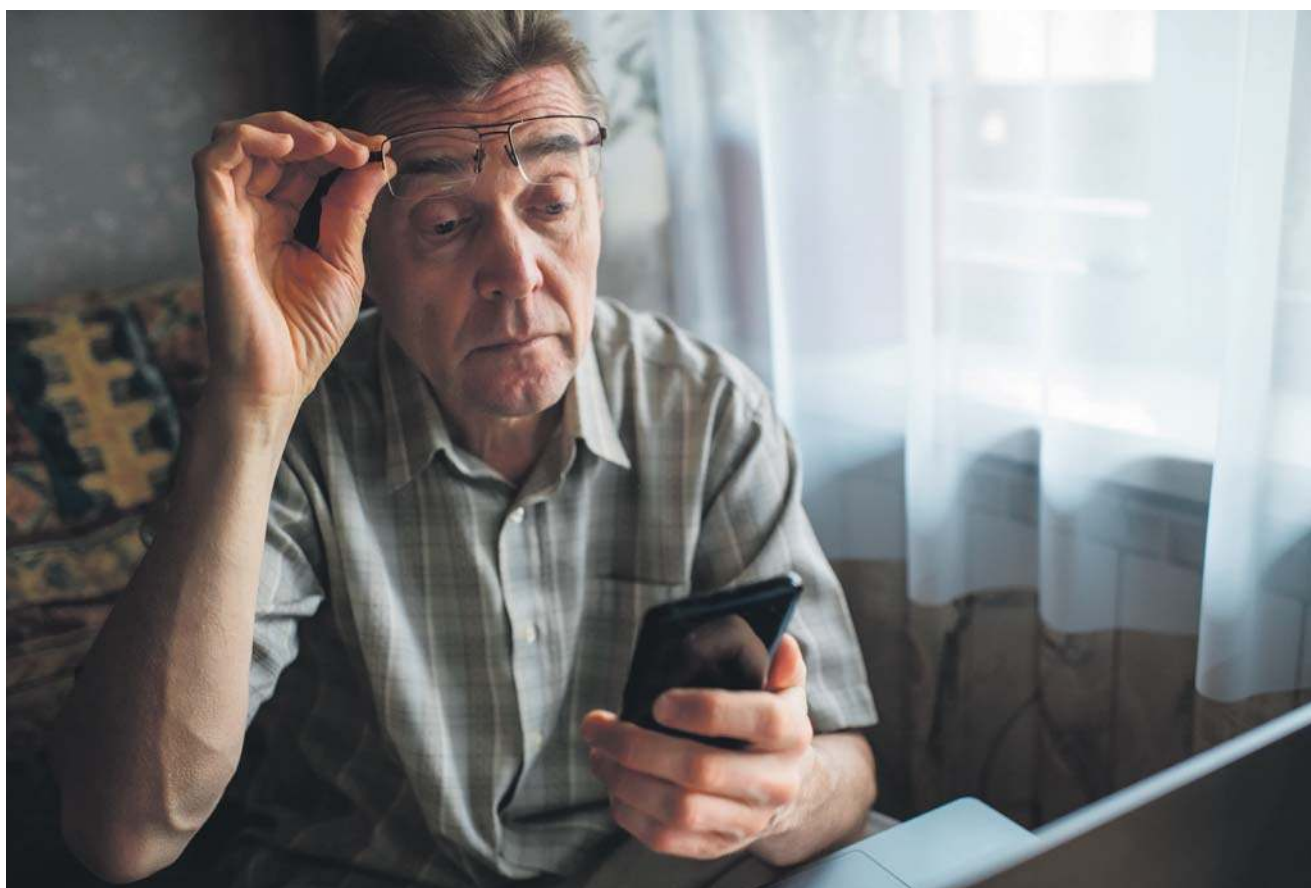
Nie wszystko, co przeczytasz w internecie, jest prawdą – jak rozpoznać wiarygodne źródła?

Internet oferuje nam dostęp do nieskończonej liczby informacji, ale to tylko jedno jego oblicze, bowiem jest także miejscem, w którym mamy do czynienia z nieograniczonymi manipulacjami i oszustwami. Rzetelna wiedza przeplata się tam z treściami tworzonymi przez zwykłych oszustów, którzy – podszywając się pod różnych specjalistów – sprzedają fałszywe produkty lub wyłudniają wrażliwe dane. Nic więc dziwnego, że dziś umiejętność oceny wiarygodności źródeł staje się nie tylko przydatna, ale wręcz konieczna.

Internet to rzetelna wiedza, ale i... przestrzeń do oszustw

Dziś w sieci każdy może publikować treści, ale jakość tych materiałów i cel, w którym są zamieszczane w sieci, niestety, nie zawsze są takie, jakimi się wydają. Wiele materiałów zawiera rzetelną wiedzę publikowaną przez medyczne portale, uznane autorytety i instytucje publiczne, które mają za zadanie informować i edukować odbiorcę, co jest niezwykle cenne. Niestety, obok jest też mnóstwo treści, których celem jest manipulacja odbiorcą, wyłudzenie jego danych lub po prostu oszustwo. Wątpliwe, kontrowersyjne artykuły, posty i filmy publikuje się też dla tak zwanych „kliknięć” i komentarzy, bo to przynosi konkretne zyski ich autorom. Fałszywe konta w mediach społecznościowych i niezwyryfikowani autorzy często świadomie dezinformują czytelnika lub widza.

Jak tłumaczy Ewelina Włodarczyk, ekspertka Ośrodka Analizy Dezinformacji, oszuści bardzo chętnie podszywają się pod uznane autorytety: Założenie lekar-



skiego kitla może bowiem sprawiać wrażenie, że odbiorca łatwiej zaufa słowom wypowiedzianym przez nadawcę. Doskonale wiedzą o tym oszuści, którzy kupują białe fartuchy w ogólnodostępnych sklepach internetowych.

I tak, w internecie nagminne jest, że osoba w kitlu, przedstawiająca się jako „lekarz”, często nie ma żadnego wykształcenia medycznego, a jej celem jest wyłącznie sprzedaż jakiegoś produktu lub wyłudzenie danych.

Udawanie lekarza to powszechna metoda oszusta
Nagrania w fałszywych gabinetach lekarskich, fotografie osób w białych kit-

lach, epatowanie w filmach słownictwem medycznym to zabiegi stosowane po to, by wzbudzić zaufanie nieświadomych odbiorców. Oszuści doskonale znają siłę lekarskiego autorytetu i wykorzystują to z całą bezwzględnością. Taką inscenizację łatwo można stworzyć, bo w końcu biały kitel niewiele kosztuje i dostępny jest w każdej chwili, a więc granicę między faktem i fałszem bardzo łatwo zatrzeć.

By nie paść ofiarą takiego oszustwa, Ewelina Włodarczyk radzi: Warto zawsze sprawdzić, czy osoba o danym nazwisku podająca się za lekarza faktycznie posiada czynne prawo wykonywania zawodu lekarza. Można

zwyryfikować to w Centralnym Rejestrze Lekarzy. Jeśli więc ktoś przedstawia się jako ekspert, warto wykonać szybkie, samodzielne sprawdzenie.

Strony oparte o manipulację, których jedynym zadaniem jest wyłudzenie informacji, są zwykle łudząco podobne do oficjalnych witryn uczciwych producentów, sprzedawców i instytucji. Oferują medykamenty, które mają nieudowodnione działania lub nie działają wcale. Zawierają fałszywe opinie, podrobione certyfikaty. To forma oszustwa i manipulacji, która może prowadzić zarówno do szkód finansowych, jak i niepożądanych konsekwencji zdro-

wotnych. Jak dodaje dr n. med. Przemysław Waszak z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego: Istnieje również Centralny Rejestr Pielęgniarek i Położnych. (...) Pomocna jest też strona Ludzie Nauki (www.ludzie.nauka.gov.pl), która umożliwia sprawdzenie, czy dana osoba faktycznie istnieje i posiada tytuły naukowe w dziedzinie medycyny, a nie np. doktorat z historii. To ważne rozróżnienie, ponieważ w Polsce skrót „dr” często błędnie kojarzony jest z lekarzem. Tymczasem oznacza on jedynie, że dana osoba uzyskała stopień doktora, czyli jest naukowcem, który obronił rozprawę doktorską na jakiejś uczelni.

Rozpoznawanie wątpliwych treści i fałszywych reklam

Aby skutecznie bronić się przed internetowymi manipulacjami i oszustwami, warto wyrobić sobie kilka nawyków. Zawsze należy sprawdzać to, czy dany materiał jest oznaczony jako ten sponsorowany lub reklamowy. Oznacza to, że jego celem jest sprzedaż i to już musi wzbudzić szczególną ostrożność.

Ekspertka NASK ponadto wyjaśnia: Po kliknięciu w internetową reklamę (lub przycisk pod materiałem reklamowym – dopisek red.) użytkownik zostaje przeniesiony na stronę, na której może dokonać zakupu. Jednak po zapłacie i wpisaniu danych dochodzi do wyłudzenia pieniędzy oraz przekazanych danych osobowych (lub otrzymuje się produkt bezwartościowy – dopisek red.).

Nie tylko każdego „internetowego eksperta czy lekarza” trzeba zwyryfikować. Dobrze jest też zwrócić uwagę na język, który używany jest w materiale. Takie zwroty, jak: cudowny lek, innowacyjna kuracja, lekarze ci tego nie powiedzą – powinny wzbudzić czujność, bo to klasyczne sygnały manipulacji.

Nigdy nie należy kupować leków z niesprawdzonych stron, bo medykamenty są często po prostu podrabiane i pochodzą z podejrzanych źródeł. Jeżeli na stronie nie ma danych kontaktowych, regulaminu, polityki prywatności lub występują inne podejrzane symptomy, nie warto z niej korzystać. Najlepiej ją zamknąć i zapomnieć. Takie strony warto zgłaszać do NASK za pomocą formularza: zglos-dezinformacje@nask.pl. W ten sposób pomożesz chronić innych użytkowników sieci.

nasze SPRAWY

EKSPERT WYJAŚNIA

ZMIANA GRAMATURY TO UKRYWANIE NOWEJ CENY

Iwona Zapart, prezes
katowickiego oddziału
Federacji Konsumentów

Coraz częściej kupujemy czegoś mniej, ale po starej cenie... Shrinkflacja to obecnie już zjawisko gospodarcze - zmniejszanie przez producentów gramatury lub objętości produktów z zachowaniem tej samej ceny lub wyglądu opakowania, co jest ukrywaniem podwyżek cen towarów. Tak wytwórcy próbują sobie radzić z rosnącymi kosztami produkcji i inflacją - by nie podnosić cen, bo to odstrasza klientów. Dlatego shrinkflacja nie zniknie - to mechanizm zbyt wygodny dla producentów. Ekonomisci przewidują, że w najbliższych latach będziemy obserwować jego kolejne „mutacje”. Z jednej strony pojawia się „eko-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

logiczne” uzasadnienia - mniejsze opakowanie ma oznaczać mniej plastiku czy papieru, co wpisuje się w narrację zrównoważonego rozwoju. Z drugiej strony, konsumenci mogą częściej wybierać marki własne sieci handlowych, stawiające na prostą komunikację ceny i gramatury. Uważam, że w tej sprawie powinny pojawić się regulacje i obowiązek informowania klientów o zmianie gramatury produktu choćby przez pewien czas po wprowadzeniu zmiany, co ograniczyłoby nadużycia. JJ

PODPOWIADAMY

UOKiK: KARA DLA VECTRY ZA ŁAMANIE PRZEPISÓW

Vectra przez lata jednostronnie zmieniała swoim klientom zapisy w umowach podczas ich trwania. Bezpodstawnie wprowadzała do wykonywanych umów klauzulę modyfikacyjną, która - w założeniu spółki - miała umożliwiać jednostronne podwyższanie abonentu i pobieranie go od klientów w nowej wysokości. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów już kwestionował zmiany w umowach wprowadzane przez Vectrę z naruszeniem przepisów. Kara nałożona na spółkę w 2022 r. i zarzuty postawione w marcu tego roku nie skłoniły jednak przedsiębiorcy do zaprzestania naruszania interesów konsumentów, czyli bezpodstawnego podnoszenia opłat abonentowych za usługi telewizyjne i internetowe. Skargi klientów potwierdziły, że Vectra kontynuuje ten zakazany proceder. Dlatego prezes

UOKiK-u postawił spółce zarzuty, a następnie wydał decyzję. - W poprzedniej decyzji wskazaliśmy wyraźnie, że praktyki Vectry naruszają prawo. Spółka nie zmieniła jednak swoich działań. Nie ma naszej zgody na łamanie praw konsumentów. Jednostronne, bezpodstawne zmiany w wykonywanych umowach i podwyższanie umówionych kwot abonentów, to rażące przykłady nadużyć wobec klientów - mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK-u. Na skutek tych bezprawnych działań Vectry konsumenci musieli płacić więcej za każdą z usług (telewizja, internet), a w skali roku sumy te sięgały nawet 144 zł - jeśli ktoś korzystał z obu usług. W niektórych przypadkach, krótko po zawarciu umowy, klienci dowiadawali się, że spółka przygotowuje podwyżkę lub już jej dokonuje. Dlatego UOKiK nałożył na Vectrę karę ponad 80 mln zł i nakazał wypłatę rekompensat klientom. JJ

WARTO WIEDZIEĆ

Shrinkflacja (inna nazwa to downsizing) oznacza mniej towaru za taką samą cenę. Zamiast podnosić cenę serka o 1 zł, producent zmniejsza opakowanie: ze 150g do 130g, zachowując poprzednią cenę, więc gram serka jest droższy. JJ

DZWOŃ I PISZ

Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec. Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl
Jadwiga Jenczelewska



FOT. AREK GOLA

PRAWA KLIENTÓW PRODUCENCI CZĘSTO MANIPULUJĄ OBJĘTOŚCIĄ I WAGĄ

Lżejszy i mniejszy towar, za który płacimy więcej

Jadwiga Jenczelewska
Katowice

Przed nami czas najgorętszych zakupów w roku, więc dobrze wiedzieć, jakie pułapki czyhają na klientów w sklepach. Mało kto wie, co oznacza termin shrinkflacja - od ang. shrink - kurczyć się i inflation - inflacja.

O tym, że płacimy za zakupy więcej niż rok temu, niekoniecznie dowiadujemy się z paragonów. Dla producentów bardzo ważne jest sprytnie przerzucenie kosztów produkcji na konsumentów, by nie zauważyli, że to podwyżka ceny. Dzięki temu udaje się im utrzymać marżę na niezmiennym poziomie - mimo rosnących kosztów produkcji i zarobić swoje.

Co skrywają dyskretnie zmienione opakowania?

- Strategia stosowana przez producentów, a polegająca na pomniejszaniu gramatury lub objętości produktów często przy zachowaniu identycznego opakowania i bardzo zbliżonej ceny, ma swoją nazwę - wyjaśnia Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów. - To shrinkflacja, metoda, która staje się jednym z ważniejszych narzędzi w rękach globalnych koncernów spożywczych i kosmetycznych. Starają się one uniknąć otwartego podnoszenia cen w czasach kryzysu inflacyjnego.

Zjawisko shrinkflacji nie jest wyłącznie ekonomiczne - ma też wymiar psychologiczny. Konsumenty z reguły są wzrokowcami, więc najważniejsze dla producenta jest utrzymanie ceny na niezmiennym poziomie i zaprojektowanie nowego opakowania w taki sposób, aby wizualnie wielkość produktu była na zbli-



FOT. JADWIGA JENCZELEWSKA

Ukryta podwyżka polega na tym, że opakowanie wygląda jak dawniej, tak samo cena na półce, ale za mniej płacimy więcej

żonym poziomie. Z tego powodu nowe wzory opakowań są mniejsze lub mają wypukłe dna. Choć producenci umieszczają na nich informację o nowej masie produktu, to jednak często schowaną, np. z tyłu, więc teoretycznie nie oszukując konsumenta, bo informują o rzeczywistej wadze lub objętości. Ale klienci z reguły nie oglądają dokładnie opakowań żywności, no i znacznie gorzej reagują na bezpośrednią podwyżkę ceny, niż na zmniejszenie gramatury produktu. Przyzwyczaj-

ni są też do opakowań - puszka piwa to puszka, tabliczka czekolady to tabliczka. Zmniejszenie zawartości wewnątrz jest mniej widoczne niż zmiana ceny na półce. Efekt psychologiczny jest prosty - konsument nie dostrzega różnicy w sklepie, dopiero w domu orientuje się, że kupił mniej w starej cenie.

Co oznacza dno, które nagle stało się wklęsłe?

- W polskich sklepach shrinkflacja przybiera różne formy, a dotyczy całej gamy produktów, najczęściej spożywczych. Tabliczki czekolady, które tradycyjnie miały 100 gramów, dziś coraz częściej ważą 90 lub 80 gramów. W różnych sieciach kostka masła waży 200 lub 225 gramów zamiast 250. Jogurty i serki mają opakowania z charakterystycznym

wklęsłym dnem, które zmniejsza objętość produktu o kilkanaście gramów, ale z zewnątrz wyglądają identycznie jak dawniej - wylicza Iwona Zapart.

Mięso mielone, które kiedyś pakowano standardowo w porcję po 500 gramów, często pojawia się dziś w paczkach po 400g. Podobnie jest z pakowanym pieczywem - bochenki stają się coraz mniejsze i lżejsze, choć formalnie cena za sztukę może pozostać podobna. Często okazuje się, że bułki, bochenki, drożdżówki itp. są mniejsze albo mają inny skład niż kiedyś. Czasem do pieczywa stosuje się więcej polepszaczy i spulchniaczy, dzięki czemu - przy zachowaniu tej samej objętości, a nawet większej - wypiek staje się lżejszy, a zmienia się struktura ciasta: jest ono bardziej porowate i spulchnione, bo pieczywo zawiera więcej powietrza. Efekt jest taki, że za tę samą kwotę kupujemy mniej jedzenia.

Nie inaczej jest z napojami alkoholowymi - w przypadku piwa producenci często redukują zawartość alkoholu o kilka dziesiątych procenta, dzięki czemu mogą obniżyć koszty akcyzy, a jednocześnie utrzymać identyczną butelkę lub puszkę.

Strategia zmniejszania wielkości produktów nie jest idealna. Spostrzegawczy klient dość łatwo odkryje „ukrytą” podwyżkę cen. Oczywiście, wygląd nowych opakowań jest tak opracowany, by wizualnie zmiana objętości czy wagi była trudna do zaobserwowania. Ale wystarczy spojrzeć na oznaczenia dotyczące wagi lub objętości produktu. Warto też zwracać uwagę na nowe kształty opakowań czy na nowe slogany. Zerknijmy także na cenę za jednostkę: kilogram, litr, sztukę. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA



0211435034

Negocjacje USA i Ukrainy trwają. Czy jest szansa na pokój?

Ponad dwie godziny trwała rozmowa Wołodymyra Zełenskiego ze Steve'em Witkoffem i Jaredem Kushnerem. Tematem było porozumienie pokojowe - podał portal Axios

Adam Kielar

Rozmowa odbyła się na koniec trzydniowych negocjacji między delegacjami USA i Ukrainy w Miami na Florydzie na temat planu pokojowego prezydenta Donalda Trumpa. Źródło, na które powołuje się Axios, przekazało portalowi, że Witkoff i Kushner, którzy we wtorek spotkali się w Moskwie z Władimirem Putinem, zebrali opinie obu stron - Rosji i Ukrainy - i naciskali na przywódców obu krajów, by poczynili ustępstwa konieczne do zawarcia porozumienia.

Rozmówca portalu utrzymuje, że dyskusja na temat terytorium była trudna. Rosja nadal domaga się, by Ukraina wy-

cofała swoje siły z części Donbasu, które są pod jej kontrolą. USA próbują opracować nowe pomysły, by zbliżyć stanowiska stron w tej kwestii - powiadomiło drugie źródło.

Axios napisał też, że strony poczyniły znaczący postęp w sprawie gwarancji bezpieczeństwa USA dla Ukrainy i zbliżyły się do zawarcia porozumienia. Potrzeba jednak jeszcze więcej pracy, by zapewnić, że obie strony interpretują w podobny sposób projekt gwarancji bezpieczeństwa. - Główne sprawy stanowiące wyzwanie dotyczą kwestii terytorialnych i gwarancji bezpieczeństwa - powiedziała Axiosowi ambasador Ukrainy w USA Olha Stefaniszyna.

Sam prezydent Zełenski powiadomił w sobotę, że przepro-

wadził rozmowę telefoniczną z Witkoffem i Kushnerem na temat kluczowych kwestii dotyczących zakończenia rozlewu krwi i zapobieżenia kolejnej zbrojnej agresji Rosji. Prezydent Ukrainy poinformował, że oczekuje szczegółowego sprawozdania od sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rustema Umierowa oraz szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych generała Andrija Hnatowa, którzy rozmawiali na Florydzie z Witkoffem i Kushnerem.

Dalsze rozmowy i spotkania z Witkoffem i Kushnerem mają się odbyć w drugiej połowie tygodnia.

Z kolei dzisiaj prezydent Francji Emmanuel Macron spotka się w Londynie z przywódcami Wielkiej Brytanii, Niemiec

i Ukrainy - premierem Keirem Starmerem, kanclerzem Friedrichem Merzem i prezydentem Wołodymyrem Zełenskim, aby omówić amerykańskie wysiłki w celu zakończenia wojny Rosji z Ukrainą.

„Musimy nadal wywierać presję na Rosję, aby zmusić ją do zawarcia pokoju. (...) Ukraina może liczyć na nasze nieustające wsparcie. Taki jest sens wysiłków, które podjęliśmy w ramach koalicji chętnych. Będziemy je kontynuować wraz z Amerykanami, aby zapewnić Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa, bez których nie będzie trwałego pokoju. Ponieważ to, co dzieje się na Ukrainie, ma również wpływ na bezpieczeństwo całej Europy” - napisał Macron na platformie X.

PAP



FOT. PAP/EPA

Dzisiaj prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski spotka się z europejskimi przywódcami

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste powietrze jest dla każdego

Kiedy w jego rodzinnym domu coraz trudniej było radzić sobie z piecem węglowym, pan Radosław z Cerkwicy postanowił coś zmienić. To on przekonał rodziców, by wymienili stary piec i skorzystali z dofinansowania z programu Czyste Powietrze. Efekt? Nowy kocioł, 11 tysięcy złotych wsparcia i niższe rachunki. – To naprawdę się opłaca – mówi dziś pan Radosław, który sam chętnie skorzystałby z programu, gdyby mógł.

Pan Radosław jest pracownikiem urzędu gminy. Gdy gmina została operatorem programu Czyste Powietrze, na korytarzach pojawiły się ulotki informacyjne. Był to też główny temat rozmów wśród urzędników.

– Dom moich rodziców był wówczas ogrzewany przez stary kopciuch, w którym palono węglem i drewnem. Kocioł trzeba było wymienić. Pomyślałem: dlaczego nie? I namówiłem rodziców, by skorzystać z dotacji z programu – mówi pan Radosław.

Jego rodzice mieszkają w małej miejscowości Skrobotowo w woj. zachodniopomorskim. Urzędniczka, która zajmowała się obsługą programu w gminie, wspólnie z panem Radosławem, który w ten sposób także pomógł rodzicom, wypełniła wniosek od początku do końca.

– Koleżanka dużo nauczyła się na naszym przypadku – śmieje się pan Radosław. – Nie powiem,

że wypełnienie tego wniosku było łatwe. Kłopotliwe było też skompletowanie wszystkich potrzebnych dokumentów. Jednak z fachową pomocą koleżanki – która teraz pomaga wszystkim zainteresowanym – złożyliśmy wniosek o wymianę starego pieca węglowego na nowoczesny kocioł na pellet – opowiada.

Zaczęli od pieca

Program Czyste Powietrze umożliwił wówczas wymianę samego pieca. W obecnej edycji także jest to możliwe pod warunkiem, że budynek jest dobrze ocieplony i spełnia warunki co do zużycia energii użytkowej, zapisane w programie. Nowy kocioł na pellet kosztował 18 tys. zł z montażem i rodzicom pana Radosława trudno byłoby ubiegać taką kwotę. Mieszkają w starym domu i tylko ojciec ma pracę. Jednak kopciuch bardzo uprzykrzał im życie. Drewno trze-



ba było przekładać, rąbać, nosić do kotłowni. Podobnie węgiel. To przecież bardzo ciężka praca. Konieczne było ciągłe dosypywanie do pieca, nawet w nocy, dokuczał także wszechobecny węglowy pył, bo kotłownia jest połączona z kuchnią. Rodzice mieli uciążliwy obowiązek ciągłego wynoszenia ciężkich wiader z

popiołem. Na zewnątrz czuć było charakterystyczny ostry zapach palonego węgla i drażniący dym. Kominarz, który czyścił komin, ledwo dawał radę, tylko było w nim sadyz. – Rodzice nie mogli wyjechać, bo gdy wracali, dom był wyziębiony. Był też kłopot z ciepłą wodą, zwłaszcza poza sezonem grzew-

czym, bo ona także była podgrzewana przez kopciucha – wylicza wady pan Radosław. Gdy w kotłowni rodziców pana Radosława stanął kocioł na pellet, ich życie zmieniło się diametralnie.

Kotłownia już w XXI wieku
Zniknęła brudzący wszystko

Program Czyste Powietrze jest dla...

...właścicieli i współwłaścicieli jednorodzinnych domów oddanych do użytkowania lub lokali mieszkalnych wydzielonych w budynkach jednorodzinnych posiadających wyodrębnioną księgę wieczystą.

Program Czyste Powietrze finansuje...

... docieplenie przegród, wymianę okien i drzwi/bram garażowych, wymianę kopciucha na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła, modernizację instalacji c.o. i c.w.u., montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła na podstawie obowiązkowej oceny stanu energetycznego domu (audyt energetyczny) ze wskazaniem najlepszego rozwiązania do realizacji.

Czym jest pellet?

Pellet drzewny to ekologiczne i wydajne paliwo. To sprasowany granulaty z biomasy, który wygląda jak uwielbiane przez dzieci chrupki kukurydziane. W programie Czyste Powietrze dopuszczony jest pellet drzewny, który powstaje z odpadów, takich jak trociny, wióry czy zrębki.

węgiel i czarny pył. Odpadło rąbanie drewna. Pellet jest paliwem lekkim i zamkniętym w estetycznych workach. Nie brudzi domu. Ponieważ sąsiedzi również usunęli swoje kopciuchy, powietrze stało się czyste, aż miło oddychać.

– Gdy przyjechał kominarz, zapytał czy w tym domu pali się w piecu, bo komin jest zupełnie czysty. Oczywiście wiedział, że palimy pelletem – śmieje się pan Radosław. Rodzice wysypują pellet do podajnika raz na tydzień zimą, a raz na dwa tygodnie latem. Temperaturę powietrza ustawiają... smartfonem. Wracając do domu z weekendu, podwyższają po drodze temperaturę i wchodzą do ciepłego wnętrza.

– Teraz popiołu jest tyle co z paczki papierosów w popielnicze! – ekscytuje się pan Radosław. – Namawiam rodziców, by sięgnęli jeszcze po dotację na termomodernizację budynku. W wypełnieniu czy rozliczeniu wniosku pomoże urzędniczka w gminie, a poza tym - te pieniądze czekają, by je po prostu wziąć, szkoda więc tego nie zrobić – zachęca.

CZARNE CHMURY NAD EUROPOSŁEM BRAUNEM

Grzegorz Braun znany jest z tego, że szokuje, obraża, kłamie. Przez długi czas wydawało się, że jego słowa i czyny uchodzą mu płazem, że jest bezkarny. Proces Brauna zbiegł się w czasie z dyskusją o tym, czy nie delegalizować partii, które namawiają do przemocy i łamania prawa

Dorota Kowalska

Dzisiaj w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Pragi Południe rusza proces lidera Konfederacji Korony Polskiej. Jak tłumaczył kilka tygodni temu prok. Artur Wańdych z Prokuratury Okręgowej w Warszawie, poseł Braun ma postawionych siedem zarzutów. Wśród nich są zarzuty dotyczące wydarzeń w Sejmie z 12 grudnia 2023 roku, w tym „zgaszenia przy użyciu gaśnicy zapalonych świec w świeczniku Chanuki”, czym Braun „obraził uczucia religijne wyznawców judaizmu”. Ponadto Braun - jak przekazywała prokuratura - w związku podjętą wtedy przez jedną z uczestniczących w uroczystości kobiet „interwencją na rzecz ochrony porządku publicznego, kierując w stronę pokrzywdzonej strumień gaśnicy z substancją proszkową” naruszył jej nieetykalność cielesną oraz „spowodował u niej lekkie uszczerbek na zdrowiu”.

Kolejne zarzuty dotyczą zajścia w budynku Narodowego Instytutu Kardiologii w 2022 roku. Wtedy, a był to czas pandemii, Braun wszedł do szpitala z grupą osób - żadna z nich nie miała maseczek - po czym wtargnął na spotkanie dyrekcji placówki i zaatakował jej dyrektora, dr. Łukasza Szumowskiego.

Kolejny wątek łączy się do wydarzeń w Niemieckim Instytucie Historycznym w 2023 roku. Tam Braun miał uszkodzić mikrofon i zablokować wykład prof. Jana Grabowskiego o Holo-

kauscie. Zarzuty obejmują także sprawę uszkodzenia choinki bożonarodzeniowej w Sądzie Okręgowym w Krakowie w 2023 roku. Braun wrzucił ją do kosza.

Postępowanie karne wobec Brauna w tych konkretnych sprawach jest możliwe, bo Parlament Europejski zdecydował o uchyleniu mu immunitetu. Równocześnie w PE były lub wciąż są procedowane kolejne wnioski Prokuratora Generalnego o dołączenie to samo. Jeden z nich dotyczy próby „zatrzymania obywatelskiego” ginekolożki w szpitalu w Oleśnicy, wykonującej tam legalne aborcje. Zdaniem śledczych Braun miał bezprawnie pozbawić wolności lekarki, naruszyć jej nieetykalność cielesną. W tej sprawie PE zdecydował już o uchyleniu Braunowi immunitetu.

Drugi wniosek do PE Prokurator Generalny skierował, po tym jak Braun zniszczył w czerwcu 2025 roku wystawę poświęconą społeczności LGBT+ w holu głównym Sejmu, pomówił w czasie telewizyjnej debaty kandydatów na prezydenta organizatorów akcji społecznej „Żonkile” upamiętniającej wybuch powstania w getcie warszawskim, ukradł w kwietniu 2025 roku flagę Ukrainy z Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej, a miesiąc później flagę UE z holu Ministerstwa Przemysłu w Katowicach.

Trzeci wniosek o uchylenie Braunowi immunitetu skierowany został do PE po tym, jak Braun zaprzeczył zbrodniom po-

pełnionym w byłym niemieckim, nazistowskim obozie KL Auschwitz-Birkenau. Chodziło o słowa wypowiedziane w radiu Wnet i w podcaście „Jan Pospieszalski rozmawia”. Braun został wtedy zapytany, czy „twierdzi, że w obozie koncentracyjnym Auschwitz i Auschwitz-Birkenau nie było komór gazowych”.

- Stwierdzam, że hipoteza ich istnienia w tym i w szeregu innych miejsc jest hipotezą wątpliwą, nieopartą na faktach zweryfikowanych zgodnie ze standardami warsztatu historyczno-naukowego. Dla mnie osobiście ta hipoteza z biegiem lat jest coraz mniej przekonująca - stwierdził.

Jego wypowiedzi spotkały się z krytyką polityków, IPN i duchownych.

„Europoseł Grzegorz Braun wypowiedział kolejne skandaliczne słowa, podważając istnienie komór gazowych w obozach zagłady. Wstyd i hańba. Czas na jednoznaczną, zdecydowaną reakcję służb. Dość kłamstw godzących w dobre imię Polski!” - napisał wówczas na platformie X szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Już w czerwcu, po tym jak zniszczył w holu głównym Sejmu wystawę poświęconą społeczności LGBT+, w życie weszło zarządzenie zabraniające Braunowi wstępu i wjazdu na teren polskiego Sejmu. Obecny marszałek Izby Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że podtrzyma decyzję swojego poprzednika Szymona Hołowni.



Grzegorz Braun, gdy jeszcze był posłem, 2 grudnia 2023 roku, zgasił przy użyciu gaśnicy chanukowe świece. Wywołało to gigantyczne oburzenie

FOT. ADAM JANKOWSKI

Ponadto Czarzasty poinformował, że ma prawo zaprosić na Konwent Seniorów koła i kluby, które powstały w trakcie kadencji Sejmu, ale z tego prawa nie skorzysta, dlatego na Konwent Seniorów nie będą zapraszani przedstawiciele partii Razem, Wolni Republikanie i Konfederacja Korony Polskiej. Mówiąc o swej decyzji dotyczącej koła Konfederacja Korony Polskiej, marszałek Sejmu powiedział, że partia Grzegorza Brauna funkcjonuje jego zdaniem „na pograniczu agentury rosyjskiej i na pograniczu delegalizacji”.

Sami zainteresowani skrytykowali decyzję marszałka. Wiceprzewodniczący koła Konfederacji Korony Polskiej Roman Fritz powiedział PAP, że „ogranicza ona proces demokratyczny w Polsce”.

Przewodnicząca koła Razem Marcelina Zawisza uważa, że decyzja ta jest „kompletnie małostkowa”, ponieważ sprawy omawiane na Konwencie Seniorów mają charakter czysto techniczny i informacyjny.

Przewodniczący koła Wolni Republikanie Jarosław Sachajko ocenił z kolei, że marszałek Sejmu robi wszystko, aby „opozycji nie było”.

- Wróciła komuna i wróciły tamtejsze zwyczaje. Opozycja się nie liczy, opozycję trzeba marginalizować. Pan marszałek robi wszystko ku temu, żeby parlament przestał funkcjonować na zasadach demokracji. Wrócił pan marszałek, wróciła

też demokracja ludowa, czyli brak demokracji - powiedział Sachajko.

Tymczasem w tle toczy się dyskusja o delegalizacji niektórych ugrupowań, w każdym razie minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział PAP, że nie wyklucza, iż partie polityczne o charakterze wodzowskim, które namawiają do przemocy i łamania prawa, będą delegalizowane. Jednak zdelegalizować partię może tylko Trybunał Konstytucyjny w legalnym składzie, a obecny TK minister Żurek nazwał „wydmuszką”, ponieważ, jak stwierdził, w jego składzie zasiadają osoby nieuprawnione.

- O przesłankach do delegalizacji (partii) mówi prawo i to może zrobić Trybunał Konstytucyjny, ale Trybunał w legalnym składzie - tłumaczył.

Dodał, że dostrzega w wypowiedziach Grzegorza Brauna „notoryczne i niepoprawne łamanie prawa”, dopytywany, czy partia Brauna powinna zostać zatem zdelegalizowana, Żurek odpowiedział: „nie chcę tego przesądzać, dlatego że jestem prawnikiem i musi być udokumentowany wniosek”. Minister wypowiedzi Brauna ocenił jednak jako zadziwiający.

- To jest po prostu pasmo przestępstw, które on popełnia, czy też czynów, które mogą być osądzone jako przestępstwa - zauważył. - Wszystko, co pachnie faszyzmem bądź komunizmem, powinno zostać w Polsce zdelegalizowane - podkreślił szef MS.

Jak jednak zaznaczył, podstawy do delegalizacji muszą być udowodnione w legalnej procedurze, by uniknąć zaskarżenia do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i wypłacania odszkodowań.

Także szef MSWiA Marcin Kierwiński stwierdził, że Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna to partia „na granicy delegalizacji”.

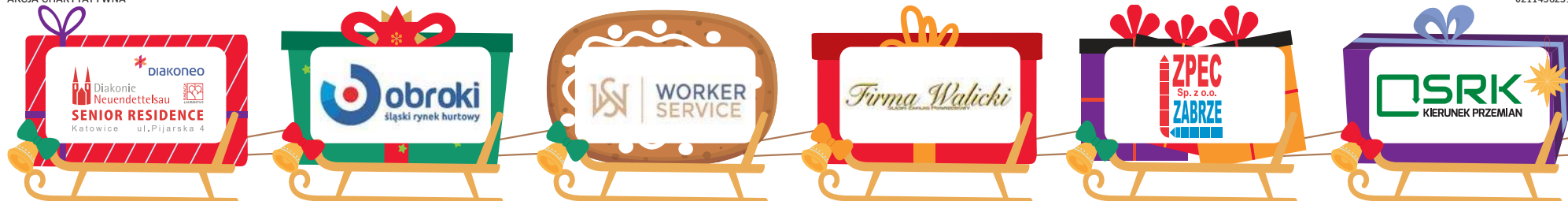
- Uważam, że jeszcze kilka różnego rodzaju wyskoków pana Brauna i opowieści jego ludzi na zasadzie wspierania Putina i wtedy ta granica zostanie przekroczona - mówił na antenie TVN24.

W środę Trybunał Konstytucyjny orzekł, że cele i działalność funkcjonującej obecnie od 2002 roku. Komunistycznej Partii Polski są niezgodne z polską konstytucją. Taka decyzja prowadzi do delegalizacji tego ugrupowania. Jak mówiła w uzasadnieniu orzeczenia sędzia TK Krystyna Pawłowicz, „w porządku prawnym RP nie ma miejsca na partię, która gloryfikuje zbrodniarzy i reżimy komunistyczne odpowiedzialne za śmierć milionów istnień ludzkich”.

Niektórzy zastanawiają się jednak, co da delegalizacja Konfederacji Korony Polskiej. Nawet, jeśli by do niej doszło, Braun dla swoich wyborców - osoba przśladowana, niemal męczennik, założy wtedy inny twór polityczny, który się będzie cieszył jeszcze większym poparciem niż ten poprzedni.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA



0211436231

Jak rozumieć dogmat o Niepokalanym Poczęciu

8 grudnia Kościół katolicki obchodzi jedno z najbardziej tajemniczych doktrynalnie świąt – Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny

Mariusz Grabowski

Dogmat ogłosił uroczystie 8 grudnia 1854 r. bullą „Ineffabilis Deus” papież Pius IX. Stało się to w bazylice św. Piotra w Rzymie w obecności całej armii hierarchów: 54 kardynałów i 140 arcybiskupów i biskupów.

„Wolna od grzechu”

Pius IX pisał tak: „Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Teologowie podkreślają, że ta prawda wiary jest częścią szerszego zagadnienia konsekwencji grzechu pierwszych rodziców, czyli Adama i Ewy, który został objęta cała ludzkość. Katolicka doktryna przyjmuje, że łaska Niepokalanego Poczęcia „predysponowała Marię do permanentnej przyjaźni z Bogiem, zdolności niezwykle łatwego wchodzenia z nim w autentyczny kontakt i oświecała jej umysł wiedzą wlaną, która skłaniała ją do wybierania zawsze tego, co doskonalsze”.

Innymi słowy: Maryja od momentu swojego poczęcia została zachowana nie tylko od wszelkiego grzechu, którego mogłaby się dopuścić, ale również od dziedzicznego przez nas wszystkich grzechu pierwotnego. Stało się tak, chociaż jeszcze nie była wtedy Matką Boga. Bóg jednak, ze względu na przyszłe zbawcze wydarzenie Zwiastowania, uchronił Maryję przed grzesznością. Maryja była więc poczęta w łasce uświęcającej, wolna od wszelkich konsekwencji wynikających z grzechu pierwotnego (stąd np. w Kościele obcho-

dzimy uroczystość Jej Wniebowzięcia, a nie śmierci).

Spór wśród teologów

Historia sformułowania dogmatu była wyjątkowo długa i skomplikowana. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa liczni teologowie i pisarze wskazywali na szczególną rolę i szczególne wybranie Maryi spośród wszystkich ludzi. Ojcowie Kościoła nieraz nazywali ją „czystą”, „bez skazy”, „niewinną”. Ale dopiero w VII w. w Kościele greckim, a w VIII w. także w Kościele łacińskim ustanowiono święto Poczęcia Maryi.

Późniejsi teologowie, szczególnie św. Bernard z Clairvaux i św. Tomasz z Akwinu zakwestionowali wiarę w Niepokalane Poczęcie Maryi, ponieważ - według nich - przeczyłoby to dwóm innym dogmatom: powszechności grzechu pierwotnego oraz konieczności powszechnego odkupienia wszystkich ludzi, a więc także i Maryi. Przeciwnego zdania był Jan Duns Szkot, który wskazał, że uchronienie Bożej Rodzicielki od grzechu pierwotnego dokonało się już „mocą odkupieńczego zwycięstwa Chrystusa”.

W 1477 r. papież Sykstus IV ustanowił w Rzymie święto Poczęcia Niepokalanej, które od czasów Piusa V zaczęto obchodzić w całym Kościele, a w kanonie 23 Soboru Trydenckiego wprost zadekretowano: „Jeśli ktoś twierdzi, że człowiek raz usprawiedliwiony nie może już więcej grzeszyć ani też utracić łaski i że dlatego ten, kto upada i grzeszy, nigdy nie był prawdziwie usprawiedliwiony; albo przeciwnie, że może w całym życiu unikać wszystkich grzechów, nawet powszednich, chyba mocą szczególnego przywileju Bożego, jak to utrzymuje Kościół o świętej Dziewicy – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych”.

Polityka i teologia

Niezwykle były same okoliczności ogłoszenia dogmatu. Cofnijmy się do 16 czerwca 1846



Niepokalane poczęcie fascynowało artystów, m.in. El Greca

r., kiedy to nowym papieżem wybrano młodego, liczącego zaledwie 54 lata, kard. Giovanniego Marię Mastai-Ferettiego, który przyjął imię Piusa IX. Dwa miesiące przed wyborem Piusa IX wybuchła wojna pomiędzy królem Karolem Albertem sabaudzkim, władcą Piemontu i Sardynii, a Austrią, która zajmowała północne terytoria Italii.

Ówczesni liberałowie - pisał Ks. Janusz Andrzej Duczkowski SChr - widzieli w tym konflikcie okazję do pozyskania papieża dla idei zjednoczenia. Gdy jednak Pius IX powołał się na neutralność, przypuszczono

na niego ostry atak. „15 listopada 1848 r., w dniu inauguracji parlamentu państwa kościelnego, hr. Pellegrino Rossi, szef rządu papieskiego, został zamordowany na dziedzińcu Pałacu Kancelarii. Wkrótce rozruchy ogarnęły ulice i przybrały takie rozmiary, że wieczorem 24 listopada papież w przebraniu zwykłego księdza opuścił Kwirynał i schronił się w Gaetie, należącej do królestwa obojga Sycylii rządzonego przez Ferdynanda II”.

„W czasie pobytu w Gaecie Pius IX odwiedzał różne miejsca, szczególnie sanktuaria i miejsca

pielgrzymkowe w pobliżu tego miasta jak np. Maria Santissima della Civita, Montagna Spaccata czy Madonna della Cattena. Najbliższą położoną była, znajdująca się w obrębie murów miejskich, wciśnięta niejako w te mury od strony zatoki, kaplica zwana Złotą Grotą, poświęcona Niepokalanej Dziewicy Maryi (...). Właśnie z Gaety 2 lutego 1849 r. rozesłał do biskupów całego świata encyklikę „Ubi primum” prosząc, aby się wypowiedzieli w sprawie ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Zaowocowało to po powrocie do Rzymu uroczystym ogłoszeniem dogmatu” - dodawał ks. Duczkowski.

Objawienia-dowody

W bulli Piusa IX mówi, że jest to „nauka przez Boga objawiona”, z czego konsekwentnie wynika, że musi być zawarta w Piśmie Świętym albo w Tradycji. Już w pierwszej Księdze Starego Testamentu (Rdz 3, 15) jest mowa o zwycięstwie Maryi nad grzechem i szatanem. W Nowym Testamencie, przy Zwiastowaniu, Archanioł mówi do niej: „Bądź pozdrowienia, pełna łaski” (Łk 1, 28).

Dogmat potwierdziły objawienia, a - jak twierdzą niektórzy teologowie - niektóre wręcz go zapowiadały. To dowody pośrednie, ale uznawane w nauczaniu powszechnym Kościoła. 27 listopada 1830 r. Niepokalana objawiła się s. Katarzynie Laboure, powierzając jej misję wybijania cudownego medalika. Najświętsza Dziewica pragnęła, by zwracając się do Niej, mówić: „O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”.

Cudowny Medalik ma na awersie wizerunek Maryi z wyciągniętymi ku ziemi ramionami (symbol spływających łask) i z węzłem pod stopami. Na rewersie znajduje się krzyż, napis I. M. („Immaculata Maria” - Niepokalana Maryja) i dwa serca: jedno z cierniami, drugie przebite mieczem.

Cztery lata po ogłoszeniu dogmatu przez Piusa IX Matka Boża ukazała się Bernadecie Soubirous. Było to w Lourdes, 11 lutego 1858 r. Najświętsza Panna wypowiedziała wówczas słowa: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”.

Inne wyznania

Stanowisko pozostałych wspólnot chrześcijańskich wobec dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny jest, delikatnie mówiąc, zróżnicowane. I tak np. Kościół na Wschodzie nigdy prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi nie ogłaszał, gdyż była ona tam „powszechnie wyznawana”.

Protestanci oddają cześć Maryi, ale głównie ze względu na Jej udział we Wcieleniu. Odrzucają natomiast Jej rolę w życiu Kościoła, a także w dziele Odkupienia człowieka. Co ciekawe, jeszcze Luter poświęcił osobie Maryi ok. 80 kazań, a także zostawił trzy święta na jej cześć: Zwiastowanie, Nawiedzenie oraz Oczyszczenie.

W Deklaracji utrechckiej biskupów Kościołów starokatolickich, ogłoszonej 24 września 1889 r. w Utrechcie, w punkcie trzecim czytamy zaś: „Odrzucamy też, jako nie uzasadnioną w Piśmie Świętym i Tradycji pierwszych stuleci, deklarację Piusa IX z 1854 roku o Niepokalanym Poczęciu Maryi”. Podobne stanowisko mają mariawici i Świadkowie Jehowy.

Polacy zwolnieni

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia jest tzw. świętem nakazanym, a w krajach takich jak Austria, Hiszpania, Portugalia i Włochy 8 grudnia jest dniem wolnym od pracy. Zgodnie z kanonem 1246 Kodeksu Prawa Kanonicznego, katolicy mają obowiązek uczestniczyć tego dnia w Eucharystii. Polacy, na mocy dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 4 marca 2003 r. - ze względu na fakt, że nie jest to dzień ustawowo wolny od pracy - są zwolnieni z tego obowiązku.

AKCJA CHARYTATYWNA



0211443318



ŚLĄSKIE
EKOLOGICZNE

Żyć ekologicznie,
być bliżej natury.

Wsparcie dla powodzian – Program Czyste Powietrze

uk
Program Czyste Powietrze

Właściciele domów jednorodzinnych zniszczonych podczas powodzi we wrześniu 2024 r. nadal mogą składać wnioski w ramach specjalnego naboru powodziowego programu Czyste Powietrze.

Nabór pozostaje warunkowo otwarty dzięki nadal dostępnym środkom na wsparcie dla poszkodowanych, jednak wnioski dotyczące źródeł ciepła wykorzystujących do spalania paliwa kopalne nie są już uwzględniane.

Program jest skierowany do mieszkańców województw dolnośląskiego, lubuskiego, opolskiego i śląskiego, czyli regionów najbardziej dotkniętych skutkami ubiegłorocznej powodzi. Dofinansowanie obejmuje szeroki zakres działań modernizacyjnych – od ocieplenia budynku i wymiany uszkodzonego źródła ciepła po montaż instalacji odnawialnych źródeł energii.

Nabór rozpoczął się 12 grudnia 2024 r. Do tej pory złożono ok. 1,1 tys. wniosków o łącznej wartości ponad 48,6 mln zł. Dzięki nadal dostępnym środkom nabór, który miał zakończyć się 30 listopada 2025 r., zostanie przedłużony. Od 1 grudnia 2025 r. wnioski w zakresie obejmującym źródło ciepła wykorzystujące paliwa kopalne (w tym gaz) nie będą już uwzględniane przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Do czasu zakończenia formalnej procedury zatwierdzania zmian przyjmowanie wniosków w Generatorze Wniosków o Dofinansowanie (GWD) jest kontynuowane w trybie technicznym. Oznacza to, że wszystkie wnioski składane od 1 grudnia 2025 r. będą przyjmowane warunkowo, a ich pełna ocena formalna oraz decyzje o udzieleniu dotacji zostaną wydane po zatwierdzeniu zmian w programie i dokumentacji programowej.

Podsumowując, specjalny nabór powodziowy programu Czyste Powietrze pozostaje otwarty dzięki wciąż dostępnym środkom finansowym, a wnioski składane od 1 grudnia 2025 r. są przyjmowane w trybie warunkowym, co pozwala utrzymać ciągłość wsparcia dla poszkodowanych właścicieli domów do czasu formalnego zatwierdzenia zmian w programie i pełnego wznowienia standardowej procedury oceny.



Nabór pozostaje warunkowo otwarty.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW



WFOŚiGW
w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Dlaczego śnieg jest tak ważny dla natury?



Zaśnieżone alejki, drzewa i stawy tworzą malowniczy krajobraz, a liczne atrakcje, takie jak Legendia, Śląski Ogród Zoologiczny czy Planetarium, uzupełniają rekreację i edukację. Spacer parku relaksuje i też wspiera zdrowie.

Oprac. uk
Zlima

Zima w mieście może być równie magiczna, co w górach. Śnieg nie tylko zdobi krajobraz, ale pełni kluczową rolę w przyrodzie, magazynując wodę, chroniąc rośliny i regulując temperaturę.

W Parku Śląskim w Chorzowie każdy spacer po zaśnieżonych alejkach staje się okazją do kontaktu z naturą, aktywnego wypoczynku i podziwiania zimowego krajobrazu w sercu miasta.

Śnieg to nie tylko symbol zimy, ale również niezwykle ważny element ekosystemu. Magazynuje wodę, która po roztopach zasila rzeki, gleby i podziemne zasoby wodne. Dzięki temu rośliny, zwierzęta i cały krajobraz funkcjonują w sposób bardziej stabilny, niezależnie od kaprysów pogody. Warstwa śnieżna działa jak naturalna izolacja, chroniąc korzenie, drobne rośliny i organizmy glebowe przed mrozem, a także zapewniając im bezpieczeństwo w czasie zimowego spowolnienia życia.

Śnieg wpływa też na klimat – jego jasna powierzchnia odbija promienie słoneczne, co pomaga utrzymać niższą temperaturę Ziemi. W tym sensie zimowa pokrywa śnieżna spowalnia niebezpieczne zmiany klimatyczne i jest istotnym elementem równowagi przyrody. W górach i lasach wpływa na cykle życiowe zwierząt, dostęp do pożywienia i zachowania migracyjne, a w miastach – pozwala mieszkańcom poczuć kontakt z naturą, który zimą bywa rzadkością.

Na terenie parku znajduje się wiele atrakcji, które w sezonie zimowym zmieniają swój charakter. Wesołe miasteczko Legendia, Śląski Ogród Zoologiczny, Górnośląski Park Etnograficzny czy Planetarium – Śląski Park Nauki oferują edukację i rozrywkę, a biała pokrywa dodaje im zimowej magii. Spacerując, można obserwować

przyrodę w spowolnionym rytmie: ptaki, które nie odlatują, zwierzęta przygotowujące się do wiosny, a także subtelne zmiany w krajobrazie miejskim. Taki spacer ma też wymiar zdrowotny. Świeże powietrze i umiarkowany wysiłek wpływają korzystnie na serce, płuca i krążenie, a kontakt z naturą działa kojąco na psychikę. Zimą, gdy dni są krótsze, a światło słabsze, chwilę w parku warto wykorzystać na aktywność fizyczną, która dodaje energii i poprawia nastrój.

Śnieg w Parku Śląskim przypomina, jak ważny jest kontakt z przyrodą nawet w miejskich warunkach. To czas, gdy przyroda odpoczywa, a my możemy obserwować jej rytm i korzystać z dobrodziejstw zimy – zarówno dla zdrowia, jak i dla

relaksu. Zimą każdy spacer w parku staje się okazją do odkrywania codziennych cudów natury, a biała pokrywa tworzy niezwykły, niemal bajkowy krajobraz w sercu miasta.

Śnieg odgrywa kluczową rolę w przyrodzie – magazynuje wodę, chroni rośliny i mikroorganizmy przed mrozem oraz reguluje temperaturę, spowalniając zmiany klimatyczne. W górach i lasach wpływa na cykle życiowe zwierząt, a w miastach daje mieszkańcom możliwość kontaktu z naturą.

Park Śląski w Chorzowie, największy miejski park w Polsce, zimą staje się idealnym miejscem na spacer i aktywność fizyczną.

Zimowy krajobraz miejskiego parku przypomina, jak ważna jest przyroda w codziennym życiu.



Park Śląski otulony białym puchem. Magiczne sceny w sercu Śląska

REKLAMA

0011446749

PREZYDENT MIASTA PIEKARY ŚLĄSKIE

ogłasza

pierwszy przetarg ustny, nieograniczony, na oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej położonej w Piekarach Śląskich przy ulicy Przemysłowej.

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:

- działki nr 1095/26 i nr 639/29, obręb Dąbrówka Wielka 1, o łącznej powierzchni 0,3855 ha, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako inne tereny rekreacyjno-wypoczynkowe (Bz), dla których w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach prowadzona jest księga wieczysta,
- własność: Gmina Piekary Śląskie.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość zlokalizowana jest w Piekarach Śląskich przy ulicy Przemysłowej. Najbliższą okolicę stanowi kompleks sąsiadujących ze sobą ogrodów rekreacyjnych, a od strony południowej zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie przyjętego Uchwałą nr XIX/229/20 Rady Miasta w Piekarach Śląskich z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie dla obszaru Brzeziny Śląskie, teren, na którym zlokalizowana jest przedmiotowa działka, oznaczony jest symbolem **11-PU** – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa produkcyjna, składy, magazyny, bazy transportowe i logistyczne, stacje paliw płynnych, funkcja z zakresu obsługi i naprawy pojazdów, komisji samochodowe, hurtownie, funkcja usługowa z zakresu usług: handlu detalicznego, gastronomii, usług administrowania (takich jak: działalność biurowa, kurierska, pocztowa, finansowa, prawna, ubezpieczeniowa, turystyczna, informacyjna, reklamowa, obsługi rynku nieruchomości itp.) oraz drobnej działalności rzemiosła i usług (takich jak: naprawa artykułów użytku osobistego i domowego, zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, szewskie, krawieckie, fotograficzne, szklarskie, artystyczne, pralnie itp.), usługi wystawiennicze i naukowo-techniczne, na terenach 1-PU, 8-PU, 9-PU, 10-

PU - lokalizacja urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW (zgodnie z wyznaczonymi granicami lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW). Przeznaczenie uzupełniające: garaże zbiorowe, podziemne i wielopoziomowe, budynki pomocnicze.

Przedmiot i cel przetargu:

Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej, obejmującej działki nr 1095/26 i nr 639/29 o powierzchni 126,00 m², z przeznaczeniem na drobne uprawy ogrodowe.

Okres dzierżawy:

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieoznaczony, z możliwością trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawy wynosi 30,00 zł netto rocznie. Do kwoty netto zostanie doliczony podatek VAT według obowiązującej stawki.

Czynsz dzierżawny płatny jest w terminie do 31 marca każdego kolejnego roku.

Wysokość czynszu dzierżawnego może być co roku podwyższana o procentowy wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS na koniec roku kalendarzowego.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, co w niniejszym postępowaniu określa się na kwotę 10,00 zł.

Wadium w wysokości 6,00 zł należy wносить w pieniądzu przelewem na konto PKO Bank Polski S.A., numer konta: 05 1020 2313 0000 3402 0556 3525, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 stycznia 2026 roku. Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Piekary Śląskie. W tytule przelewu wadium należy obowiązkowo podać: przetarg nieruchomości gruntowa ul. Przemysłowa.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet pierwszej wpłaty za czynsz dzierżawny. Osobom, które przetargu nie wygrają, wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem trzech dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy dzierżawy.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w wyznaczonym terminie i wymaganej wysokości oraz przedłożą Komisji przetargowej w dniu przetargu w chwili jego rozpoczęcia, nie później jednak niż przed rozpoczęciem licytacji, następujące dokumenty:

- w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości,
- w przypadku spółki cywilnej – umowa spółki cywilnej wraz z aneksami (opcjonalnie aktualnie obowiązujący tekst jednolity umowy spółki),
- w przypadku osób prawnych, podmiotów gospodarczych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej – aktualny odpis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (*ważny 6 miesięcy przed dniem przeprowadzenia przetargu*), pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane będą do potwierdzenia danych zawartych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym nieruchomości oraz z warunkami umowy dzierżawy i niewnoszeniu uwag i zastrzeżeń,
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oświadczenie o nieposiadaniu zaległości finansowych – w tym o charakterze cywilnoprawnym lub podatkowym – wobec Gminy Piekary Śląskie lub jej jednostek organizacyjnych,
- oświadczenie oferenta o zapoznaniu się z informacją w zakresie przetwarzania danych osobowych.

Pełnomocnicy osób fizycznych oraz osoby fizyczne umocowane do działania w imieniu osób prawnych winni przedstawić pisemne pełnomocnictwo upoważniające do działania na każdym etapie postępowania przetargowego lub dokument, z którego będzie wynikał sposób reprezentacji podmiotu.

Brak jednego z ww. dokumentów stanowi podstawę niedopuszczenia oferenta do uczestnictwa w przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako Dzierżawca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Z warunkami umowy dzierżawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, ul. Bytomska 92, pokój 208 oraz na stronie internetowej: www.biznes.piekary.pl - zakładka „Ogłoszenia” - „Przetargi dotyczące nieruchomości” - „Dzierżawa”

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 2026 roku o godzinie 10:00 w Urzędzie Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, sala 207 (II piętro).

Prezydent Miasta Piekary Śląskie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów będących podstawą odwołania przetargu.

Informacji udziela
Wydział Gospodarki Przestrzennej – pokój 208,
tel. 32 39 39 343, fax 32 39 39 352
Ogłoszenie opublikowane zostało na stronie internetowej:
www.biznes.piekary.pl
- zakładka „Ogłoszenia”
- „Przetargi dotyczące nieruchomości” - „Dzierżawa”

REKLAMA

0011446750

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

ogłasza

pierwszy przetarg ustny, nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej, położonej w Piekarach Śląskich przy ulicy Przemysłowej.

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:

- działki nr 1095/26, nr 252/28, nr 665/29, nr 1011/977 i nr 3312/3292, obręb Dąbrówka Wielka 1 oraz Brzeziny Rozbark, o łącznej powierzchni 0,7557 ha, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako inne tereny rekreacyjno-wypoczynkowe (Bz), dla których w Sądzie Rejonowym w Tarnowskich Górach prowadzone są księgi wieczyste,
- własność: Gmina Piekary Śląskie.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość zlokalizowana jest w Piekarach Śląskich przy ulicy Przemysłowej. Najbliższą okolicę stanowi kompleks sąsiadujących ze sobą ogrodów rekreacyjnych, a od strony południowej zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie przyjętego Uchwałą Nr XIX/229/20 Rady Miasta w Piekarach Śląskich z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie dla obszaru Brzeziny Śląskie, teren na którym zlokalizowana jest przedmiotowa działka oznaczony jest symbolem **11-PU** – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa produkcyjna, składy, magazyny, bazy transportowe i logistyczne, stacje paliw płynnych, funkcja z zakresu obsługi i naprawy pojazdów, komisji samochodowe, hurtownie, funkcja usługowa z zakresu usług: handlu detalicznego, gastronomii, usług administrowania (takich jak: działalność biurowa, kurierska, pocztowa, finansowa, prawna, ubezpieczeniowa, turystyczna, informacyjna, reklamowa, obsługi rynku nieruchomości itp.) oraz drobnej działalności rzemiosła i usług (takich jak: naprawa artykułów użytku osobistego i domowego, zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, szewskie, krawieckie, fotograficzne, szklarskie, artystyczne, pralnie itp.), usługi wystawiennicze i naukowo - techniczne, na terenach 1-PU, 8-PU, 9-PU, 10-PU - lokalizacja urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW (zgodnie z wyznaczonymi granicami lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW). Przeznaczenie uzupełniające: garaże zbiorowe, podziemne i wielopoziomowe, budynki pomocnicze.

Przedmiot i cel przetargu:

Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej, obejmującej działki nr 1095/26, nr 252/28, nr 665/29, nr 1011/977 i nr 3312/3292 o powierzchni 258,00 m², z przeznaczeniem na drobne uprawy ogrodowe.

Okres dzierżawy:

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieoznaczony, z możliwością trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawy wynosi 70,00 zł netto rocznie.

Do kwoty netto zostanie doliczony podatek VAT według obowiązującej stawki.

Czynsz dzierżawny płatny jest w terminie do 31 marca każdego kolejnego roku.

Wysokość czynszu dzierżawnego może być co roku podwyższana o procentowy wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS na koniec roku kalendarzowego.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, co w niniejszym postępowaniu określa się na kwotę 10,00 zł.

Wadium w wysokości 14,00 zł należy wносить w pieniądzu przelewem na konto PKO Bank Polski S.A., numer konta: 05 1020 2313 0000 3402 0556 3525 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 stycznia 2026 roku. Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Piekary Śląskie. W tytule przelewu wadium należy obowiązkowo podać: przetarg nieruchomości gruntowa ul. Przemysłowa.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet pierwszej wpłaty za czynsz dzierżawy. Osobom, które przetargu nie wygrają wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem trzech dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra od zawarcia umowy dzierżawy.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w wyznaczonym terminie i wymaganej wysokości oraz przedłożą Komisji przetargowej w dniu przetargu w chwili jego rozpoczęcia, nie później jednak niż przed rozpoczęciem licytacji następujące dokumenty:

- w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości,
- w przypadku spółki cywilnej - umowa spółki cywilnej wraz z aneksami (opcjonalnie aktualnie obowiązujący tekst jednolity umowy spółki),
- w przypadku osób prawnych, podmiotów gospodarczych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej – aktualny odpis z właściwego dla danego podmiotu rejestru (*ważny 6 miesięcy przed dniem*

przeprowadzenia przetargu), pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,

- osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane będą do potwierdzenia danych zawartych w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym nieruchomości oraz z warunkami umowy dzierżawy i niewnoszeniu uwag i zastrzeżeń,
- oświadczenie oferenta, że zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oświadczenie o nieposiadaniu zaległości finansowych – w tym o charakterze cywilnoprawnym lub podatkowym – wobec Gminy Piekary Śląskie lub jej jednostek organizacyjnych,
- oświadczenie oferenta, o zapoznaniu się z informacją w zakresie przetwarzania danych osobowych.

Pełnomocnicy osób fizycznych oraz osoby fizyczne umocowane do działania w imieniu osób prawnych winne przedstawić pisemne pełnomocnictwo upoważniające do działania na każdym etapie postępowania przetargowego lub dokument, z którego będzie wynikał sposób reprezentacji podmiotu.

Brak jednego z ww. dokumentów stanowi podstawę niedopuszczenia oferenta do uczestnictwa w przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako Dzierżawca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Z warunkami umowy dzierżawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, ul. Bytomska 92, pokój 208 oraz na stronie internetowej: www.biznes.piekary.pl

- zakładka „Ogłoszenia” - „Przetargi dotyczące nieruchomości” - „Dzierżawa”

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 2026 roku o godzinie 11:00 w Urzędzie Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, sala 207 (II piętro).

Prezydent Miasta Piekary Śląskie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów będących podstawą odwołania przetargu.

REKLAMA

0011446517

PREZYDENT MIASTA KNURÓW

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Knurów przy ul. dr. Floriana Ogana 5 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Knurów podano do publicznej wiadomości **Wykaz nr 21/GB/2025 nieruchomości lokalowej przewidzianej do sprzedaży** na rzecz dotychczasowych najemców wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.

REKLAMA

0011446091

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej
nieprowadzącej działalności gospodarczej
(sygn. akt. BB1B/GUp-s/114/2023) sprzeda w drodze konkursu ofert:

udział w wysokości 1/2 (jedna druga) w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 6, położonego w budynku wielorodzinnym w Żywcu ul. Dworcowa 12. Księga wieczysta nr BB1Z/00132280/8
Cena wywoławcza: 60 000,00 zł netto (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych)
Pisemne oferty z dowodem wpłaty wadium, należy przesłać przesyłką listową poleconą za pośrednictwem Poczty Polskiej w kopercie z dopiskiem „OFERTA Żywiec - NIE OTWIERAC” na adres Syndyk Lucyna Tokarz ul. Sukiennicza 8/7, 43-300 Bielsko-Biała - w terminie do **22 grudnia 2025 r.** (decyduje data wpływu lub awizowania przesyłki).
Warunkiem przystąpienia do konkursu ofert jest wpłata wadium w wysokości 3 000,00 zł na rachunek bankowy masy upadłości: Syndyk Lucyna Tokarz (Santander Bank Polska S.A.) nr 94 1090 1740 0000 0001 4499 2479, w tytule należy wpisać „Wadium Żywiec Dyrłaga”.
Termin wpłacania wadium – do końca dnia **18 grudnia 2025 r.**
Regulaminem Konkursu Ofert w biurze syndyka w Bielsku-Białej ul. Sukiennicza 8/7 oraz pod numerem telefonu 783-162-700, e-mail: syndyk.tokarz@gmail.com.
Opis oraz pozostała dokumentacja dotycząca przedmiotu sprzedaży znajduje się do wglądu w biurze syndyka – po uprzednim uzgodnieniu.
Z przedmiotem sprzedaży można się zapoznać po uprzednim uzgodnieniu terminu (telefonicznie lub mailowo).

REKLAMA

0011444972

WAB.6740.13.00003.2025

Gliwice, 2 grudnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE
STAROSTY GLIWICKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 4 w związku z art. 11a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.)

zawiadamiam

o wydaniu decyzji nr 4/25 z dnia 1 grudnia 2025 r.
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
Rozbudowa drogi gminnej nr 629302 S, ul. Spacerowej w Nieborowicach w rejonie skrzyżowania z drogą powiatową nr 2926 S, ul. Główną, w ramach zadania „Przebudowa drogi gminnej, ul. Spacerowej w Nieborowicach”

Starosta Gliwicki tą decyzją zakończył postępowanie wszczęte na wniosek Wójta Gminy Pilchowice – ul. Konstantego Damrota 6, 44-145 Pilchowice.

Z up. Starosty
dr inż. arch. Małgorzata Sokół
naczelnik
Wydziału Architektury i Budownictwa

Pouczenie

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji po uprzednim telefonicznym umówieniu spotkania pod numerem telefonu: 32 332 66 32 wew. 2.

2. Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od wydanej decyzji do Wojewody Śląskiego za pośrednictwem Starosty Gliwickiego – ul. Zygmunta Starożyńskiego 17, 44-100 Gliwice w terminie:
- 14 dni od dnia jej doręczenia – wnioskodawcy,
- 28 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia – pozostałym stronom.

3. Zgodnie z art. 11g ust. 1a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

4. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się praw do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna – zgodnie z art. 127a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego.

REKLAMA

0011446315

OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia **8.12.2025 r.** do dnia **29.12.2025 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, zlokalizowanych w Sosnowcu przy **ul. 11 Listopada**, części działek ozn. geod. nr: 1821 oraz 1825 obręb 0006 Klimontów.

REKLAMA

0011445830

ZARZĄD POWIATU
W LUBLIŃCU

INFORMUJE,

że na tablicy informacyjnej Starostwa Powiatowego w Lublińcu przy ul. Paderewskiego 7 oraz na stronach internetowych urzędu: www.lubliniec.starostwo.gov.pl, www.lubliniec.starostwo.bip.info.pl został wywieszony wykaz nieruchomości zabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz Gminy Koszęcin na cele publiczne, stanowiącej własność Powiatu Lublinieckiego, położonej w Koszęcinie przy ul. Dąbrówki 3.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa i Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Lublińcu, ul. Sobieskiego 9 (Powiatowe Centrum Usług Społecznych), (piętro III, pok. 39.4) lub pod nr telefonu 530 331 780, 530 308 379.

Zarząd Powiatu

REKLAMA

0011445572

OBWIESZCZENIE
STAROSTY MIKOŁOWSKIEGO

numer AB.7012.4.2025.JW

z dnia 8.12.2025 r.

Starosta Mikołowski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Burmistrza Mikołowa

zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

rozbudowa ul. Rolniczej (od ul. Beskidzkiej do granicy lasu w rejonie posesji 86 przy ul. Rolniczej) w Mikołowie – etap 1

Inwestycją objęte są następujące działki ewidencyjne: 675/121, 670/120, 667/10, 664/12, 665/12, 661/119, 870/119, 658/119, 1598/119, 493/101, 653/102, 655/101, 651/102, 652/102, 648/95, 647/95, 646/82, 666/10, 751/15, 748/16, 2017/17, 2016/17, 869/119, 749/16, 752/15, 755/11, 1597/119, 491/118, 867/116, 1620/114, 865/114, 476/115, 791/112, 795/110, 799/108, 800/108, 796/110, 792/112, 793/112, 868/116, 502/16, 1242/16, 517/16, 1648/114 obręb 240802_1.0029 Mikołów.

Każdy zainteresowany ma możliwość zapoznania się z aktami sprawy oraz złożenia uwag i zastrzeżeń w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej Starostwa Powiatowego w Mikołowie przy ul. Żwirki i Wigury 4a, po wcześniejszym umówieniu terminu telefonicznie, w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Po upływie terminu, o którym mowa powyżej, sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o zgromadzone dowody i materiały.

Podstawa prawna: artykuł 11d ustęp 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dziennik Ustaw z 2024 r. poz. 311).

Ustalanie terminów zapoznania się z aktami sprawy pod numerami telefonu:

(32) 32-48-190, (32) 32-48-244 w godz. 8:00-15:00 oraz (32) 32-48-248 w godz. 9:00-10:00 i 12:00-14:00

Dziennik Zachodni

Poniedziałek, 8.12.2025

REKLAMA

0011446838

OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Katowice

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 3 grudnia 2025 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 31 68.

REKLAMA

0011446852

OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Katowice

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 4 grudnia 2025 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 3355, 32 259 3168.

REKLAMA

0011443733

PREZYDENT MIASTA ŚWIDNICY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o pierwszym przetargu, ustnym, nieograniczonym na sprzedaż:

wolnego lokalu użytkowego nr 02 przy ulicy Grodzkiej nr 7-11 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu.

1. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu użytkowego nr 02 składającego się z sali zasadniczej, szatni, dwóch korytarzy, dwóch w.c., kuchni, zaplecza, dwóch magazynów, pomieszczenia sanitarnego oraz zaplecza gospodarczego (składającego się z: 7 pomieszczeń gospodarczych + korytarz w piwnicy – usytuowane w piwnicy) o powierzchni 206,70 m², mieszczącego się w budynku przy **ulicy Grodzkiej nr 7-11 (parter)**, położonym na działce nr 1925 o powierzchni 626 m², dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr **SW1S/00015281/7** oraz działce nr 1926 o powierzchni 112 m², dla których Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi księgę wieczystą nr **SW1S/00029557/4**.

Przedmiotową nieruchomość przeznacza się do sprzedaży w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu działki nr 1925 oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu działki nr 1926. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.

Cena wywoławcza do pierwszego przetargu wynosi – 1 020 000,00 zł.
Wadium wynosi 100 000,00 zł

Przetarg Nr P-164/II/26 odbędzie się w dniu 12.02.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 10:00

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego <http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzed-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php>, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.swidnica.pl w zakładce „Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości” oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

Sporządziła: Małgorzata Prorok-Jurek

eprasa.pl f68c4df1c2

REKLAMA

0011446754

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.

o gospodarce nieruchomościami

(tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92

wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Józefa Sowińskiego, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Bytomskiej, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Walentego Roździeńskiego, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 1 roku,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Władysława Sikorskiego, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Przyjaźni, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe, położone w Piekarach Śląskich przy ulicy Przemysłowej, przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Ks. Józefa Krupy, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Gimnazjalnej, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich w rejonie ulicy Śląskiej, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy R.O.D. „JULIANKA”, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich w rejonie ulicy Jesiennej, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.

**Pełna treść wykazów dostępna jest
na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie
pod adresem www.biznes.piekary.pl**

**Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie
pod adresem www.bip.piekary.pl**

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu **32 39 39 343**
lub w siedzibie Urzędu Miasta, **ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 208).**

REKLAMA

0011446049

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

WOJEWODA ŚLĄSKI

na podstawie art. 5 ust. 1, art. 35 ust. 1 pkt 1c i pkt 7 oraz ust. 4 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 125 z późn. zm.) art. 13 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

ogłasza

drugi przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż, stanowiącego własność Skarbu Państwa i odrębną nieruchomość, lokalu mieszkalnego nr 58 o powierzchni użytkowej 45,68 m², do którego przynależy piwnica o powierzchni 4,83 m², usytuowanego w budynku wielomieszkaniowym, posiadającym adres: **Jastrzębie – Źródł, Osiedle 1000-lecia 19, wraz z udziałem wynoszącym 6046/1000000 w częściach wspólnych budynku i prawie własności gruntu, obejmującego działkę nr 821/61 o powierzchni 7323 m2.**

- W dniu 10 października 2025 r. odbył się pierwszy przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości, który zakończył się wynikiem negatywnym.
- Zgodnie z zarządzeniem Nr 192/25 Wojewody Śląskiego z dnia 4 czerwca 2025 r., ww. nieruchomość lokalowa wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego.
- Cena wywoławcza lokalu wynosi 150.000,00 zł.
- Część jawna przetargu zostanie przeprowadzona w dniu 30 stycznia 2025 r. o godz. 12⁰⁰ w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, pok. 407 (III piętro).
- Wysokość wadium wynosi 15.000,00 zł.
- Ogłoszenie i informacje o przetargu zostaną zamieszczone na stronach internetowych:
 - Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach,
 - Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu – Zdroju,
 - Urzędu Miejskiego w Żorach,
 - Górnictwej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jastrzębiu – Zdroju,oraz na tablicy ogłoszeń Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

VII. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydziale Nadzoru Właścicielskiego, ul. Jagiellońska 25, pok. 635 (V piętro) lub pod numerem telefonu 32 2077635.

REKLAMA

0011446088

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (sygn. akt. BB1B/GU-s/526/2023) sprzeda w drodze aukcji:

Prawo własności udziału w wysokości 1/2 cz. w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako dz. nr 721/5, 732/1 i 733/1, obj. KW BB1B/00042057/7, o łącznej powierzchni 29 a 99 m² położonej w Buczkowicach w rejonie ulic: Olchowej oraz Samiej

Cena wywoławcza: 27 000,00 zł netto (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy złotych)

Aukcja odbędzie się w dniu **22 grudnia 2025 r.**, o godz. 10:00 w biurze syndyka w Bielsku-Białej ul. Sukiennicza 8/7.

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłata wadium w wysokości 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych) na rachunek bankowy:

Syndyk Lucyna TOKARZ nr 94 1090 1740 0000 0001 4499 2479

w tytule przelewu należy podać: „Wadium Klimczak Dawid”

Termin wpłacania wadium – do końca dnia **18 grudnia 2025 r.**

Regulamin Aukcji dostępny jest w biurze syndyka w Bielsku-Białej ul. Sukiennicza 8/7, pod numerem telefonu 783-162-700, e-mail: syndyk.tokarz@gmail.com

Opis oraz pozostała dokumentacja dotycząca przedmiotu aukcji znajduje się do wglądu w biurze syndyka – po uprzednim uzgodnieniu.

Z przedmiotem aukcji można się zapoznać po uprzednim uzgodnieniu terminu (telefonicznie lub mailowo).

REKLAMA

0011446090

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (sygn. akt. BB1B/GU-s/534/2023) sprzeda w drodze aukcji:

Prawo własności udziału w wysokości ½ (jedna druga) w nieruchomości lokalowej, którą stanowi lokal mieszkalny oznaczony nr 4, w budynku mieszkalnym dwurodzinnym przy ul. Podgórze 3, składający się trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i w.c. o łącznej powierzchni użytkowej 57,90 m²; objęty księgą wieczystą nr BB1B/00117534/2.

Z własnością lokalu związany jest udział 5790/205273 części w prawie własności działki gruntu nr ewid. 382/34 [obręb Lipnik] o powierzchni 5.039 m² [objętej Księgą Wieczystą Nr BB1B/00099692/4] wraz ze wszystkimi częściami budynku i innymi urządzeniami, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali mieszkalnych;

Cena wywoławcza: 130 000,00 zł netto (słownie: sto trzydzieści tysięcy złotych)

Aukcja odbędzie się w dniu **22 grudnia 2025 r.**, o godz. 11:00 w biurze syndyka w Bielsku-Białej ul. Sukiennicza 8/7.

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłata wadium w wysokości 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych) na rachunek bankowy:

Syndyk Lucyna TOKARZ nr 94 1090 1740 0000 0001 4499 2479.

w tytule przelewu należy podać: „Wadium Sikora Monika”

Termin wpłacania wadium – do końca dnia **18 grudnia 2025 r.**

Regulamin Aukcji dostępny jest w biurze syndyka w Bielsku-Białej ul. Sukiennicza 8/7, pod numerem telefonu 783-162-700, e-mail: syndyk.tokarz@gmail.com.

Opis oraz pozostała dokumentacja dotycząca przedmiotu aukcji znajduje się do wglądu w biurze syndyka – po uprzednim uzgodnieniu.

Z przedmiotem aukcji można się zapoznać po uprzednim uzgodnieniu terminu (telefonicznie lub mailowo).

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI i wszelkie starocie - od igły po szafę kupię - 660-35-35-35

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

**Autoskup, wszystkie
515274430**

**AUTOZŁOMOWANIE
02-871-305**

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

SPŁACIMY Twoje chwilówki i inne długi, zamienimy na jedną niską ratę, 20 lat doświadczenia 733-556-449

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE wykładzin, tapicerek, dywanów. Solidnie! Tel.: 606-274-056.

POMOC domowa 573 288 823.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

WISŁA - Sylwestrowy Kulig z Biesiadą w Kolybie, regionalne menu, Kapela. Tel.503-492-612

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

GOTÓWKA za KSIAŻKI,881-934-948

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011232402

POGOTOWIE POGRZEBOWE

KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE

ul. Murkowska 9, Katowice

Całodobowo:

32-255 15 51, 607 399 321

www.kck.katowice.pl

Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 01 grudnia 2025 r.
odszedł w ostatnią drogę



Andrzej Patas

lat 80

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 10 grudnia 2025 r. o godz. 10:00
w Kościele Zmartwychwstania Pańskiego
w Siemianowicach Śląskich

W smutku pogrążeni
Żona , dzieci i wnuki



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net
i dziennikzachodni.pl/nekrologi

Takie porównania pojawiają się wtedy, kiedy ludziom kończy się wyobraźnia

Małgorzata Rozenek-Majdan w Pomponiku o porównywaniu jej z Dodą Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Kazik Staszewski był bliski końca

Wokalista grupy Kult przekazał w mediach społecznościowych, że trafił pod opiekę lekarzy. Przyczyną jego hospitalizacji okazał się źle przeprowadzony zabieg usunięcia wyrostka. Wiele wskazuje na to, że artystę czeka kolejna operacja. „Po serii badań doktorzy powiedzieli, że dziś w nocy bliski końca drogi byłam” – napisał na Facebooku.

Helena Englert chciała oddać hołd

Aktorka świętowała premierę swojej pierwszej piosenki, i teraz musi mierzyć się z zarzutami o plagiat. Dorota Maślowska oskarżyła ją o kradzież frazy „kanapki z hajsem” i zażądała usunięcia jej z utworu „Pani domu”. „Na celu miałam – proszę wybaczyć patetyzm – oddanie pani hołdu” – wyjaśniła aktorka na Instagramie.

Klaudia El Dursi miała dwa zawały serca

Celebrytka opowiedziała historię o karmieniu urodzonej niedawno pociechy. Mała Carmen niespodziewanie zaczęła odrzucać pierś mamy. – Ja osi-
wiałam, wyłysiałam, miałam dwa zawały serca, ryczałam razem z nią, bo płakała. Co ją przystawiałam do piersi, to się wyginała, przeżyła – powiedziała El Dursi. Wyjaśnienie zachowania dziecka okazało się proste: celebrytka smarowała się olejkami o gorzkim smaku, również biust. – Umyłam, przyłożyłam do piersi i było wszystko w porządku – skwitowała. Fot. Arkadiusz Wojtasiewicz



W TELEWIZJI



Jak świętujemy

TVP Dokument, 19:05

Podróż po tradycjach i zwyczajach najpopularniejszych świąt na świecie. Dlaczego przebieramy się na Halloween i piszemy wiersze na walentynki? Odkryjemy pochodzenie i zaskakujące rytuały karnawału, Walentynki, Wielkanocy, Halloween, Bożego Narodzenia i Sylwestra. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Inspektor Ricciardi 3

Epic Drama, 21:00

Rosnące napięcie polityczne pod rządami Mussoliniego przenika wszystkie aspekty życia w Neapolu, sprawiając, że każde śledztwo staje się coraz bardziej niebezpieczne. Ricciardi znajduje się na rozdrożu: jego dar staje się zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem.

Mafia Mamma

TVN, 21:35

Amerykańska pani domu (Toni Collette) dziedziczy mafijne imperium swojego dziadka, które po jego śmierci staje się takomym kąskiem dla innych bossów. Kobieta musi nauczyć się, jak kierować „biznesem”.

Eksperyment: Odsiadka

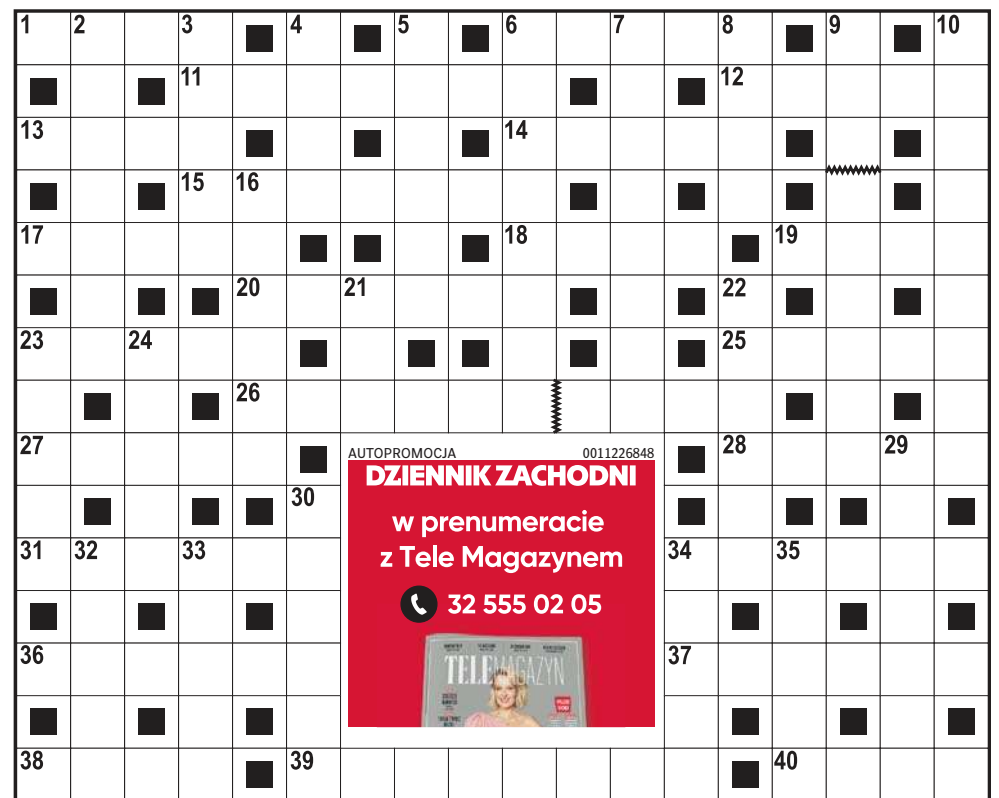
Canal+ Premium, 22:00

Siedmiu influencerów trafia za kratki. Z prawdziwymi więźniami w celi i strażnikami. Gimper, Jasper, Stifler, Misiek Koterski, Zygmun Chajzer, Mini Majk i Jakub Rzeźniczak są zmuszeni do porzucenia komfortowej codzienności, żeby poznać prawdę o samych sobie.

KRZYŻÓWKA NR 188

Poziomo:

- 1) ryba podawana w galarecie,
 - 6) konkurent firmy Canon,
 - 11) pierwszy ... Polski miał miejsce w 1772 roku,
 - 12) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
 - 13) Joanna, serialowa Anna German,
 - 14) jeden z dowodów obrony w procesie karnym,
 - 15) „Ostatni ...”, film z Tomem Cruise'em,
 - 17) korek na autostradzie,
 - 18) ... Ferency, aktor z serialu „Niania”,
 - 19) „... w Nohant”, film w reżyserii Józefa Szustera,
 - 20) biblijna ziemia obiecana Izraelitom,
 - 23) górzysta wyspa grecka,
 - 25) stadium rozwojowe owada,
 - 26) grupa państw europejskich ze wspólną walutą,
 - 27) ser z mleka owczego,
 - 28) smar do konserwacji maszyn,
 - 31) twierdza w powieści „Ogniem i mieczem”,
 - 34) np. brelotek lub długopis reklamowy,
 - 36) twórca obrazu „Bachus i Ariadna”,
 - 37) schabowy w menu,
 - 38) Wojciech, polski dziennikarz muzyczny,
 - 39) rodzaj ręcznej harmonii,
 - 40) puszysty ogon wiewiórki.
- Pionowo:**
- 2) owoc gruszki smaczliwej,
 - 3) zboże na kaszę jaglaną,
 - 4) cichy odgłos morza,



- 5) pokrywają ciało kanarka,
- 6) makaron w formie krótkich pasków,
- 7) japoński producent samochodów,
- 8) największe miasto Bliskiego Wschodu,
- 9) aktorka z filmu „Dziecko Rosemary”,
- 10) ubiega się o stopień naukowy,
- 16) cienki płat blachy,

AUTOPROMOCJA 0011226848

DZIENNIK ZACHODNI

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 32 555 02 05

TELE MAGAZYN

- 21) czarnoszyi ptak wodny,
- 22) nie sprawdzona informacja,
- 23) drapieżny kuzyn sokoła,
- 24) część walki na ringu,
- 29) składa propozycję handlową,
- 30) chiński statek rybacki,
- 32) nadmorski wietrzyk,
- 33) wyznaczony okręg, rewir,
- 34) niewielka owadożerna jaszczurka,
- 35) ofiara na zbożny cel.

ROZWIĄZANIE NR 187

S	L	T	R	E	P	K	U	R	S	S	A
Z	L	O	Z	E	K	A	S	T	O	R	E
A	T	K	A	I	R	A	R	I	A	L	H
B	O	N	U	S	P	A	N	A	M	A	W
A	I	A	R	A	B	O	L	G	A	D	R
S	Z	A	N	S	A	O	P	O	R	A	S
M	A	T	L	A	R	A	A	A	A	A	A
M	O	C	Z	A	R	K	A	K	A	N	A
W	W	W	A								
V	A	B	A	N	K						
E	A	E	E								
C	A	R	L	O	S						
T	Y	D									
R	O	C	K								
A	Z	M	A	G	I	S	T	R	A	L	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zyskasz jasność myśli i odwagę do działania. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać sobie i ruszać ku nowym wyzwaniom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Energia pomoże Ci uporządkować sprawy i odzyskać kontrolę nad codziennym rytmem. Horoskop na dziś radzi działać rozważnie.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą inspirację. Otwórz się na ludzi, bo horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa na ciekawą współpracę.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach i dbaj o równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że małe gesty życzliwości dodadzą Ci siły do dalszych działań.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie zabłyśnie; wykorzystaj okazję. Horoskop na dziś zapowiada, że pojawią się niemal niespodziewanie.

Rak (22.06 - 22.07)

Dzień sprzyja organizacji; planuj spokojnie, a unikniesz napięcia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że znajdziesz czas na własne potrzeby.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia otoczenia wpłynie na Twoje decyzje. Horoskop dzienny radzi zachowywać równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci najlepszą drogę; nie obawiaj się zmian. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że przyniosą one pozytywne rezultaty.

Waga (23.09 - 22.10)

Przygotuj się na inspirujące spotkania. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pomysły pojawią się w chwili, gdy najmniej je przewidzisz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny zapowiada, że krok po kroku osiągniesz to, co jeszcze niedawno wydawało się trudne.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność poprowadzi Cię ku świeżym projektom. Horoskop na dziś to wskazówka, by pozwolić sobie na swobodę myślenia i działania.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dzień przyniesie wyciszenie; słuchaj własnych potrzeb. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odnajdziesz upragnioną klarowność.

Polska poznała potencjalnych rywali na mundialu

Bartosz Głęb

redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W piątek w Waszyngtonie odbyła się ceremonia losowania grup piłkarskich mistrzostw świata 2026, które odbędą się w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych oraz Meksyku.

Podczas uroczystości nie zabrakło występów gwiazd estrady, a także popisów szefa FIFA Gianiego Infantino oraz... prezydenta USA Donalda Trumpa.

Jeśli ceremonia odbywa się w stolicy Stanów Zjednoczonych – można liczyć na show. Uroczystość trwała 3 godziny, a samo losowanie było małą jej częścią. Całe przedsięwzięcie otworzył legendarny już Andrea Bocelli, później wystąpili również Robbie Williams i Nicole Scherzinger, a na koniec mogliśmy usłyszeć popis zespołu Village People.

Z Polski za ocean wybrała się mocna delegacja PZPN. Byli w niej między innymi prezes Cezary Kulesza oraz selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban. Ten drugi jeszcze przed losowaniem został zapytany o wymarzone rywali. Co prawda, nie chciał

zdradzić swoich preferencji, ale wytypował zespół, z którym chciałby zagrać przed lub już ewentualnie w trakcie przyszłorocznego mundialu.

– Rozmawiałem z trenerem reprezentacji Meksyku, Javierem Aguirre, bo się znamy jeszcze z czasów Osasuny i chętnie bym zagrał sparing. Natomiast podejrzewam, że w mistrzostwach być może też, bo Polska z Meksykiem się przecież już zmierzyła – powiedział trener w rozmowie z TVP Sport.

Ostatecznie Biało-Czerwoni z drużyną z Ameryki Północnej podczas turnieju – nawet jeśli awansujemy na mundial – nie spotkają się. Zwycięzca baraży „polskiej” ścieżki trafi bowiem do grupy F, razem z Holandią, Japonią oraz Tunezją. Pierwszą reprezentację Polacy znają bardzo dobrze, gdyż mierzyliśmy się z nią w eliminacjach MŚ 2026. Z Japonią Polacy zagraли na mundialu w 2018 roku. Jedynie Tunezja to bardziej odległa historia, bo po raz ostatni mierzyliśmy się z nią podczas turnieju w Argentynie w 1978 roku.

– Wydaje mi się, że nasza grupa jest dosyć mocna, gdybyśmy się tam oczywiście znaleźli.

GROUP A MEXICO SOUTH AFRICA KOREA REPUBLIC FIFA WINNER PLAY-OFF D	GROUP B CANADA FIFA WINNER PLAY-OFF A QATAR SWITZERLAND	GROUP C BRAZIL MOROCCO HAITI SCOTLAND	GROUP D USA PARAGUAY AUSTRALIA FIFA WINNER PLAY-OFF E
GROUP E GERMANY CURAÇAO CÔTE D'IVOIRE ECUADOR	GROUP F NETHERLANDS JAPAN FIFA WINNER PLAY-OFF B TUNISIA	GROUP G BELGIUM EGYPT IR IRAN NEW ZEALAND	GROUP H SPAIN CABO VERDE SAUDI ARABIA URUGUAY
GROUP I FRANCE SENEGAL FIFA WINNER PLAY-OFF 2 NORWAY	GROUP J ARGENTINA ALGERIA AUSTRIA JORDAN	GROUP K PORTUGAL FIFA WINNER PLAY-OFF 1 UZBEKISTAN COLOMBIA	GROUP L ENGLAND CROATIA GHANA PANAMA

Jeśli reprezentacja Polski przebrnie przez baraże, trafi do grupy F. Znów z Holandią...

Mam nadzieję, że po barażu tak się stanie, i będzie... ciekawie. Nie wiem za dużo o zespole Tunezji. Holandia – wiadomo, jaki to przeciwnik. Natomiast z takim rywalem, jak Japonia, nigdy nie graliśmy. Azjaci już niejednokrotnie pokazali, że potrafią napisać krwi każdemu – ocenił selekcjoner reprezentacji Polski.

Dzień później poznaliśmy również dokładny terminarz wszystkich meczów przyszłorocznego mundialu. Jeśli Polacy awansują na turniej, MŚ 2026 inauguruje startem 15 czerwca z Tunezją w meksykańskim Monterrey o... 4.00 nad ranem polskiego czasu. Później, 20 czerwca o godzinie 19.00, zmie-

rzają się w amerykańskim Houston z Holandią. Natomiast fazę grupową – potencjalnie – zakończy meczem 26 czerwca o 1.00 polskiego czasu z Japonią, w również amerykańskim Dallas.

Mecz otwarcia MŚ 2026, w którym Meksyk zmierzy się z Republiką Południowej Afryki,

zostanie rozegrany 11 czerwca w Mexico City. Początek o 21.00 czasu polskiego. Natomiast wielki finał zaplanowano na 19 lipca w New Jersey. Początek również o godzinie 21.00.

Do znużenia warto jednak podkreślać, że aby martwić się godzinami rozpoczęcia spotkań z ewentualnym udziałem Biało-Czerwonych, trzeba najpierw awansować na turniej. Pod koniec marca zostaną rozegrane baraże. Reprezentacja Polski w półfinale zmierzy się na stadionie PGE Narodowy w Warszawie z Albanią. Jeśli zespół Urbana weźmie tę przeszkodę, w finale zagra na wyjeździe ze zwycięzcą meczu Szwecja - Ukraina.

© P

Terminarz meczów „polskiej” grupy:

Holandia - Japonia
(14 czerwca, godz. 22:00, Dallas)
Ukraina/Szwecja/Polska/Albania - Tunezja
(15 czerwca, godz. 4:00, Monterrey)
Holandia - Ukraina/Szwecja/Polska/Albania
(20 czerwca, godz. 19:00, Houston)
Tunezja - Japonia
(21 czerwca, godz. 6:00, Monterrey)
Japonia - Ukraina/Szwecja/Polska/Albania
(26 czerwca, godz. 1:00, Dallas)
Tunezja - Holandia
(26 czerwca, godz. 1:00, Kansas City)

Koniec marzeń Biało-Czerwonych o ćwierćfinale MŚ

Jacek Kmiecik

redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Polska przegrała w Rotterdamie z Holandią 22:33 (11:18) w meczu rundy głównej grupy III mistrzostw świata i straciła szanse na awans do ćwierćfinału tego turnieju.

Polki musiały wygrać lub co najmniej zremisować z Holandią, aby zachować szanse na awans do ćwierćfinału. Zadanie należało do najtrudniejszych, bowiem „Pomarańczowe” w trwających mistrzostwach były dotychczas niepokonane i od lat należą do ścisłej światowej czołówki, a dodatkowo w sobotę grały w wypełnionej przez swoich kibiców hali w Rotterdamie.

Kapitan Polek Monika Kobylńska tuż przed spotkaniem zapewniała, że zespół stać na mikołajkowy prezent w postaci korzystnego wyniku.

Norweski selekcjoner Biało-Czerwonych Arne Senstad przed meczem zdecydował się na dokonanie jednej zmiany wśród bramek: Paulinę Wdowiak zastąpiła Barbara Zima.

Gospodynie od początku narzuciły swoje tempo, grały szybko i bezkompromisowo, wykorzystując każdy błąd naszej reprezentacji. Kontrolowały przebieg zdarzeń na parkiecie. Bardzo dobrze funkcjonowała również holenderska bramka.

Pecha miała najskuteczniejsza w mistrzostwach Polka Magda Balsam. Najpierw nie wykorzystała rzutu karnego, a w innej akcji trafiła w słupek.

Po zmianie stron Polki przez ponad osiem minut nie zdołały zdobyć bramki. Przeciwniczki w tym czasie trafiły tylko dwa razy, ale to wystarczyło, by ich przewaga rosła.

Strzelecką niemoc przebrała dopiero z koła Aleksandra Olek. W bramce udanie interweniowała Zima, ale i na nią sposób znalazła Dione Housheer.

Holenderki dołożyły kolejne dwa trafienia, efektem czego różnica wzrosła do dziewięciu bramek. Gospodynie dalej nadawały ton grze, skrzętnie pilnując wypracowanej przewagi. Na 10 minut przed końcem było już 17:28. W końcówce „Oranje” jeszcze bardziej powiększyły różnicę



Karolina Kochaniak była bezradna w meczu z Holandią

i ostatecznie Polki przegrały 22:33. MVP meczu wybrano holenderską bramkarkę Yare ten Holte.

– Mecz z Holandią nie ułożył się tak, jakbyśmy chcieli. Inaczej wyobrażałoby sobie to spotkanie. Było za dużo

błędów własnych i za dużo nieskutecznych rzutów z naszej strony, a Holandia zagrała wyśmienite zawody – oceniła lewoskrzydłowa Zagłębia Lubin Daria Michalak.

Przed ostatnią kolejką rundy głównej (i zarazem

swoim ostatnim meczem w mistrzostwach) Polki wciąż mają na koncie 4 punkty – o 2 więcej od Austrii i Tunezji.

Właśnie poniedziałkowe spotkanie z Austriaczkami rozstrzygnie kwestię trzeciego miejsca w grupie III. Zwycięstwo lub remis zapewni naszej reprezentacji zakończenie turnieju na miejscach 9-12, a przegrana zapewne uwikła w małą tabelę razem z Austrią i Tunezją (pod warunkiem zwycięstwa Tunezji nad Argentyną). W takim wypadku Polki mogą zakończyć mistrzostwa w strefie 13-16, jeśli przegrają z Austriaczkami co najmniej trzema bramkami, lub nawet na miejscach 17-20, jeśli przegrają pięcioma golami. Jeśli Tunezja nie wygra z Argentyną, a Polska przegra z Austrią, Biało-Czerwone będą w strefie 13-16.

– Przed meczem z Austrią nie będziemy zwieszać głów. Wiemy, że Austriaczki są w naszym zasięgu. Ten mecz będzie do wygrania i zrobimy wszystko, żeby tak się stało – zapowiedziała obrotowa PGE MKS El-Volt Lublin, Aleksandra Olek.

Mecz Polska - Austria odbędzie się dzisiaj o godz. 18.00. Transmisja w TVP2. © P

Piast pożegnał się z Ligą Mistrzów

Jacek Sroka

j.sroka@dz.com.pl

FUTSAL. Piłkarze z Gliwic przegrali u siebie z kazachskim FC Semej 3:5 (2:2) w rewanżowym meczu 1/8 finału futsalowej Ligi Mistrzów.

Mistrzowie Polski w futsalu w listopadzie awansowali do 1/8 finału LM zajmując drugie miejsce w turnieju rundy głównej, który rozgrywany był w Gliwicach. W fazie pucharowej Piast trafił na FC Semej i pierwsze spotkanie w Kazachstanie zremisował 3:3.

To rozbudziło nadzieje na awans do ćwierćfinału i przyciągnęło na rewanż w PreZero Arenie Gliwice ponad tysiąc fanów. Mecz zaczął się świetnie dla gospodarzy, bowiem niesieni dopingiem kibiców po 6 minutach gry prowadzili 2:0. Niestety jeszcze w pierwszej połowie Kazachowie wyrównali, a po przerwie przesądziło o swoim awansie. © P

● Piast Gliwice - FC Semej 3:5 (2:2)

Bramki: Jani Korpela (1), Breno Bertoline (6), Micium (31) - Rinat Turegazin (20, 31), Nursultan Pijaly (18), Pedrinho (28), Marcelo (40).
Piast: Widuch - Vini II, Vini I, Angelo, Korpela oraz Cypun - Graca, Cordeiro, Bertoline, Dill, Micium, Araujo, Kriezel, Szadurski.
Pierwszy mecz: remis 3:3. Awans FC Semej.

PKO BP Ekstraklasa, 18. kolejka

*** Piast Gliwice - Legia Warszawa 2:0 (0:0)**
1:0 Michał Chrapek (85),
2:0 Jorge Felix (90+3-karny)
Sędziował Łukasz Kuźma (Białystok)
Widzów 5.410
*** Raków Częstochowa - GKS Katowice 1:0 (0:0)**
1:0 Jonatan Braut Brunes (67)
Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów 5.378
*** Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze 5:2 (3:2)**
1:0 Tomasz Bobcek (7),
1:1 Patrik Hellebrand (35),
2:1 Kacper Sezonienko (45+4),
3:1 Kacper Sezonienko (45+8),
3:2 Rafał Janicki (45+17-karny),
4:2 Tomasz Bobcek (60),
5:2 Bohdan Wijnunyk (71)
Sędziował Paweł Malec (Łódź)
Widzów 9.887
*** Pogoń Szczecin - Radomiak Radom 2:2 (2:0)**
1:0 Sam Greenwood (36),
2:0 Paul Mukairu (40),
2:1 Elves Balde (54),
2:2 Abdoul Tapsoba (76)
Sędziował Piotr Lasyk (Bytom)
Widzów 14.691
*** Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Jagiellonia Białystok 2:1 (1:1)**
1:0 Dawid Drachal (25-samobójcza),
1:1 Bernardo Vital (40),
2:1 Kamil Zapolnik (77)
Sędziował Jarosław Przybył (Kluczbork)
Widzów 3.960
*** Cracovia - Lech Poznań 2:2 (1:1)**
0:1 Mikael Ishak (17),
1:1 Mikkel Maigaard (44),
2:1 Mateusz Praszelik (79),
2:2 Ali Gholizadeh (81)
Sędziował Szymon
Widzów 14.102
■ ■ ■ Pablo Rodriguez (39' Lech)



Piłkarze Piasta zwycięstwo z Legią Warszawa świętowali na stadionie w Gliwicach razem ze swoimi kibicami

*** Zagłębie Lubin - Widzew Łódź 2:1 (0:0)**
0:1 Sebastian Bergier (45+5),
1:1 Leonardo Rocha (86),
2:1 Jesus Diaz (90+5)
Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 5.698
*** Arka Gdynia - Motor Lublin 1:0 (0:0)**
1:0 Luis Perea (82)
Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 6.549
*** Dziś grają: Korona Kielce - Wisła Płock (godz. 19)**

1. Górnik Zabrze	18	30	29-24
2. Wisła Płock (b)	17	29	20-11
3. Raków Częstochowa	17	29	26-22
4. Jagiellonia Białystok	16	28	28-20
5. Cracovia	18	27	25-21
6. Radomiak Radom	18	26	35-30
7. Lech Poznań (m)	17	26	29-26
8. Zagłębie Lubin	17	25	30-24
9. Korona Kielce	17	23	20-18
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Arka Gdynia (b)	18	21	15-32
12. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
13. Widzew Łódź	18	20	26-28
14. GKS Katowice	17	20	23-28
15. Motor Lublin	17	20	22-27
16. Legia Warszawa (p)	17	19	19-20
17. Termalica Nieciecza (b)	18	19	24-35
18. Piast Gliwice	16	17	18-19

Miejsca 1-2. - eliminacje Ligi Mistrzów, 3-4. - Liga Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi
Lechia - minus 5 punktów za zaległości finansowe
Mecze zaległe (1412):
Niedziela: RAKÓW - Zagłębie (14.45), Motor - Jagiellonia (17.30), Legia - PIAST (20.15);
Następna kolejka (30.01-2.02.2026):
Piątek: Zagłębie - GKS KATOWICE (18), Lech - Lechia (20.30); **Sobota:** Radomiak - Arka (14.45), Widzew - Jagiellonia (17.30), GÓRNIK - PIAST (20.15);
Niedziela: Motor - Pogoń (12.15), Wisła - RAKÓW (14.45), Legia - Korona (17.30);
Poniedziałek: Termalica - Cracovia (19).

Zdjęcie weekendu



Oprawa przygotowana przez kibiców Lechii Gdańsk doprowadziła do przerwania piątkowego meczu z Górnikiem Zabrze na ponad dziesięć minut



Rafał Musioł
Portal X: @Rafal_Musiol

GÓRNIK JEST NAGI

Dwa ostatnie ligowe mecze Górnika Zabrze w 2025 roku potwierdziły opinię, która dzięki dużej dozie szczęścia była przez całe tygodnie nieweryfikowalna. Michał Gasparik dostał do dyspozycji kadrę, w której podstawowi piłkarze nie mają godnych zamienników. Dopóki zespół omijały kontuzje i konsekwencje karetek ekipa z Roosevelta była rewelacją i postrachem ligi, w momencie, gdy wypadły dwa środkowe ogniwa, czytaj kontuzjowani Łukas Ambros i Jarosław Kubicz, wszystko rozsypało się jak domek z kart. Przez tę dziurę wlewają się kolejne fale ataków rywali, a ich natężenie boleśnie obnażyło kolejny z problemów czyli szczelność defensywy i osadę bramki. Marcel Łubik zaliczył przecież całą serię wpadek, a Tomasz Loska z Gdańska wrócił z pięcioma puszczoneymi golami na pięć strzałów. Fakt dziełenia odpowiedzialności z kole-

gami z obrony nic w tej statystyce nie zmienia. Z syndromem krótkiej koldry zmagają się także poprzednik Gasparika Jan Urban. Tyle, że aktualny selekcjoner kadry miał wąską kadrę, a obecny trener przyszedł w momencie transferów hurtowych. Jak dziś jednak widać ilość bynajmniej nie przeszła w jakość. W dodatku nikt w Zabrzu nie ukrywa, że ratunkiem na finansowe przetrwanie kolejnych miesięcy może być przymusowy transfer. Kandydatem numer jeden wydaje się Patrik Hellebrand, a więc kolejny z niezbędnych drużynie elementów. O wzmocnieniach słychać niewiele, zresztą zimowe okienko zawsze pod tym względem jest dość specyficzne, a piłka to biznes, w którym nie da się wymienić kilku przeciętniaków na jedną czy dwie namiastki gwiazd. Jedno jest pewne: Górnika ratuje klasa szkoleniowców, którzy w ostatnich latach osiągały wyniki ponad stan i realny potencjał zespołu. Jak długo jednak uda się prowadzić tak ryzykowną grę? ©©

Betclic 1. Liga, 19. kolejka

*** GKS Tychy - Polonia Warszawa 1:1 (0:1)**
0:1 Robert Dadok (5),
1:1 Daniel Rumin (62)
Sędziował Paweł Pskit (Łódź)
Widzów 2.538
■ ■ ■ Jakub Teclaw (GKS' 86)

*** Polonia Bytom - Chrobry Głogów 2:0 (2:0)**
1:0 Konrad Andrzejczak (9),
2:0 Jakub Arak (13)
Sędziował Sebastian Krasny (Kraków)
Widzów 1.020

*** Miedź Legnica - Odra Opole 2:1 (1:0)**
1:0 Asier Cordoba (12),
1:1 Adrian Purzycki (72),
2:1 Gleb Kuczek (90+2)
Sędziował Piotr Urban (Warszawa).
Widzów 3.500

*** Pogoń Grodzisk Maz. - Puszcza Niepołomice 1:1 (0:0)**
1:0 Jakub Konstantyn (53),
1:1 Mateusz Cholewiak (82)
Sędziował Dominik Sulikowski (Gdańsk)
Widzów 1.200

*** Pogoń Siedlce - Wieczysta Kraków 0:2 (0:0)**
0:1 Michał Pazdan (52),
0:2 Stefan Feiertag (81)
Sędziował Marcin Kochanek (Opole)
Widzów 800

*** ŁKS Łódź - Wisła Kraków 1:1 (1:0)**
1:0 Artur Craciun (4-karny),
1:1 Igor Łasicki (63)
Sędziował Patryk Gryckiewicz (Toruń)
Widzów 8.562

*** Stal Mielec - Znicz Pruszków 1:2 (0:1)**
0:1 Krystian Tabara (33),
1:1 Israel Puerto (57),
1:2 Jarosław Jach (84)
Sędziował Jacek Małyśzek (Lublin)
Widzów 1.306

*** Górnik Łęczna - Ruch Chorzów zakończył się po zamknięciu wydania.**

*** Dziś grają: Śląsk Wrocław - Stal Rzeszów (19)**

1. Wisła Kraków	19	43	48-15
2. Polonia Bytom (b)	19	34	33-21
3. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	19	33	37-27
4. Chrobry Głogów	19	31	26-18
5. Wieczysta Kraków (b)	19	30	40-29
6. Polonia Warszawa	19	30	29-27
7. Stal Rzeszów	18	30	29-28
8. Miedź Legnica	19	30	35-36
9. Śląsk Wrocław (s)	18	29	33-30
10. Ruch Chorzów	18	27	28-26
11. ŁKS Łódź	19	26	28-29
12. Pogoń Siedlce	19	22	21-21
13. Odra Opole	19	22	19-23
14. Puszcza Niepołomice (s)	19	19	20-24
15. Znicz Pruszków	19	17	21-41
16. GKS Tychy	19	13	25-43
17. Stal Mielec (s)	19	13	21-40
18. Górnik Łęczna	18	11	22-37

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclic 2. Ligi.

Następna kolejka (7-8.02/2026): RUCH CHORZÓW - Śląsk Wrocław, POLONIA BYTOM - ŁKS Łódź, Wisła Kraków - GKS TYCHY, Chrobry Głogów - Stal Rzeszów, Miedź Legnica - Pogoń Grodzisk Maz., Odra Opole - Pogoń Siedlce, Polonia Warszawa - Stal Mielec, Puszcza Niepołomice - Górnik Łęczna, Znicz Pruszków - Wieczysta Kraków.



Michał Holc (aktor Piotr Polak), prezes Kropliczanki z serialu The Office PL, podpisał umowę na jeden mecz Pogoni Siedlce (przegrała z Wieczystą). Ten pomysł na akcję marketingową serialu i klubu „podbił internety”

GKS Katowice zatrzymał niechlubny licznik. Trzy nasze zespoły w ćwierćfinałach PP

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Raków Częstochowa, Górnik Zabrze i GKS Katowice wciąż marzą o grze w wielkim finale na PGE Narodowym.**

Dwadzieścia jeden lat temu GKS Katowice po raz ostatni przedarł się w Pucharze Polski do rund rozgrywanych wiosną. W minioną Barbórkę ten licznik został wreszcie wyzerowany. Zespół Rafała Górkę uszczęśliwił swoich kibiców wygrywa-

jąc z Jagiellonią Białystok 3:1 (1:0). Gole strzelali - 1:0 Bartosz Nowak (45+1), 2:0 Ilia Szkurin (51), 2:1 Afimico Pululu (86-karny), 3:1 Bartosz Nowak (90+4). Ponad 6 tysięcy kibiców przeżyło nie lada emocje, a ostatnia bramka bohatera spotkania Bartosza Nowaka wywołała wielką euforię. GKS przeżywał bowiem trudne chwile i pachniało remisem. - Dotychczas nie miałem ręki do rozgrywek pucharowych, zawsze zastanawiałem się, gdzie jest to we mnie, że nie potrafimy zrobić tego kroku da-



Czwartkowy pucharowy mecz GKS-u Katowice z Jagiellonią Białystok miał efektowną oprawę związaną z Barbórką

lej. Od pewnego czasu gramy bardzo solidnie, jesteśmy powtarzalni i to mnie bardzo cieszy. Chciałbym „wycisnąć” z tej drużyny jeszcze więcej - stwierdził po tym spotkaniu trener Rafał Górak. Adrian Siemieniec z kolei przyznał, że jego złość i rozczarowanie nie mieszczą się w żadnej skali. W pucharowej ósemce oprócz GieKSy znaleźli się ekstraklasowcy Górnik Zabrze (3:1 z Lechią Gdańsk), Raków Częstochowa (2:1 z Śląskiem Wrocław), Lech Poznań (2:0 z Pia-

stem Gliwice), Widzew Łódź (1:0 z Pogonią Szczecin), drugoligowa Chojniczanka Chojnice (wygrała w karnych z Koroną Kielce) oraz trzecioligowe Zawisza Bydgoszcz (pokonał Wisłę Kraków 4:1) i Avia Świdnik (4:2 z Polonią Bytom). Wszyscy ćwierćfinałści mają zagwarantowaną premię w wysokości 190 tysięcy złotych, pokonan i zainkasują 90.000. Losowanie par ćwierćfinałowych odbędzie się w środę w samo południe w siedzibie TVP. Mecze zaplanowano w dniach 3-5 marca 2026. ©©

PKO Ekstraklasa Nowy komplet strojów okazał się szczęśliwy dla piłkarzy z Częstochowy

Brunes znów trafił i Raków ponownie ograł katowicz

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Raków Częstochowa	1 (0)
GKS Katowice	0

Bramka
1:0 Jonatan Braut Brunes (67)

Raków Zych - Konstantopoulos, Racovițan, Svarnas - Pieńko (72. Amorim), Barath, Bulat (57. Repka), Jean Carlos (46. Ameyaw) - Mircetić (46. Diaby-Fadiga), Brunes (80. Rondić), Makuch. Trener: Marek Papszun.
Statystyki Strzały celne 3, niecelne 16, rogi 5.

Katowice Strączek - Wasielewski, Czerwiński (64. Rogala), Jędrych, Klemenz, Galan - Wędrychowski (64. Markovic), Bosch, Milewski (83. Błąd), Nowak - Zrelak (72. Szkurin). Trener: Rafał Górak.
Statystyki Strzały celne 0, niecelne 9, rogi 0.

Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów 5.378

Piłkarze Rakowa mają bardzo udaną końcówkę roku. Częstochowianie odnieśli czwarte z rzędu zwycięstwo, a zespół z Katowic pokonali w tym sezonie już po raz drugi. O ich

triumfie znów zadecydował gol Jonatana Brauta Brunesa. Norweg trafił do siatki również w pierwszym lipcowym meczu tych drużyn na Arenie Katowice. Dla GieKSy była to druga porażka w ośmiu ostatnich spotkaniach.

W niedzielne popołudnie „Medaliki” zagrały w nowych koszulkach. Efektowne granatowe trykoty z delikatnymi czerwonymi i niebieskimi paskami częstochowianie założyli po raz pierwszy. Jest to ich trzeci komplet strojów na ten sezon, który okazał się szczęśliwy dla zespołu trenera Marka Papszuna.

Obydwie drużyny miały w nogach rozgrywane w środku tygodnia mecze STS Pucharu Polski i pojedynki pod Jasną Górą nie był wielkim widowiskiem. Dość powiedzieć, że do przerwy kibice w Częstochowie nie obejrzeni ani jednego celnego strzału. Na szczęście więcej emocji było na boisku po zmianie stron. Wtedy też padł jedyny gol.

Pierwsza połowa należała do katowicz. Sygnał do na-



Piłkarze z Katowic tylko w I połowie zagrażali gospodarzom. Później dominował Raków

tarcia gości dał Arkadiusz Jędrych. Kapitan GKS uderzył z woleja potężnie, ale piłka przecięła tuż nad poprzeczką. Potem Oliwier Zych próbował zaskoczyć Marcel Wędrychowski, ale najlepsze okazje miał Adam Zrelak. Słowak najpierw nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem dając so-

bie w ostatniej chwili zabrać piłkę Apostolosowi Konstantopulosowi, a później gdy na jednego obrońcę Rakowa biegło aż trzech graczy GieKSy Zrelak źle podał do Bartosza Nowaka i wracający Bogdan Racovițan zdołał wybić piłkę. Częstochowianie jedyną okazję mieli po strzale Brunesa, ale

Norweg z 16 m przymierzył nad bramką.

Niezadowolony z postawy swojej drużyny trener Papszun już w przerwie dokonał dwóch zmian wpuszczając na boisko Michaela Ameyawę i Lamnie Diaby-Fadigę. Francuz zaraz po wejściu na murawę mógł zostać bohaterem częstochowian,

ale źle podał piłkę w pole karne do Brunesa. Raków przejął inicjatywę i coraz częściej zaczął zagrażać bramce katowicz. Groźnie strzelał Marko Bulat, potem z bliska w świetnej sytuacji spudłował Diaby-Fadiga, a Patryk Makuch główkując trafił w poprzeczkę.

Gospodarze dalej atakowali i w końcu po dośrodkowaniu Diaby-Fadigi z bliska głową do siatki trafił Brunes. To była dziesiąta ligowa bramka Norwega w tym sezonie i jego szósty z rzędu mecz z golem. Raków dominował w drugiej połowie, ale GKS mógł wyrównać na kwadrans przed końcem. Rezerwowi Eman Marković będąc sam przed bramką trafił w poprzeczkę.

Jak widać nie każdy Norweg jest tak skuteczny jak Brunes, choć obaj dobrze znają Erlinga Haaland. W końcówce bliski zdobycia gola dla częstochowian był jeszcze Oskar Repka, ale główkę byłego zawodnika katowiczów obronił Rafał Strączek. GKS poniósł porażkę po dwóch wygranych z rzędu.

©P

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011443845

Mistrzostwa Europy w Lublinie spopularyzują polskie pływanie? Katarzyna Wasick: Jestem przekonana, że tak

Zakończone w niedzielę mistrzostwa Europy na pływalni dwudziestopięciometrowej były pierwszą od czterdziestu lat wielką pływacką imprezą międzynarodową w Polsce. – Naszym celem było oczywiście pokazanie w Europie, że jesteśmy w stanie wzorowo zorganizować duże i ważne zawody, ale również pokazać Polakom, jak pięknym sportem jest pływanie. Nie ustajemy w staraniach, by zachęcić przede wszystkim młodych ludzi do pływania – mówi Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego.

W mistrzostwach, które trwały przez sześć dni, wystąpiło ponad pół tysiąca pływaczek i pływaków z czterdziestu siedmiu europejskich krajów. Wśród nich była liczna grupa reprezentantów Polski, którzy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.

– Ministerstwo Sportu i Turystyki wsparło tę imprezę kwotą ponad sześciu milionów złotych. Widać, jak dobrze ta impreza jest zor-



FOT. RAFAŁ OLEKSEWICZ

ganizowana, rozmawiałem z zawodnikami czy przedstawicielami federacji europejskiej i wszyscy to chwalą. Jesteśmy bardzo dumni z naszych pływaczek i pływaków. Widziałem ducha zespołu i wyjątkową energię w naszej reprezentacji. Robimy wszystko jako ministerstwo, by pływanie nadal mogło się dobrze rozwijać i jesteśmy otwarci na kolejne inicjatywy – **mówi minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki**, który przyglądał się rywalizacji najlepszych zawodników Starego Kontynentu.

Podobnie uważa prezes Polskiego Związku Pływackiego Otylia Jędrzejczak. Wybitna polska pływaczka jest przekonana, że wpłynie to korzystnie na rozwój tej dyscypliny sportu. – Bez wsparcia ministerstwa, miasta Lublin i naszych sponsorów nie zorganizowalibyśmy mistrzostw Europy. Cieszę się, że w naszym kraju mogliśmy zobaczyć najlepszych zawodników, były tu bity rekordy Europy czy rekordy świata juniorów. To pokazuje, że mamy szybką pływalnię, która spełnia wszystkie wymagania. Obiekt świetnie służy zawodnikom i słyszę, że za-

wodnicy ze wszystkich krajów są bardzo zadowoleni. W kontekście strategii rozwoju polskiego sportu i igrzysk olimpijskich 2040-2044 to bardzo ważny krok, który być może sprawi, że będziemy mogli myśleć o czymś jeszcze większym – zaznaczyła Jędrzejczak. Organizację mistrzostw Europy w Polsce wsparły także m.in. Orlen oraz marki Lotto i DrWitt.

Zarówno pływacy, jak i trener podkreślają, iż fakt, że mistrzostwa Europy odbyły się w Polsce, może wpłynąć na większą liczbę młodych ludzi, którzy będą chcieli uprawiać pływanie.

– Gdy młode pokolenia oglądają na przykład igrzyska olimpijskie, to chcą być sportowcami. Mówią: mamo, tato, zawieź mnie na pływanie, też chcę tego spróbować, też chcę być takim bohaterem w wodzie. Myślę, że to, iż mieliśmy transmisję telewizyjną mistrzostw Europy sprawi, że będzie większe zainteresowanie i że te młodsze pokolenia najpierw nas oglądały, a później poproszą

rodziców, żeby ich zaprowadzili na basen. Nie każdy musi być olimpijskim sportowcem, ale każdy musi umieć pływać. Tak że zachęcam wszystkich, żeby przynajmniej spróbować. A czy im się spodoba? Myślę, że się spodoba – **mówi Katarzyna Wasick**, jedna z najbardziej utytułowanych polskich pływaczek.

– Wiadomo, że pływać na takiej rangi imprezie w Polsce przed polskimi kibicami to jest niesamowita okazja, żeby wypromować nasz sport i żeby spopularyzować dyscyplinę. Mam nadzieję, że dzięki tym mistrzostwom wiele nowych dzieci trafi na basen i w przyszłości będziemy się cieszyć z jeszcze większych talentów, jakie mamy do tej pory – **podkreśla Bartosz Kizierowski**, były świetny polski pływak, a dziś trener główny wspieranej przez PGE Polską Grupę Energetyczną polskiej kadry narodowej w pływaniu.

Pływanie od lat jest w czołówce sportów rekreacyjnie uprawianych przez Polaków – w zależności od badania aktywność w wodzie dekla-

ruje między 17 a 20 procent mieszkańców kraju. Według danych Polskiego Związku Pływackiego, w Polsce są 873 kluby pływackie z licencją PZP – najwięcej działa ich na Mazowszu, bo aż 158. Do tego, szacunkowo, można dodać około tysiąca szkółek, które nie posiadają licencji PZP.

– Pływanie jest aktywnością, którą bardzo chętnie podejmujemy na przykład na wakacjach. Warto pamiętać, że jest to sport, który harmonijnie rozwija całe ciało, ale także sprawia dużą przyjemność. Bycie zawodowym pływakiem już jednak niesie za sobą szereg wyrzeczeń, bo, żeby odnieść sukces, trzeba dużo pracować. W pływaniu nie da się pójść na skróty, ale nie oznacza to, że nie odczuwa się satysfakcji. Przeciwnie, ta satysfakcja jest bardzo duża, a ja od lat nie ustaję w staraniach, by zarażać młodych ludzi pływacką pasją – **mówi Otylia Jędrzejczak**, najwybitniejsza polska pływaczka i jedyna polska mistrzyni olimpijska w tej dyscyplinie sportu.

PKO Ekstraklasa Jakub Czerwiński przedłużył umowę z klubem do 2028 r.

Piast pokonał w Gliwicach Legię, bo jego piłkarze bardzo tego pragnęli

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Piast Gliwice	2 (0)
Legia Warszawa	0

Bramki
0:1 Sebastian Bergier (22-karny),
0:2 Andi Zeqiri (54)

Piast Plach - Borowski (81. Czerwiński), Rivas, Drapiński, Lewicki - Jirka, Dzikic Vallejo (60. Felix), Tomasiewicz (73. Boisgard), Sanca (81. Chrapek) - Barkowski (73. Dalmau).
Trener: Daniel Mysiłowic.
Statystyki Strzały celne 6, niecelne 7, rogi 5.

Legia Tobiasz - Stojanović (46. Chodyna), Piątkowski, Kapuadi, Reca - Arreiol (75. W. Urbański), K. Urbański (87. Colak), Augustyniak - Wszołek, Rajović, Krasniqi (63. Zewłakow).
Trener: Inaki Astiz.
Statystyki Strzały celne 7, niecelne 7, rogi 2.

Sędziował Łukasz Kuźma (Białystok)
Widzów 5.410

W dwóch ostatnich meczach w tym roku Piastowi przyszłorywalizować z Legią. Gliwiczanie w sobotę pokonali pograżonych w kryzysie warszawian u siebie, a za tydzień czeka ich jeszcze zaległe spotkanie i. kolejki w stolicy. W obu tych potyczkach Legię poprowadził Inaki Astiz, bo trener Marek Papszun opuści Raków dopiero po zakończeniu rundy jesiennej i szkoleniowcem warszawian zostanie od nowego roku. Czekająca na wygraną od 23 października Legia od początku ruszyła do natarcia i zaraz po rozpoczęciu gry sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Mileta Rajović. Goście szybko jednak spuścili z tonu potwierdzając, że nie przypadkowo znaleźli się w strefie spadkowej.



Leandro Sanca (z prawej) napędzał akcje Piasta na lewej stronie boiska. Portugalczyk był jednym z wyróżniających się piłkarzy gliwiczian w sobotnim pojedynku z Legią

- Gdybym wiedział, na czym polega problem, nie byłoby takich wyników. Każdy chce, ale czegoś brakuje - powiedział Astiz. Piast odpowiedział uderzeniem z woleja Patryka Dzikca, po którym zmierzającą do bramki piłkę wybił Rafał Augustyniak. Później po podaniu aktywnego Leandro Sanki w pole karne wbiegł Erik Jirka, ale w ostatniej chwili zablokował go Kamil Piątkowski. Akcje ciągle zamykających tabelę PKO Ekstraklasy gliwiczian były coraz groźniejsze. Po strzale Hugo Vallejo z 16 m Kacper Tobiasz z najwyższym trudem odbił piłkę. Tuż przed przerwą świetną okazję miał German Barkowski, ale z 15 m strzelił w środek bramki. Po stronie warszawian kolejną sytuacją sam

na sam z Frantiskiem Plachem zamarował Rajović. - „Fero” był sobą i mam nadzieję, że już będzie tak zawsze, czyli będzie po prostu ważnym punktem zespołu - powiedział Daniel Mysiłowic, trener Piasta. W II połowie tak wielu sytuacji już nie było, na co z pewnością wpływ miał fatalny stan murawy. Po stronie Legii najlepszą okazję miał Kacper Chodyna, który przegrał pojedynek sam na sam z Plachem. W samej końcówce szalę zwycięstwa na korzyść Piasta przechylił rezerwow Michał Chrapek, który strzelił z 15 m po podaniu Igora Drapińskiego. Wygraną gliwiczian przypieczętował w doliczonym czasie gry inny rezerwow Jorge Felix, który wykorzystał karnego

podyktowanego za faul Arkadiusza Recy na Juande Rivasie. Było to dopiero drugie domowe zwycięstwo Piasta w tym sezonie. - Mam coś, czego bardzo pragnęliśmy i bardzo się cieszymy. Paradoxs piłki polega na tym, że w poprzednich meczach bardziej zasłużyliśmy na zwycięstwa, a ich nie było. Teraz wygrana nie była oczywista - dodał Mysiłowic. - Chciałbym przeprosić kibiców. Ani oni, ani klub nie zasługuje na tę sytuację, grę i wyniki - stwierdził trener warszawian. W przerwie meczu z Legią prezes klubu z Gliwic Łukasz Lewiński poinformował, że wieloletni kapitan drużyny Jakub Czerwiński przedłużył umowę z Piastem do maja 2028 r. 34-letni obrońca gra w tym klubie od 2018 r. ©

Piękne koszulki, koszmar w obronie i kolejna klęska

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Lechia Gdańsk	5 (3)
Górnik Zabrze	2 (2)

Bramki
1:0 Tomasz Bobcek (7),
1:1 Patrik Hellebrand (35),
2:1 Kacper Sezonienko (45+4),
3:1 Kacper Sezonienko (45+8),
3:2 Rafał Janicki (45+17-karny),
4:2 Tomasz Bobcek (60),
5:2 Bohdan Wijnunyk (71)

Lechia Paulsen - Wójtowicz, Diaczuk, Rodin, Vojtko - Mena, Kapić, Neugebauer, Cirković (69. Wijnunyk) - Bobcek (69. Kurminowski), Sezonienko. Trener: John Carver.
Statystyki Strzały celne 5, niecelne 5, rogi 3.

Górnik Loska - Szczesniak (68. Kmet), Janicki, Pingot, Janża - Donio (46. Lukoszek), Hellebrand, Goh (68. Podolski) - Sow (89. Abdullahi), Chłani (83. Dziegielewski) - Liseth. Trener: Michał Gasparik.
Statystyki Strzały celne 4, niecelne 11, rogi 6.

Sędziował Paweł Malec (Łódź)
Widzów 9.887

Festiwal pomyłek w defensywie zaprezentowali zabrzanie w Gdańsku. Efekty były opłakane - po klęsce 0:4 w Radomiu oberwali 2:5 w Gdańsku.



Pięć celnych strzałów Lechii i pięć goli. Tomasz Loska nie będzie dobrze wspominał występu w Gdańsku

Beniaminek z Bytomia na koniec roku wspiął się na pozycję wicelidera tabeli

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Polonia Bytom	2 (2)
Chrobry Głogów	0

Bramki
1:0 Konrad Andrzejczak (9),
2:0 Jakub Arak (13)

Polonia Holewiński - Matić (84. Stefański), Krzyżak, Jakub Szymański - Zieliński (84. Szymusiak), Terlecki (67. O. Kwiatkowski), Łabojko, K. Michalski - Gajda, Arak (84. Burkiwicz), Andrzejczak (78. Wojtyra). Trener: Łukasz Tomczyk.

Chrobry Arndt - Tupaj, Gnić, M. Mazur, K. Nowakowski - Mandrysz (86. Bonecki), Lewkot (64. Strózik), Ibe-Torti (64. Ozimek), Bartlewicz (54. Grzelak), Laskowski - Janczukowicz (86. Szabłowski). Trener: Łukasz Becella.

Sędziował Sebastian Krasny (Kraków)
Widzów 1.020

Ostatni w tym roku mecz Polonii Bytom z Chrobrym Głogów miał niebagatelną stawkę. Po remisie Pogoni Grodzisk Mazowiecki z Puszczą Niepołomice stało się jasne, że zwycięzca tego spotkania spędzi zimę za plecami Wisły Kraków, na miej-



Lucjan Zieliński zaliczył dwie świetne asysty

scu premiowanym na mecie bezpośrednim awansem. Śląski beniaminek miał na to zdecydowanie ochotę i po niespełna kwadransie miał już na koncie dwa gole. Najpierw znakomicie spisał się Lucjan Zieliński i po poradzeniu sobie z obrońcą dośrodkował prosto na głowę Konrada Andrzejczaka, a potem zamieszanie w polu karnym głogowian zamknął - również główkując - Jakub Arak. Także w tym przypadku kluczowy był rajd lewą stroną Zielińskiego i ostre dośrodkowanie.

Chrobry podjął walkę i szukał okazji do zmniejszenia dystansu, ale Polonia dość spokojnie kontrolowała przebieg spotkania. Do przerwy to ona była bliższa podwyższenia wyniku niż goście zdobycia pierwszego gola. Po przerwie konkretów było już mniej. Zespół Łukasza Tomczyka, który być może żegnał się tym spotkaniem z Polonią, o ile przejmie Raków po Marku Papszunie, nie forsował tempa. Większe emocje dały o sobie znać dopiero w doliczonym czasie gry, gdy Sebastian Kra-

sny varował potencjalną czerwoną kartkę i doszło do dyskusji, które owocowały żółtymi kartkami. Wyrzucenia z boiska ostatecznie nie było, ale nie obyło się bez takiej sankcji dla jednego z członków sztabu gospodarzy. Jeśli Tomczyk rzeczywiście odejdzie Polonia będzie musiała podjąć kluczową decyzję dotyczącą jego następcy. Na najwyższych pozycjach listy są podobno Dawid Szulczek, Jakub Dziółka, Patryk Czubak oraz Przemysław Łągoźny. ©

Betclit 1. Liga GKS Tychy pożegnał swojego kapitana Nemanję Nedicia ŁUKASZ PISZCZEK PRZERWAŁ SERIĘ ZWYCIĘSTW POLONII

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

GKS Tychy	1 (0)
Polonia Warszawa	1 (1)

Bramki
0:1 Robert Dadok (5), 1:1 Daniel Rumin (62)

Tychy Kołotyło - Blachewicz, Stefansson, Teclaw (83), Lipkowski - Keiblinger, Jankowski (77), Kalembo, Bieroński, Szpakowski, Kubik (90+6), Machowski - Rumin (88, Sanyang). Trener: Łukasz Piszczek.

Polonia Kuchta - Brasido (73, Durmus), Salihu, Cisse (83, Hoxhallari), Janasik - Poczobut (63, Skrabb), Vega, Gnaase, Wasin (46, Wojciechowski), Dadok (83, Szur) - Zjawirski. Trener: Mariusz Pawlak.

Sędziował Paweł Pskit (Łódź)
Widzów 2.538

Łukasz Piszczek trenerem GKS został 12 listopada, ale dopiero 5 grudnia po raz pierwszy poprowadził zespół na stadionie w Tychach i zdobył swój pierwszy punkt na ławce tyszan. Gospodarze przerwali serię pięciu zwycięstw Polonii, ale i tak zimową przerwę w rozgrywkach spędzą w strefie spadkowej.



FOT. LUCYNA NENOW

Łukasz Piszczek zdobył pierwszy punkt jako trener GKS

Polonia szybko objęła w Tychach prowadzenie. Łukasz Zjawirski zabrał piłkę przed polem karnym Kasjanowi Lipkowskiemu, a Robert Dadok wpadł z nią w pole karne i pokonał Kacpra Kołotyłę. GKS ruszył do odrabiania strat, ale w I połowie dwóch dobrych okazji nie wykorzystał Marcel Blachewicz. Za pierwszym razem nie zdołał oddać strzału, choć był 7 m od bramki, a za drugim przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem gości Mateusz Kuchtą. Kilka razy na bramkę warsza-

wian strzelał Daniel Rumin, ale groźniejsze w I połowie było uderzenie z dystansu Juliana Keiblingera, po którym piłka przeleciała tuż nad poprzeczką. Po zmianie stron gospodarze nadal dążyli do odrobienia strat i udało im się to po godzinie gry. Po dośrodkowaniu Blachewicza Rumin wygrał w polu karnym walkę o pozycję i strzałem nogą z 5 m doprowadził do remisu. To był jego trzeci gol w tym sezonie.

Chwilę później tyszanie mogli wyjść na prowadzenie. Po da-

lekim prostopadłym podaniu sam na sam z bramkarzem znalazł się Bartosz Jankowski. 19-latek minął już Kuchtę, ale z pola karnego zamiast do pustej bramki trafił w boczną siatkę. Potem Blachewicz z rzutu wolnego strzelił tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką. W samej końcówce za faul na Zjawirskim drugą żółtą kartką ukarany został Jakub Teclaw i gospodarze kończyli ostatnie spotkanie w tym roku w dziesiątkę. Tyszanie zdobyli w lidze pierwszy punkt od połowy października.

- Dzisiaj było do ugrania więcej niż jeden punkt. W naszej sytuacji każda zdobycz jest ważna, ale w tym spotkaniu trzy punkty były w naszym zasięgu - stwierdził po meczu trener Piszczek.

W przerwie meczu z Polonią działacze i kibice GKS podziękowali za pięć lat występów w Tychach Nemanji Nediciowi. Obrońca z Czarnogóry zagrał w GKS 136 oficjalnych meczów co jest rekordem jeśli chodzi o obcokrajowców, a także jako pierwszy zagraniczny piłkarz został kapitanem drużyny i teraz trafił do Klubu Zasłużonych GKS Tychy. ©

Chęciński ujawnił ile miasto miało dopłacać do Zagłębia

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Prezydent Sosnowca odpowiedział na zarzuty Marka Koźmińskiego, który na finiszu negocjacji zrezygnował z zakupu klubu, i ujawnił szczegóły jego oferty.

Arkadiusz Chęciński zdradził, że w połowie października osiągnięto porozumienie z Koźmińskim w sprawie umowy inwestycyjnej. Finansowanie klubu miało być dzielone po połowie przez samorząd i nowego właściciela, a miasto miało wydawać na niego rocznie przez 5 lat po 7 mln zł. Później jednak Koźmiński chciał, by po stronie miasta był także koszt wynajęcia stadionu, czyli kolejne 3 mln zł, i na to samorząd był w stanie się zgodzić, ale w przysłanej przez oferenta nowej wersji umowy znalazły się następne niekorzystne dla samorządu zapisy o ponoszeniu przez niego kolejnych dodatkowych kosztów w dniu meczowym.

Od tego czasu nie było już kontaktu z oferentem, więc zespół przetargowy chciał poddać ostatnią wersję umowy pod gło-

sowanie Rady Miasta na sesji 8 grudnia. Koźmiński zrezygnował jednak z zakupu Zagłębia.

Chęciński zdradził, że Koźmiński miał nabyć ponad 90 proc. akcji sosnowieckiego klubu za ok. 200 tys. zł, a jego konferencja miała na celu zapobieżenie szarżowaniu dobrego imienia Zagłębia i samego prezydenta Sosnowca. Stwierdził też, że nieprawdziwe są zarzuty inwestora, że miasto chce dalej rządzić w klubie, bo w nowym zarządzie Zagłębia mieli zasiadać wyłącznie ludzie wskazani przez prywatnego właściciela, a jedynie w Radzie Nadzorczej klubu miały znaleźć się 1-2 osoby wskazane przez samorząd z uwagi na wydatkowane przez niego pieniądze na jego działalność. Również trener Wojciech Łobodziński przejął zespół Zagłębia z polecenia Koźmińskiego.

Chęciński stwierdził, że choć piłkarze Zagłębia zajmują po rundzie jesiennej 13. miejsce w Betclit 2. Lidze to ich celem jest nadal walka o awans do I ligi. Na przypadające w przyszłym roku 120-lecie klubu ma on starać się znaleźć na zapleczu ekstraklasy. Miasto na piłkarskie Zagłębie wydaje teraz rocznie około 13 mln zł. ©

REKLAMA

0011440039



Aluron CMC
WARTA ZAWIERCIE

VS.



ASSECO
RESOVIA
RZESZÓW

10.12.25, 18:00

ArcelorMittal Park
Arena Sosnowiec

Bilety dostępne
bilety.aluroncmc.pl





„Lewy” na ławie, hat-trick Ferrana

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Robert Lewandowski nie zagrał ani minuty w wyjazdowym meczu Barcelony z Betisem Sewilla, a Ferran Torres, który zastąpił Polaka, zdobył trzy bramki i „Blaugrana” wygrała 5:3.

Trener Barcelony Hansi Flick dał odpocząć polskiemu gólarowi Robertowi Lewandowskiemu po fatalnie przestrzelenym rzucie karnym we wtorkowym meczu z Atletico Madryt (3:1).

Niemiecki szkoleniowiec „Dumy Katalonii” w sobotnim spotkaniu przeciwko Betisowi na stadionie La Cartuja wystawił na środku ataku Ferrana Torresa, który wykorzystał okazję do zaprezentowania swoich snajperskich umiejętności i już w pierwszej połowie ustrzelił hat-tricka. Pierwsze dwa gole 25-letni „Rekin” strzelił w 120 sekund, wyprowadzając „Barcę” na prowadzenie już w 13. minucie po stracie bramki w 6. minucie. Przed przerwą Ferran dołożył swojego trzeciego gola, zaliczając swojego drugiego hat-



Ferran Torres pokazuje palcami ustrzelenie hat-tricka w wyjazdowym meczu Barcelony z Betisem Sewilla

tricka w tym roku - pierwszego ustanowił w meczu Pucharu Króla z Valencią na początku lutego.

Torres zdobył 11 bramek w obecnym sezonie La Ligi, bijąc swój rekord życiowy. Poprzedni, z 10 bramkami, ustanowił w poprzedniej kampanii, kiedy to ustrzelił swojego pierwszego ligowego hat-tricka także w wyjazdowym meczu

z Betisem (4:2) w styczniu 2024 roku.

Po przerwie tempo gry spadło, ale jeden z kluczowych momentów nastąpił po tym, jak strzał Rashforda zablokował ręką Marc Bartra.

VAR rozpoznał przewinienie, a Lamine Yamal, pod nieobecność „Lewego”, oglądającego młodszego kolegę z ławki rezerwowych, pewnie wyko-

rzystał rzut karny. Betis próbował wrócić do gry dzięki stałym fragmentom gry.

- Myślę, że Lamine zagrał dobrze, również w defensywie. To bardzo budujące. Przed meczem zapytałem Lamine’a, czy mógłby grać jako ofensywny pomocnik, a on się zgodził. Ferran to bardzo inteligentny zawodnik, który doskonale czyta grę i dziś spisał się znakomicie. Najważniejsza dla napastnika jest pewność siebie. Ferran jest wystarczająco dobry, aby zostać naszym zawodnikiem wyjściowym. Znow był wspaniały i jestem z niego bardzo zadowolony - ocenił Flick. ©©

LA LIGA

15. kolejka: Oviedo - Mallorca 0:0 (cz. kartka: Oviedo - Cazorla 89), **Villarreal - Getafe 2:0** (Buchanan 45+5, Mikautadze 64; cz. kartka: Getafe - Milla 48), **Alaves - Real Sociedad 1:0** (Boye 45+4), **Betis - Barcelona 3:5** (Antony 6, Llorente 85, Cucho Hernandez 90 karny - Ferran Torres 11, 13, 40, Bardghji 31, Lamine Yamal 59 karny), **Athletic Bilbao - Atletico Madryt 1:0** (Berenguer 85), **Elche - Girona 3:0** (Valera 40, Mir 51, 57), **Valencia - Sevilla 1:1** (Duro 90+3 - Tarrega 58 samobój). Na czele tabeli jest Barcelona z 40 punktami, przed Realem Madryt - 36 pkt (mecz mniej). Ostatnie jest Levante z 9 pkt.

Kamil Grabara broni rzut karny. Harry Kane zachwyca

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. W wygranym u siebie meczu z Unionem Berlin bramkarz VfL Wolfsburg Kamil Grabara obronił rzut karny egzekwowany przez Leopolda Querfelda.

Nasz bramkarz popisał się skuteczną interwencją w doliczonym czasie gry, już przy stanie 3:1 dla „Die Wölfe”. Nie dał się pokonać z 11 metrów Austriakowi Leopoldowi Querfeldowi.

To drugi rzut karny obroniony w obecnym sezonie Bundesligi przez Grabarę - 25 października dokonał tego w meczu z Hamburgerem SV (1:0).

Do „polskiego” meczu doszło w Kolonii - całe spotkanie w barwach 1. FC Köln rozegrał Jakub Kamiński, podobnie jak w ekipie gości Arkadiusz Pyrk. Natomiast Adam Dźwigała z St. Pauli wszedł na boisko w 46. minucie.

Borussia Mönchengladbach, prowadzona przez byłego reprezentanta Polski Eugena Polanskiego, nie przegrała pięciu me-

czów z rzędu, wygrywając cztery z nich.

Tempa nie zwalnia lider i obrońca tytułu - Bayern Monachium, który tym razem rozbił na wyjeździe VfB Stuttgart aż 5:0. Bohaterem spotkania był zdobywca trzech bramek Harry Kane. Łącznie Anglik ma już 17 trafień w tym sezonie w Bundeslidze i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzelców. To jego trzeci hat-trick w tych rozgrywkach, a 10. łącznie w Bundeslidze, w której w 76 występach uzyskał 79 goli! ©©

BUNDESLIGA

13. kolejka: 1. FSV Mainz 05 - Borussia Mönchengladbach (da Costa 58 sam.), **1. FC Köln - St. Pauli 1:1** (El Mala 51 - Jones 90+4), **FC Augsburg - Bayer Leverkusen 2:0** (Giannoulis 6, Kade 28), **Heidenheim - SC Freiburg 2:1** (Mainka 59, Schimmer 90+4, Manzambi 40), **VfB Stuttgart - Bayern Monachium 0:5** (Laimer 11, Kane 66, 82, 88, Stanisic 78), **VfL Wolfsburg - Union Berlin 3:1** (Wimmer 10, Amoura 30, Majer 59 - Nsoki 68), **RB Lipsk - Eintracht Frankfurt 6:0** (Harder 5, Baumgartner 31, Diomande 47, 55, 65, Raum 62), **Hamburger SV - Werder Brema 3:2** (Lokonga 63, Vusković 75, Poulsen 84 - Stage 45, Njinmah 78).

PSG zdemolował Rennes i goni Lens

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Tydzień po porażce w Monako PSG odrobiło straty, odnosząc miażdżące zwycięstwo 5:0 nad Rennes.

Wicelider Ligue 1, PSG, traci teraz tylko punkt do lidera, Lens, i ma 4 punkty przewagi nad Marsylią.

Gruziński pomocnik Chwicz Kwaracchelia strzelił dwa gole, a rosyjski bramkarz Matwiej Safonow, grający pierwszy mecz w sezonie pod nie-

obecność kontuzjowanego Lucasa Chevaliera, zachował czyste konto.

- Było praktycznie idealnie. Zasłużyliśmy na zwycięstwo. Rennes grało bardzo dobrze, nie zasłużyło na taką porażkę. Naprawdę lubimy wyzwania, jesteśmy do nich przyzwyczajeni. To dla nas źródło motywacji. A kiedy widzisz młodych zawodników z umiejętnościami, z charakterem, którzy potrafią grać na Parc des Princes bez presji, to cieszy. Kwara? To inny typ zawodnika, spektakularny - ocenił trener PSG Luis Enrique.

LIGUE 1

15. kolejka: Brest - AS Monaco 1:0 (Doumbia 28; czerwona kartka: Brest - Ajourque 60), **Lille - Olympique Marsylia 1:0** (Mbappe 10), **Nantes - Lens 1:2** (El Arabi 38 - Thauvin 34, Said 81), **Toulouse - Racing Stasbourg 1:0** (Emersonn 18), **Paris Saint-Germain - Stade Rennes 5:0** (Kwaracchelia 28, 67, Mayulu 39, Mbaye 88, Ramos 90+1, czerwona kartka: Rennes - Jacquet 74), **Nice - Angers 0:1** (Belkhdim 33; cz. kartka: Nice - Louchet 53), **Auxerre - Metz 3:1** (Sinayoko 36 karny, El Azzouzi 39, Danois 89 - Hein 45+1), **Le Havre - Paris FC 0:0**. Prowadzi Lens z 34 punktami przed PSG - 33 pkt, i Marsylią oraz Lille - po 29 pkt. Tabelę zamykają Metz i Nantes z 11 pkt. ©©

Cash poskromił Arsenal. Lider znow stracił punkty

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Obrońca reprezentacji Polski Matty Cash zdobył jedną z bramek w zwycięskim meczu jego Aston Villi z liderem rozgrywek Arsenalem Londyn 2:1.

Matty Cash w tym sezonie wzięł sobie za cel czołowe drużyny Premier League. We wrześniu trafił przeciwko AFC Sunderland, czyli beniaminkowi, który rewelacyjnie spisywał się na początku sezonu. Pod koniec października strzelił zwycięskiego gola z Manchesterem City. Natomiast teraz jako pierwszy wpisał się na listę strzelców w starciu Aston Villi z liderującą w tabeli ekipą Arsenalu FC.

W 36. minucie Pau Torres precyzyjnie dośrodkował z lewej strony boiska, a w „szesnastce” „Kanonierów” do piłki dopadł wahadłowy reprezentacji Polski i sytuacyjnym uderzeniem pokonał Davida Raya. Prowadzenie zespołu z Birmingham utrzymało się do początku drugiej połowy. W 52. minucie londyńczycy rozklepali defensywę gospodarzy i Leandro Trossard mógł cieszyć się z trafienia wyrównującego. Gdy wydawało się, że mecz na Villa Park zakończy się podziałem punktów, w doliczonym czasie gospodarze strzelili zwycięskiego gola. Bohaterem meczu okazał się Argentyńczyk Emiliano Buendia.

- Oczywiście, wiedzieliśmy, że to będzie wymagający mecz, ale myślę, że byliśmy fantastyczni. Publiczność naprawdę nam pomogła pod koniec, i, szczerze mówiąc, to było najbardziej szalone, co kiedykolwiek widziałem - powiedział Cash cytowany przez stronę internetową klubu.

Aston Villa po słabym początku sezonu wygrała dzie-

wiąte z ostatnich 10 spotkań w angielskiej ekstraklasie. Do Arsenalu traci trzy punkty. Londyńczycy natomiast doznali pierwszej ligowej porażki od 31 sierpnia.

Drugi w tabeli Premier League, z dwoma punktami straty do lidera, jest Manchester City. Podopieczni trenera Josepa Guardiola bez większych problemów pokonali u siebie beniaminka Sunderland 3:0. W pierwszej połowie bramki zdobyli Portugalczyk Ruben Dias i Chorwat Josko Gvardiol, a po przerwie wynik ustalił Phil Foden, któremu efektownie asystował Rayan Cherki.

Szalony mecz zobaczyli kibice w Leeds, gdzie miejscowy zespół zremisował z Liverpooliem 3:3. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. W 50. minucie goście prowadzili 2:0 po dwóch trafieniach Francuza Hugo Ekitike. W 75. minucie było już 2:2 po bramkach Anglika Dominika Calvert-Lewina oraz Niemca Antona Stacha. Gdy wydawało się, że po голу Węgra Szoboszlai 10 minut przed końcem Liverpool wygra, w szóstej minucie doliczonego czasu gry decydującą bramkę zdobył Japończyk Ao Tanaka i mecz zakończył się remisem. Liverpool nie jest w stanie wygrywać seryjnie, jak w zeszłym sezonie. ©©

PREMIER LEAGUE

Wyniki 15. kolejki: Bournemouth - Chelsea 0:0, Aston Villa - Arsenal 2:1 (Cash 36, Buendia 90+5 - Trossard 52), **Everton - Nottingham 3:0** (Milenković 2, Barry 45+3, Dewsbury-Hall 80), **Manchester City - Sunderland 3:0** (Dias 31, Gvardiol 35, Foden 65), **Newcastle - Burnley 2:1** (Bruno 31, Gordon 45+8 - Flemming 90+4), **Tottenham - Brentford 2:0** (Richarlison 25, Simons 43), **Leeds - Liverpool 3:3** (Calvert-Lewin 73, Stach 75, Tanaka 90+6 - Ekitike 48, 50, Szoboszlai 80), **Brighton - West Ham 1:1** (Rutter 90+1, Bowen 73), **Fulham - Crystal Palace 1:2** (Wilson 38 - Nketiah 20, Guehi 87).

Międzynarodówka Piotra Zielińskiego

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. W 14. kolejce Inter Mediolan - w składzie z Piotrem Zielińskim - zdecydowanie pokonał u siebie rewelacyjnie spisującą się w tym sezonie ekipę Como 4:0. Polak spędził na boisku 71 minut.

Bramki dla Interu zdobywali piłkarze z czterech różnych krajów: Argentyńczyk Lautaro Martinez, Francuz Marcus Thuram, Turek Hakan Calhanoglu i Brazylijczyk Carlos Augusto.

Piotr Zieliński tworzył linię pomocy razem z Nicolò Barellą i Calhanoglu. W Serie A zaliczył już 400 występów. W tym sezonie pomocnik reprezentacji Polski rozegrał łącznie 17 spotkań - strzelił w nich dwa gole i zanotował dwie asysty.

To dopiero druga w tym sezonie porażka zespołu Como prowadzonego przez byłego reprezentanta Hiszpanii, świetnie znanego Cesca Fabregasa. Ostatnio Como przegrało 30 sierpnia, w 2. kolejce Serie A, z Bolonią 0:1.

W Sassuolo zagrał wypożyczony z Torino Sebastian Wa-

lukiewicz, który w meczu z Fiorentiną został zmieniony przez Woyo Coulibaly’ego w 78 min.

SERIE A

14. kolejka: Sassuolo - Fiorentina 3:1 (Volpato 14, Muharemović 45+1, Kone 65 - Mandragora 9), **Inter Mediolan - Como 4:0** (Martinez 11, Thuram 59, Calhanoglu 81, Carlos Augusto 86), **Verona - Atalanta Bergamo 3:1** (Belghali 28, Giovane 36, Bernede 71 - Scamacca 81), **Cremonese - Lecce** (Bonazzoli 53 karny, Sanabria 78), **Cagliari - Roma 1:0** (Gaetano 82; z.k.: Roma - Celik 52), **Lazio - Bologna 1:1** (Isaksen 38 - Odgaard 40; cz. kartka: Lazio - Gila 79). ©©

Siatkówka Częstochowianie przegrali z brązowym medalistą PlusLigi

Jastrzębski Węgiel wygrał z Resovią, a Aluron Zawiercie rozbił ekipę z Suwałk

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

W zespole Warty w sobotę zagrał zwycięzca licytacji na rzecz WOŚP Piotr Bursztyk.

Za możliwość debiutu w PlusLidze rodzina 17-letniego ucznia III LO z Otwocka zapłaciła ponad 20 tys. zł. Bursztyk rozpoczął mecz w Zawierciu udaną zagrywką. - Siatkówkę zainteresowałem się oglądając serial anime. Stwierdziłem, że może spróbuję. Poszedłem na trening i wkręciłem się w to. Na tej zagrywce trochę nogi mi się trzęsły, ale poszło i było dobrze - powiedział Bursztyk.

Aluron pewnie wygrał ze Ślepskiem nie pozwalając gościom w żadnym secie zdobyć 20 pkt. Mecz trwał zaledwie 85 minut, a jego MVP wybrany został Mateusz Bieniek. - Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa po tych dwóch wcześniejszych porażkach. Fajnie, że trzy punkty zostają w Zawierciu - stwierdził „Bieniu”.

Niespodziankę sprawił JSW Jastrzębski Węgiel, który pokonał wysoko mierzącą w tym sezonie Resovię. Kibiców trzymała w napięciu zwłaszcza trzecia partia spotkania, której losy jastrzębianie odwrócili w samej końcówce.

Kolejnej porażki doznali natomiast częstochowianie, choć w pierwszym i trzecim secie dzielnie walczyli z Projektem. ©©



Siatkarze Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa nie dali rady zatrzymać warszawian, choć w pierwszym i trzecim secie stoczyli z brązowym medalistą PlusLigi zacięty bój

PLUSLIGA - 10. KOLEJKA

*** JSW Jastrzębski Węgiel - Asseco Resovia Rzeszów 3:0 (25:20, 25:17, 25:22)**
JSW Gierżot, Kaczmarek, Szerszeń, Toniutti, Usovich, Zaleszczyk, Granieczny (libero) oraz Czerwinski, Lorenc, Tuaniga.

*** Aluron CMC Warta Zawiercie - Ślepsk Małow Suwałki 3:0 (25:14, 25:19, 25:18)**

Aluron Bieniek, Boładź, Bursztyk, Kwolek, Russell, Tavares, Popiwczak (libero) oraz Czerwinski, Ensing, Markiewicz, Nowosielski, Ogórek, Zniszczol.

*** Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - PGE Projekt Warszawa 0:3 (23:25, 17:25, 23:25)**
Steam Adamczyk, De Cecco, Ebadipour, Indra, Lipirski, Popiela, Makoś (libero) oraz Jeanlys, Kiedos, Kowalski.

POZOSTAŁE WYNIKI

InPost ChKS Chelm - Energa Trefl Gdańsk 0:3 (15:25, 19:25, 14:25), Bogdanka LUK Lublin - Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (25:18, 25:17, 25:17), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cuprum Stilon Gorzów 3:1 (27:25, 21:25, 25:20, 25:19).

Mecz **PGE GIEK SKRA Belchatów - Barkom Każany Lwów** zakończył się po zamknięciu wydania DZ.

1. Aluron CMC Warta	13	27	32-17
2. Bogdanka LUK Lublin	11	25	29-14
3. PGE Projekt Warszawa	10	22	24-10
4. Indykpol AZS Olsztyn	11	22	27-18
5. PGE GIEK Skra Belchatów	9	21	23-12
6. Asseco Resovia Rzeszów	10	20	23-14
7. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	10	16	15-22

8. Energa Trefl Gdańsk	10	15	22-20
9. JSW Jastrzębski Węgiel	10	15	20-19
10. Barkom Każany Lwów	9	10	17-22
11. Cuprum Stilon Gorzów	11	7	13-31
12. InPost ChKS Chelm	10	6	9-27
13. Steam Hemarpol Cz-wa	10	5	11-29
14. Ślepsk Małow Suwałki	10	5	10-29

Następna kolejka (11.12.12)

Czwartek: Energa Trefl Gdańsk - PGE GIEK Skra Belchatów (17.30); **Sobota:** Asseco Resovia Rzeszów - STEAM HEMARPOL POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWA (14.45), Barkom Każany Lwów - JSW JASTRZĘBSKI WĘGIEL (17.30), Ślepsk Małow Suwałki - InPost ChKS Chelm (20);

Niedziela: Cuprum Stilon Gorzów - Bogdanka LUK Lublin (14.45), PGE Projekt Warszawa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (17.30).

MKS Dąbrowa odrobił w derbach straty i pokonał GTK Gliwice

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

KOSZYKÓWKA. Dąbrowianie odnieśli trzecie w tym sezonie zwycięstwo we własnej hali i czwarte w całych rozgrywkach.

Kibice obu drużyn obejrzeni w Hali Centrum szalone derby województwa śląskiego. GTK w 17 minucie prowadził już 40:25, ale potem do głosu doszedł MKS i nie tylko szybko odrobił straty (47:46 w 24 min), ale odniósł wysokie zwycięstwo prowadząc nawet 19 pkt (82:63), by ostatecznie wygrać różnicą 16 „oczek”. ©©

ORLEN BASKET LIGA 9. KOLEJKA

*** MKS Dąbrowa Górnicza - Tauron GTK Gliwice 88:72 (17:23, 22:21, 20:12, 29:16)**

MKS Curry 15, Peterka 15, Bonner 13, Muhammad 12, Montgomery 12, Green 9, Piechowicz 4, Bogucki 4, Załucki 3, Musiał 1.

GTK Davis 18, Oguine 16, Cleaves 11, Grudziński 9, Godfrey 8, Bender 6, W. Gordon 2, K. Gordon 2, Busz, Piśla.

POZOSTAŁE WYNIKI Tasomix Rosiek Stal Os-

trów Wilkp. - Anwil Włocławek 104:89, Miasto Szkła Krosno - AMW Arka Gdynia 60:78, Legia Warszawa - Energa Trefl Sopot 78:88, Energa Czarni Słupsk - Zastal Zielona Góra 63:95, King Szczecin - Górnik Zamek Książ Wałbrzych 64:77, PGE Start Lublin - Dzikie Warszawa 76:101, Śląsk Wrocław - Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń 87:75.

1. Energa Trefl Sopot	9	16	801-714
2. AMW Arka Gdynia	9	16	758-717
3. Śląsk Wrocław	9	15	806-745
4. Legia Warszawa	9	15	766-716
5. King Szczecin	9	15	741-725
6. Górnik Wałbrzych	9	15	721-710
7. Dzikie Warszawa	9	14	788-747
8. Anwil Włocławek	9	14	818-778
9. Zastal Zielona Góra	9	13	726-698
10. Energa Czarni Słupsk	9	13	771-776
11. MKS Dąbrowa Górnicza	9	13	755-763
12. Stal Ostrów Wilkp.	9	13	780-825
13. Twarde Pierniki Toruń	9	12	780-789
14. PGE Start Lublin	9	11	713-825
15. Tauron GTK Gliwice	9	11	672-793
16. Miasto Szkła Krosno	9	10	718-793

Następna kolejka (12-15.12). Piątek: Górnik - Legia (20.15); **Sobota:** King - GTK GLIWICE (12.30), Start - Trefl (15), Zastal - Stal (17.30); **Niedziela:** Anwil - Krosno (12.30), Dzikie - Toruń (15), Arka - MKS DĄBROWA (17.30); **Poniedziałek:** Śląsk - Czarni (20.15).



Koszykarzew MKS po przerwie pokazali klasę, a gracze z Gliwic po świetnym początku kompletnie stanęli

Formalność BKS, porażka Zagłębia

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

TAURON LIGA SIATKAREK

*** EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Maz. - BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała 0:3 (13:25, 16:25, 15:25).**

POZOSTAŁE WYNIKI

Sokół & Hagric Mogilno - ITA Tools Stal Mielec 3:2. Dziś grają: **Metalkas Pałac Bydgoszcz - DevelopRes Rzeszów (17.30), ŁKS Commercecon Łódź - Lotto Chemik Police (19.00), Moya Radomka Radom - PGE Budowlani Łódź (20.00).**

Jutro: UNI Opole - #Volley Wrocław (19.00).			
1. DevelopRes Rzeszów	8	22	23-6
2. UNI Opole	8	18	19-8
3. PGE Budowlani Łódź	8	18	20-9
4. BKS Bielsko-Biała	9	17	21-16
5. ŁKS Commercecon Łódź	7	14	16-11
6. Pałac Bydgoszcz	7	13	15-11
7. Radomka Radom	8	11	15-14
8. ITA Tools Stal Mielec	9	11	16-21
9. Sokół & Hagric Mogilno	9	10	16-21
10. Lotto Chemik Police	8	8	13-18
11. #Volley Wrocław	8	5	7-21
12. EcoHarpoon Nowy Dwór	9	0	2-27

Następna kolejka (12-15.12). Piątek: Wrocław - ŁKS (17.30), Chemik - Radomka (20); **Sobota:** Pałac - Opole (12.30); **Niedziela:**

Budowlani - Nowy Dwór (19), Rzeszów - Stal (20); **Poniedziałek:** BKS - Sokół (17.30).

ORLEN BASKET LIGA KOBIET

*** MB Zagłębie Sosnowiec - Artego Bydgoszcz 73:86 (19:22, 21:17, 13:29, 20:18).**

POZOSTAŁE WYNIKI KSSSE Enea AJP Gorzów Wilkp. - Lotto AZS UMCS Lublin 91:75, SKK Polonia Warszawa - IKS Słęża Wrocław 57:103, Isands Wichoś Jelenia Góra - VBW Gdynia 92:126, Energa Toruń - Wisła Kraków 73:67, Contimax MOSIR Bochnia - Enea AZS Politechnika Poznań 88:94.

1. AZS UMCS Lublin	9	17	768-660
2. AJP Gorzów Wilkp.	9	16	758-607
3. Słęża Wrocław	9	15	764-630
4. VBW Gdynia	9	15	837-717
5. AZS Politechnika Poznań	9	15	688-672
6. Zagłębie Sosnowiec	9	14	770-661
7. Energa Toruń	9	14	625-603
8. Artego Bydgoszcz	9	13	668-716
9. Wisła Kraków	9	12	601-645
10. MOSIR Bochnia	9	12	714-820
11. Polonia Warszawa	9	10	621-767
12. Isands Jelenia Góra	9	9	534-850

Następna kolejka (13-14.12). Sobota: Toruń - ZAGŁĘBIE (18), Isands - Lublin, Gdynia - Wisła; **Niedziela:** Polonia - Bochnia, Słęża - Bydgoszcz, Poznań - Gorzów Wilkp. ©©

Mistrz Polski z Tychów po raz trzeci ograł beniaminka z Bytomią

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. Na zakończenie trzeciej rundy Tauron Hokej Ligi GKS Tychy pokonał u siebie Polonię Bytom 4:2.

Pojedynek kończący trzecią rundę rozgrywek pierwotnie miał odbyć się w Bytomiu, ale ponieważ nakładał się czasowo z ostatnim tegorocznym meczem piłkarzy Polonii, więc został przeniesiony do Tychów. Na Stadionie Żimowym gości prowadził Sebastian Owczarek, bo pierwszy trener beniaminka Andriej Gusow poleciał do Mediolanu razem z reprezentacją Polski do lat 20. gdzie dziś na jednej z aren lutowych igrzysk olimpijskich rozpoczyna się MŚ Dywizji 1B.

Tyszanie wykazali się konsekwencją, bo po raz trzeci w tym sezonie grali z beniaminkiem i po raz trzeci go ograli za każdym razem strelając bytomianom cztery gole. Co prawda to Polo-



Hokeiści GKS Tychy okazali się konsekwentni i znów czterokrotnie pokonali bramkarza Polonii Bytom

nia pierwsza zdobyła prowadzenie, ale GKS miał w swoim składzie Mateusza Gościńskiego, który strzelił dwa gole i miał jedną asystę zostając bohaterem derbowego spotkania. ©©

TAURON HOKEJ LIGA - 27. KOL.

*** STS Sanok - GKS Katowice 0:7 (0:1, 0:4, 0:2)**
0:1 Mateusz Bepierszcz (5), 0:2 Juho Koivusaari (25), 0:3 Ian McNulty (28), 0:4 Mateusz Michalski

(34), 0:5 Patryk Wronka (38), 0:6 Joonas Monto (51), 0:7 Joonas Monto (58).

*** GKS Tychy - Polonia Bytom 4:2 (2:1, 1:0, 1:1)**
0:1 Pawło Padakin (3), 1:1 Hannu Kuru (8), 2:1 Bartłomiej Jeziorski (11), 3:1 Mateusz Gościński (26), 4:1 Mateusz Gościński (45), 4:2 Pawło Padakin (50).

*** Comarch Cracovia - Unia Oświęcim 1:4 (0:1, 0:2, 1:1)**

*** JKH GKS Jastrzębie - ECB Zagłębie Sosnowiec 3:4 po dogrywce (2:0, 1:2, 0:1, d. 0:1)**
mecz rozegrano awansem 18 listopada.

26. KOLEJKA

*** GKS Katowice - ECB Zagłębie Sosnowiec 3:1 (0:0, 1:1, 2:0)**

1:0 Stephen Anderson (28), 1:1 Joni Piipponen (34), 2:1 Juho Koivusaari (45), 3:1 Stephen Anderson (60).

*** STS Sanok - GKS Tychy 0:9 (0:2, 0:6, 0:1)**

0:1 Henri Knuutinen (11), 0:2 Dominik Paś (18), 0:3 Olli-Petteri Viinikainen (25), 0:4 Dominik Paś (25), 0:5 Alan Łyszczarczyk (30), 0:6 Olli Kaskinen (33), 0:7 Hannu Kuru (35), 0:8 Dominik Paś (38), 0:9 Filip Komorski (43).

*** Unia Oświęcim - Energa Toruń 6:3 (2:0, 2:3, 2:0)**

*** JKH GKS Jastrzębie - Comarch Cracovia**
mecz został przełożony na 6 stycznia z powodu wyjazdu hokeistów JKH na MŚ U20 Dywizji 1B.

1. Zagłębie Sosnowiec	24	50	92-57
2. GKS Katowice	24	49	77-53
3. Unia Oświęcim	24	46	94-58
4. GKS Tychy	24	46	92-53
5. JKH GKS Jastrzębie	23	41	70-56
6. Energa Toruń	25	39	103-85
7. Polonia Bytom	25	35	78-67
8. Comarch Cracovia	23	18	52-97
9. STS Sanok	24	0	29-161

Następna kolejka (17.12). Środa: POLONIA - KATOWICE (18), ZAGŁĘBIE - Unia (18), JASTRZĘBIE - Sanok (19), Cracovia - Toruń (18).

Wielkie wpadki wielkich gwiazd i niedzielny przebłysk Polaków

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Najslabszy w historii PŚ w Wiśle konkurs w sobotę i najlepszy w tym sezonie w niedzielę. To był słodko-gorzki weekend w Beskidach.

Kiepsko było już w piątkowych kwalifikacjach, gdy z dziesięciu reprezentantów Polski do konkursu awansowało tylko pięciu. Wśród tych, którzy odpadli znalazł się Kamil Stoch. Po przeciętnym początku sezonu kończący karierę mistrz prezentuje się słabiej ze skoku na skok. Za burtą został też Aleksander Zniszczoł, coraz mocniej tracący dystans do strefy pozwalającej na start w grzyzyskach olimpijskich.

- Hehe, nażarłem się bananów i jest energia - komentował Piotr Żyła, który zajął trzynaste miejsce.

Trener Maciej Maciusiak znów musiał robić dobrą minę do złej gry. - Czołówka nie odskakuje, oprócz Ryoyu Kobayashiego. Jest tam blisko, w okolicy paru metrów. U Piotra widzimy rezerwy w telemarku. Dawid zaczął z niskiego poziomu, ale rozpędza się niczym stary diesel, jak sam mówi - stwierdził selekcjoner cytowany przez ski-jumping.pl.

W sobotnim konkursie diesel zgasał w drugiej serii. Fatalny skok zepchnął Kubackiego z dwudziestej lokaty na dwudziestą szóstą.

- Skok był spóźniony, ale paradoksalnie to jest dobry znak, bo jest już to pchanie i jest z czego budować - pocieszał się skoczek.



Domen Prevc wygrał oba wiślańskie konkursy i został nowym liderem Pucharu Świata

W tej finałowej próbie wystąpiło już tylko trzech Białych-Czerwonych. Znowu najlepszy był Żyła, który z siedemnastej pozycji poprawił się o trzy. Trójcę uzupełnił Kacper Tomasiak po raz kolejny punktujący, ale 25. miejsce pokazuje, że impet zaczyna wygasać. Tym niemniej w klasyfikacji generalnej jest najwyżej lokalizowanym Polakiem, jednak jest to w hierarchii skoków numer dziewiętnasty.

- Jestem zadowolony z tego, co osiągnąłem na tę chwilę - przyznał 18-latek reprezentujący klub LKS Klimczok Bystra.

W sumie sobotni konkurs okazał się najgorszym dla pol-

skich skoczków w całej historii Pucharu Świata w Wiśle-Malince.

Marzenia o przełamaniu kryzysu zostały więc przeniesione na niedzielę.

- Myślę, że na pewno z ośmiu zawodników stać na to, żeby przebić się do konkursowej „50”. Trudno może być Kubie Wolnemu, ale powalczy z całych sił. Resztę stać na obecność w konkursie, a sześciu-siedmiu zawodników byłoby zadowolającym wynikiem w kontekście drugiej serii - mówił przed niedzielnymi kwalifikacjami selekcjoner.

Przez nie przeszło siedmiu Białych-Czerwonych, a najlepszy

z nich okazał się Kacper Tomasiak, który zajął 9. miejsce i jako jedyny błysnął formą. W pięćdziesiątce nie znalazł się natomiast Dawid Kubacki, co powiększyło liczbę koszmarnych występów największych polskich gwiazd. Chory Jakub Wolny w ogóle nie stanął na starcie.

Przez pierwszą serię przeszło pięciu z nich. Najważniejsze było jednak to, że Piotr Żyła zajmował drugie, a Kacper Tomasiak piąte miejsce. Do tego piątasty był Maciej Kot. Prowadził Japończyk Ryoyu Kobayashi z przewagą 3,4 pkt nad Żyłą, a Tomasiak do podium tracił jeden punkt.

Przed drugą serią - a przerwa była rekordowo długa w związku z transmisją telewizyjną z biathlonu - wśród kibiców panowała atmosfera wycieknięcia. Wytęsknione sukcesy Białych-Czerwonych były przecież na wyciągnięcie ręki.

W finałowej części pierwszą wielką owację otrzymał Stoch, chociaż skok oddał słaby i stracił kilka miejsc. Był to jednak ostatni występ kończący karierę wielkiego mistrza w Beskidach.

W momencie, gdy na górze pozostało już tylko dziesięciu skoczków było już wiadomo, że swoje miejsce poprawi Maciej Kot, który był czwarty. Sensacyjnym liderem był Francuz Valentin Foubert, ale emocje dopiero zaczynały rosnąć.

Po kolejnej piątce, gdy na belce siadał Kacper Tomasiak, na czele znajdował się Japończyk Ren Nikaido. Polak potrzebował do objęcia prowadzenia 128 metrów, ale wylądował na 125, ale drugie miejsce oznaczało, że w najgorszym przypadku 18-latek będzie szósty. Za chwilę Domen Prevc przejął prowadzenie najdłuższym skokiem serii finałowej na 132 metry. Philipp Raimund odpowiedział próbą na 129 m z wielką rekompensatą za wiatr wchodząc na drugie miejsce. I przyszła pora na Piotra Żyłę. Wiślanin zaliczył tylko 125 metrów, co oznaczało wówczas szóste miejsce. Ryoyu Kobayashi lądując na 129 metrze nie przeskoczył Prevca i przegrał ze Słoweńcem o 0,9 pkt. Kacper Tomasiak zajął więc miejsce piąte, Piotr Żyła siódme, a Maciej Kot czternaste.

W Wiśle odbyły się też dwa „obowiązkowe” czyli narzucone przez FIS konkursy kobiet, które oglądała garstka widzów. Pierwszą wygrała Norweżka Anna Odine Stroem, a jedyną punktującą Polka Anna Twardosz była dwudziesta, natomiast w drugim triumfowała Słowenka Nika Prevc, natomiast Twardosz zajęła miejsce 17. ©P

Puchar Świata w Wiśle

Sobota. 1. Domen Prevc (Słowenia) 286,2 pkt (136,0 m/130,0 m), 2. Philipp Raimund (Niemcy) 279,4 (129,0/130,5), 3. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 267,2 (130,5/123,0), 4. Anze Lanisek (Słowenia) 265,8 (129,5/123,0), 5. Felix Hoffmann (Niemcy) 265,7 (125,5/126,5), 6. Daniel Tschofenig (Austria) 265,3 (129,5/127,0), 7. Kristoffer Eriksen Sundal (Norwegia) 264,5 (124,5/127,0), 8. Stephan Embacher (Austria) 261,2 (124,5/126,0), 9. Naoki Nakamura (Japonia) 256,9 (125,0/127,5), 10. Valentin Foubert (Francja) 256,8 (124,0/126,5)...14. Piotr Żyła 254,9 (123,5/126,5)25. Kacper Tomasiak 244,8 (122,0/123,0)26. Dawid Kubacki 239,7 (123,0/119,0), 31. Maciej Kot 170 (120,5), 34. Paweł Wąsek 116,3 (122,0).

Niedziela. 1. D. Prevc 282,3 pkt (137,0 m/132,0 m), 2. Kobayashi 281,4 (130,5/129,5), 3. Raimund (276,8 (131,5/129,0), 4. Ren Nikaido (Japonia) 273,4 (133,0/130,5), 5. Tomasiak 270,3 (129,5/125,0), 6. Wladimir Zografski (Bulgaria) 268,7 (129,5/130,0), 7. Żyła (268,4 (129,5/125,0), 8. Lanisek 265,9 (123,5/125,0), Hoffmann 265,9 (128,5/126,0), 10. Foubert 264,5 (130,0/128,0)...14. Kot 258,1 (127,5/124,0), 25. Wąsek 245,5 (119,0/123,0)...27. Kamil Stoch (243,1 (120,5/120,5)). 39. Aleksander Zniszczoł 115,1 (123,0), 46. Klemens Joniak 109,6 (119,0).

Klasyfikacja Pucharu Świata. 1. D. Prevc 470 pkt, 2. Lanisek 438, 3. Kobayashi 406, 4. Raimund 314, 5. Tschofenig 308, 6. Nikaido 243, 7. Hoffmann 241, 8. Stefan Kraft (Austria) 234, 9. Jan Hoerl (Austria) 227, 10. Stephan Embacher (Austria) 221...14. Tomasiak 124, 21. Stoch 77, 22. Żyła 68, 31. Kubacki 28, 39. Wąsek 13;

Puchar Narodów. 1. Austria 1337 pkt, 2. Słowenia 1197, 3. Japonia 1028, 4. Niemcy 840, 5. POLSKA 403, 6. Norwegia 392.

Kibice w Wiśle lepsi niż polscy skoczkowie. Atmosfera pod skocznią była gorąca

Jacek Drost
j.drost@dz.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W sobotę trybuny pękały w szwach, w niedzielę było blisko kompletu. W Beskidy dotarli fani z różnych zakątków Polski.

Fanów skoków narciarskich w białych-czerwonych czapcach, szalikach czy kurtkach, którzy przyjechali na Puchar Świata z różnych zakątków Polski, można było zauważyć przez weekend w całej Wiśle.

Już od sobotniego południa zaczęli się gromadzić się w pobliżu skoczni. Im było bliżej rozpoczęcia konkursu indywidualnego, tym bardziej tłum gęstniał, a kiedy ruszyła rywalizacja, przy skoczni ciężko byłoby włożyć igłę.

- Przyjechalismy z Zielonej Góry, bo chcieliśmy zobaczyć skoki na żywo. Niech wygra naj-



W kierunku skoczni imienia Adama Małysza tłumy kibiców zmierzały już od godzin przedpołudniowych

lepsy i żeby było fajne widowisko - powiedzieli nam Krzysztof i Włodzimierz, spotkani przed wejściem na skocznię.

Iga z Łodzi, która pod skocznią malowała na twarzach kibiców polskie flagi, stwierdziła, że kibice bardzo chętnie malują sobie buźki.

- Zainteresowanie jest spore. Głównie chcą, żeby namalo-

wać im flagę białą-czerwoną, zdarzają się także serduszka. Samo malowanie trwa minutkę, kosztuje dyszkę - mówiła Iga.

Mimo że polscy skoczkowie nie zaprezentowali się w sobotę najlepiej, to na skoczni i wokół niej cały czas trwała gorąca, piknikowa atmosfera. Podobnie było wczoraj - fani skoków do



Mimo że do Wisły przyjechało mnóstwo kibiców, to gadzety z licznych straganów sprzedawały się średnio

końca liczyli, że jednak nasi znajdą się na pudle.

Tymczasem sprzedawcy gadżetów załamywali ręce, bo białe-czerwone szaliki czy czapeczki sprzedawały się słabo.

- Jak idzie sprzedaż gadżetów? - spyaliśmy jednego ze sprzedawców, który w sobotę rozkładał stoisko nieopodal skoczni w Wiśle Malince.

- Kiepsko albo w ogóle - odparł mężczyzna prowadzący firmę Pacific Biuro Handlowe w Gliwicach. Dodał, że jeśli już coś schodzi, to szaliki i trąbki. Jedno i drugie w cenie od 30 do 50 zł.

Kawałek dalej swoje stoisko miał pan Roman. Do Wisły przyjechał z samej Warszawy. Zachęcał kibiców podążających

na skocznię kibiców, żeby coś kupili.

- W tej chwili jest chyba za ciepło, żeby czapki schodziły, więc dziewczyny biorą wianki, a panowie trąbki. Wianeczek kosztuje 30 zł, trąbka 20 zł - informował warszawiak.

- Dużo się tego sprzedaje? - dopytywaliśmy pana Romana.

- Były lepsze czasy. Teraz jest tyle tych stoisk, tego wszystkiego... bardzo dużo jest handlujących... - mówił z lekką wyczuwalną rezygnacją pan Roman.

- Sprzedaż idzie słabo. Liczymy, że będzie lepiej - dzielił się swoimi przemyśleniami pan Jarek, mający stoisko tuż obok skoczni. - Wszystkiego po trochu się sprzedaje. Szaliki po 30, 50 zł. Trąbki w granicach 40, 50 zł - mówił. - Ten szal to już minął. Na początku był, a teraz sporo ludzi już ma gadzety, więc po co komu kolejna czapka - dodał pan Jarek. ©©